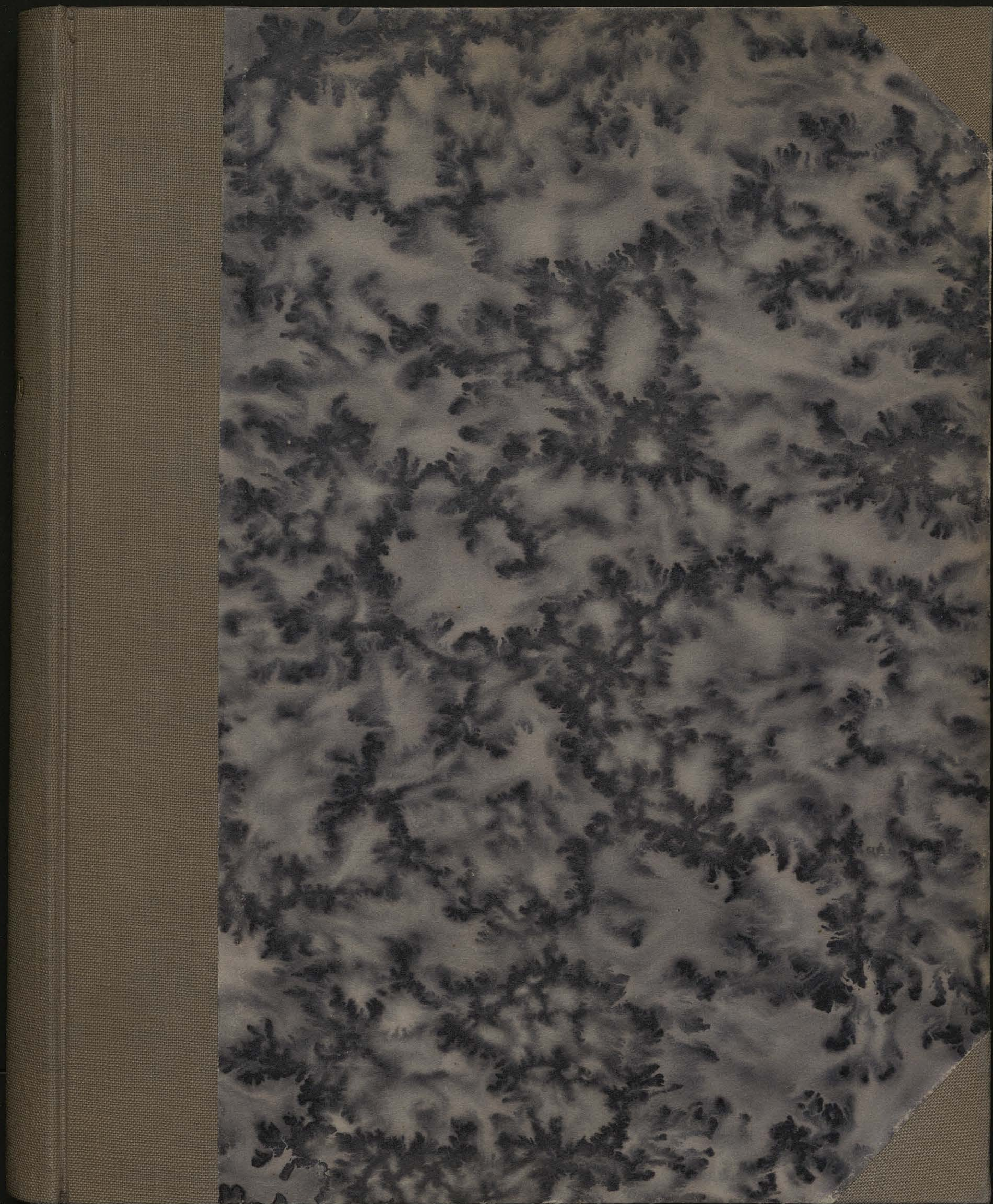


Oprawiono w r. 1934

1.)

1

N. Inw. 6789.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

O życiu Prywatnym Rzymian
z dołączeniem

1. Wiadomości o Telegrafii u Ludów
Starożytnych.

II. i Krótkiego Rysu Historyi
nauk w Rzymie.

napisał.

Ferdynand Kosieniek.



Część I
O życiu prywatnem Rzymian.

Rozdział I
O Małżeństwie.

§. 1.
O zaręczynach i Weselach.

Trzema prawami wskazane zostały warunki do zawarcia prawnego małżeństwa.

1. Rzymianin tylko z Rzymianką mógł się żenić. Za Rzymianina ten tylko był uważany, który albo w mieście Rzymie, stałe swoje miał zamieszkanie, albo który prawem obywatelstwa był zaszczycony. A zatym, małżeństwo mogło bydź między Rzymianami i Latynami, Albańczykami i Kampańczykami, nawet miastom municypalne też samej używały wolności. (Obacz Diod. Hal: L. 6. Liv. L. 38.

2. Wolny Rzymianin, nie mógł



nie mógł się żenić, ani z wyzwoleńcą ani z niewol- nicą. Podług prawa, które postanowił Cappius Coppius.

3) Patrycyusz nie mógł się żenić z rodu plebejów, podług praw dwunastu tablic, co zaś później r. 308 od zał. miasta pozwolonem było, podług prawa które postanowił Kornelius Trybun ludu.

Rzymianin, gdy sobie rzymiankę za żonę obierał, lub przez swatającą kobietę obrać sobie kazał, nie tylko o rodzicach lub opiekunach o nią się starał, lecz z temiż także ugodę zawierał, co się nazywało sponsalia (od słowa spondere, (przyrzekać obiecać.) skąd także wyrazy sponsus, sponsa.

Dla

Dla Zaręczyn wiek żaden
nie był przepisany, owszem
pozwolone były już przed
siódmym rokiem dziecięcia,
dla małżeństwa zaś
wiek przynajmniej dwa
naście lat był przezna
czony. – Do Zaręczyn
dość było zezwolenia
rodziców panienki, bez
świadków i piśmiennej
ugody. Jednakże najczęś
ciej ugody takie
urzędowem pismem
zabezpieczone były,
(które Juvenalis nazywa
Tabellas legitimas.
W tym przypadku wszyscy
obecni obowiązani byli
pieczęć swoją na tem
pismo przyłożyć, pan
zaś młody dał narze
czonej zadatek (arrhas)
i przysłał jej pierście
nek. Pierścionek ten
nazywał się Pronubus
i był

i był w pierwszych
czasach Rzeczypos
politej żelazny, później
zaś złoty; noszono
go, na czwartym palcu
lewej ręki, dla tego
że mniemali: iż żyła
jakoś od serca, w nim
się kończy.
Teraz Pan młody nazy
wał się *speratus*
a narzeczona *sperata*,
niemniej dzień weselny
został przeznaczony,
co się nazywał on,
nuptiis diem dicere,
mając w tym sumienny
wzgląd, na pewne dnie
i święta. — Wszystkie
albowiem dnie nieszcz
śliwe (*dies nefasti*)
np pierwsze dnie
miesiąca (*Calendas*)
dzień piąty lub siodmy
miesiąca (*Nonas*)
dzień trzynasty lub
piętnasty

piętnasty miesiąca (Idus) oprócz tego miesiąc Maj i święta na ubłaganie dusz zmarłych krewnych, które się w miesiącu Lutym odbywały (Parentalia) uważane były za czas dla małżeństwa nieprzyjazny. (Obacz Macrob. Sat L. 1. c 15 Ovid. fast L. 2. — Naylepszy czas, i szczęście wróżący przyszłym małżonkom był po 13m dzień Czerwca. (Obacz Ovid fast L. 6.

Przed weselem odprawiały się pierwej wieszczby z śpiewania i lotu ptaków (auguria) i ofiary na cześć Junony, jako patronki małżeństwa; (Juno juga) przy których żółć z zwierząt odrzucali;



odrzucali, co miało oznaczać,
że w małżeństwie życie
trzeba bez gniewu,
niezgody i kłótni.

W dzień wesela ubierając
głowę panny młodej,
dzielili jej włosy na
sześć warkoczów, bądź
że to było ozdobą
najdawniejszą, bądź
dla tego że i Westalki
tak włosy nosiły,
których czystości panna
młoda naśladować
powinna była. Prze-
dzielali zaś włosy
końcem dzidy (comam
discriminare) co miało
oznaczać, że pierwsze
małżeństwa narodu
rzymskiego, odprawiały
się przez wojnę —
(Obacz Plutarch w Ro-
mulo) — używali zaś
do

do tego dzidy, która
wyrwana była z dzidy
gladiatora zabitego,
co miało znaczyć, że
panna młoda, w tak
ścisłym związku z
mężem żyć powinna,
jaki był związek
dzidy z ciałem zabitego
i na ten czas mówili:
że panna młoda jest
sub hasta, to jest:
pod władzą męża. —
Po ukończywszy włosa
dali jej na głowę
wieniec, na który sama
panna młoda, musiała
szukać kwiatów. —
ubierano ją w białe
szaty (tunica alba)
jak ta była którą
Kaja Cecylia żona
Tarkwiniusza starego
sama tkała, opasując
ją pasem wełnianym
którego

którego wężeł, nazywał
się węzłem Herkules-
wym (nodus herculeus).
Nawet w pierwszych
czasach, kładziono
na głowę oblubienicy
jarzmo (jugum) skąd
wyrazy (Conjugium
i Conjuges.) – (Potem
na nią młodzi zasłonę,
co nazywali nubere.
Skąd wyrazy nupta
i nuptiae. Zasłona
ta nazywała się
flamineum i była koloru
żółtego.
Tak ubraną pannę
młodą z łona matki
lub z pomiędzy krew-
nych i opiekunów, niby
gwałtem porwaną i do
domu pana młodego
wprowadzono do ślubu.
Skąd

Skąd wyraz z dobrem dzieci. Prowadzono ją zaś wieczór w orszaku wspaniałym, który poprzedzał młodzieniec ubrany w szatę bramowaną (togą praetextą) niosący pochodnię, która się nazywała (Taeda conjugalis), genialis, jugalis, legitima i była z drzewa sosnowego. Pannę młodą prowadziło dwóch innych młodzieńców, a po nich następowały służące panny, niosące wełnę, kądziel, wrzeciono i inne, co miało oznaczać przyszłe jej zatrudnienie i chłopcy młodzi niosące inne różne sprzęty

sprzęty kobiece. Chłopiec ten nazywał się Camillus, naczynie zaś w którym mieścił te sprzęty, nazywało się Cumerum.

Z tym orszakiem przyszła do domu pana młodego, gdzie wszędzie kwiaty i kwiaty przyozdabiały nowe jej pomieszkanie. — Przed drzwiami pytano się jej co za jedna? na co odpowiadała: Caja. Co miało znaczyć takąż dobrą gospodynią, jaką była Caja Cecilia, dodając ty jesteś Cajus, to ja jestem Caja, to jest: jeżeli ty jesteś dobrym

dobrym gospodarzem,
to ja, jestem dobrą
gospodynią. To mówiąc
przybijała wełnę do
drzwi i smarowała ją
sadłem wilczym lub
olejem, skąd wyraz
uxor niby unxor.
Po czem panna młoda
przeskoczyła próg,
lub podług świadectwa
Plutarcha, od swatają-
cych kobiet przeniesio-
na była dla tego,
że i Sabinki, nie
dobrowolnie tylko
gwałtem porwane
do domu mężów weszły,
albo że progi bożkom
domowym i weselu
poświęcone były.
Wtedy podali jej
klucze, na znak że
odtąd jest panią
domu,

domu, niemniey wodę
i ogień i sięgaią na
skorkę owczej, skropioną
wodą, na znak, że
odtąd przędzeniem
zatrudniać się i czy
stości mężowi zacho
wywać będzie. — Po
ukończeniu tej ceremo
nii, pan młody dał
objad dla wszystkich,
który się nazywał
coena nuptialis albo
epulas geniales, pod
czas którego grali
i śpiewali Hymen
o Hymeneus! i o Talas
sio, na pamiątkę
że pewien Talasiusz
z porwaną Sabinką
szczęśliwe prowadził
małżeństwo. Niektórzy
zaś mniemią, że
Talasiusz

Talassiusz, miał znaczyć
Kosz, w którym potrzebną
wełnę do przędzenia
lub już przędzoną
chowali; przynaymniej
Catullus mówi: Satis
diu lusisti nucibus,
lubet jam servire
Talassio.

Po objedzie pan młody
dla dzieci i chłopców
orzechy rzucił, albo
dla tego, że małżeństwo
odbywało się pod dobrą
wróżbą Jowisza, któremu
orzechy są poświęcone,
albo że pan młody
przez to chciał oznaczyć,
iż się żegna z wszel
kiemi zabawami
dziecinnemi. Gościom
odchodzącym pan
młody dawał
podarunki nazwane
Apopho

apophoreta z greckiego αποφερω (apofero) bierz z sobą. Nareszcie śpiewali także pieśni nie koniecznie przyzwoite które się nazywały versus Fescennini, ponieważ przez nie mniemali oddalić wszelkie uroki (fascinum)
Tymczasem już łóżko przygotowano, które się nazywało lectus genialis, dlatego, że było poświęcone dobremu geniuszowi pana młodego i przykryte było togą. — Nakoniec panna młoda od kobiet do pokoju sypialnego, posągami bogów ozdobionego wprowadzona

wprowadzona została,
przez czas którego
śpiewali pieśń nazwaną
Epitalamium. Wcho
dzących do tego pokoju
poprzedzał chłopiec
nazwany Crazlux z
pochodnią. Lecz wszedł
szy w ten pokój, wszyscy
tam obecni, gwałtem
tę pochodnią z rąk
chłopca wyrywali, aby
panna młoda nie
mogła jéj pod łóżko
schować lub pan
młody w inne miejsce
połoźyć, aby w przy
padku śmierci którego
z nich, mogła być
razem z zmarłym
spaloną, co uważano
za złą wróżbę.
Następnie Drobięty
nieskazitelnego życia
i zemyślnie

i umyślnie do tego
wybrane a które tylko
jednego miały męża,
składały pannę młodą
do łożka.
Nazajutrz znowu była
uczta u pana
młodego, co się nazywało
Repotio dla tego że
na nowo wiele wina
pili.
Rzymianin mógł
trojakim sposobem
żenić się
1. Przez używanie (usu)
2. przez wspólne
pożywanie chleba
(confarreatione) 3
przez zakupienie
(coëmptione). Pierwszy
sposób zależał na
tem, że mężczyzna
przez cały rok
bez przerwy z niewiastą
mieszkał

mieszkał w myśli
wziązia ją za żonę i
co zastępowało praw
nosi i obrządki przy
weyściu w związek
małżeński używane.
To się nazywało usu
capere mulierem. Uży
wanie zaś takowe
było podług prawa
12 tablic uważane
za przerwane, skoro
niewiasta przez trzy
nocy nie była w domu.
Sposób ten był nay
dawnieyszy i na
pamiątkę porwania
Sabinek, rok zaś
który był przepisany
rachował się od 1. Sty
cznia Calend Janua
rius aż do 1. Stycznia
następuiącego roku.

Drugi

drugi sposób zależał na tém, że oblubieniec i oblubienica, w obecności dziesięciu świadków ślubowali sobie pewnemi na to słowy, i w obecności kapłana ofiarę czynili z mąki pszennej (Farre tritico). Z téj mąki i soli robiono chléb, który przyszli małżonkowie, na znak zjednoczenia pożywali. Rozwód z obrzędkami przeciwnemi nazywał się Diffareatio.

Trzeci sposób był taki: Mężczyzna i Niewiasta pytali się nawzajem czyliby chcieli

chcieli w związki
małżeńskie wnieść:
i w ten czas mężczyzna
dał niewieście, tylko
dla obrządku pieniądze
do ręki, co się nazy
wało conveniere in
manum.

§. 2.

O zerwaniu Zaręczyn
i Rozwodzie małżeństwa.

Małżeństwo było
u Rzymian umową
cywilną, i mogło być
rozwiązane.

Rozwiązanie było
dwojakie. 1. Zerwanie
Zaręczyn 2. Rozwód
małżeństwa. Pierwsze
co się nazywało (Repu
dium) tyczyło się
panny młodej. Drugie
zaś to jest Rozwód
(Divortium) tyczyło się
żony. —

(Przyczyny)

Przyczyny prawnego rozwodu były: cudzołostwo, niepłodność, starość, niezgoda, zły humor i złe obyczaje. Mąż który z przyczyny cudzołostwa rozwodził się z żoną, nie oddawał posagu, nawet żonę na cudzołóstwie schwyconą mógł zabić albo do sądu oddadź. — Oprócz tych przyczyn głównych inne jeszcze nadało mężowi prawo rozwodu: to jest: kiedy żona dzieci pozabijała, cudze dzieci za swoje podłożyła i piła wino bez wiedzy męża.

Prawo

Skoro Krewni i przyja
ciele potwierdzili i
przyszli takowe przy
czyny, w tedy rozła
mywali tablice
na których Zaręczyny
były pisane. Mąż
oddał żonie posag,
ona jemu oddała
klucze, a tak z domu
męża wyszła, mając
prawo za innego
znowu pójść. Formuła
rozwodu była taka:
Res tuas tibi habeto.
Weź z sobą co twoje.

Zerwanie Zaręczyn na
ten czas miało
miejsce, gdy jedna
lub druga strona
żałowała Zaręczyn;
a formuła tego
Zerwania była
Conditione

Conditione tua non utor (Obejdę się bez ciebie) a zarazem oblubieniec oddał oblubienicy zadatek który od niej dostał, który zaś oblubienica przyjęła, podwójny oblubienicowi oddała.

Małżeństwo powyżej opisane nazywało się prawne (nuptias justas, legitimas.). Lecz podobny związek niewolników, nie nazywał się małżeństwem tylko spół mieszkaniem (Contubernium.).

§. 3.

O władzy ojcowskiej i wyzwoleniu Dzieci.

Władza ojcowska u Rzymian, była prawem

prawem Rzymianom tylko wtaściwa, i że żadnego innego narodu, podobnego władzie prawa, nie ma przykładu.

Władza ta zawiera się w następujących słowach praw 12 Tablic.

„Uti, qui ex patre matreque familias ejus nascerentur in patris-familias sui manu, potestate mancipique essent, haberetque pater familias jus in eum vitae et necis, terque filium venumdandi potestatem, et si ter filium pater venumdarit, filius a patre liber esto„

Skąd się dowodzi że władza

władza oycowska, i
była nieograniczona,
i że rozciągała się
na całe życie dzieci,
choćby nawet naywyż
sze posiadały (urzędy)
urzędy. A tak
Flaminius będąc
Trybunem ludu i
mając mowę na
rynku, gwałtem od
oyca ztamtąd ścią
gniętym został.
(obacz Cic. de inven
tione L. 2.).
Oyciec miał podobną
władzę nie tylko
nad dziećmi, lecz
także i nad wnukami,
a zarazem nad ich
majątkiem, a tak
oyciec mógł dzieci
z domu swego
wypędzić, na wieś
posłać aby rolę
uprawiały, sprzedać
je,

ić (wyjąwszy jeżeliby
z ojca przyzwoleniem
syn się był ożenił)
do więzienia wtrącić,
rózgami smagać, a
nawet i zabić, jak
mówi prawo Romu-
lusa.

Władza ta ojcowska
zniesiona została
przez wyzwolenie
dobrowolne ze strony
ojca (Emancipatio).
Wyzwolenie to (odbywało
się tym sposobem i
Ojciec udawał, jak
gdyby syna (Romus
sprzedawał i trzy)
razy znowu go odkupił.
Do tego użyto pięciu
świadków, wszystkich
obywateli Rzymskich
i ~~[illegible]~~ jednego
obcego obywatela, który
w ręku trzymał
wagę

wagę, skąd się nazywa
Libripens, a drugiey
rzeczy zaś miał pienią-
dz jakiś. Gdy więc
wszyscy się zeszli,
tenże obywatel, mający
niby kupić syna, tak
do ojca mówił: Hunc
ego hominem ex jure
Quiritium meum esse
ajo, isque mihi emptus
est. hoc aere, aeneaque
libra. Po czem pienią-
dzem uderzywszy
w wagę, dał go ojcu,
od którego nawzajem
kupił syna, który
na to odpowiadał:
Hunc filium meum
tibi mancipo. Odtąd
więc ten, który syna
kupił, który się
nazywał Fiduciarius
pater,

pater, miał nad synem
toż samo prawo, jakie
dawniej miał jego
własny ojciec.
Wyzwolenie takowe działo
się przed Pretorem,
równie, i sprzedaż
i to trzy razy. Trzeci
raz zaś własny
ojciec do tego, który
syna kupił tak
mówił: Ego hunc
filium meum tibi
mancipo ea conditione,
ut mihi remancipes,
ut inter bonos bene
agi oportet, ne propter
te, tuamque fidem
fraudere. Po czem zaraz
drugi syna ojcu
oddał, który tym
sposobem był wolnym
obywatelem przy
skim (Libere et

et sui juris civis.

§. 4.

O przysposobieniu i Przywłaszczeniu.

Przysposobienie był akt, który podług praw rzymskich, miał być prawie bezdzietnym (adoptio albo inaczej assumptio.).

Przysposobienie odbywało się przed Pretorem lub przed ludem, jako zwierzchnością publiczną, która także akt powagą swoją stwierdzała. – Jeżeli się odbywało przed Pretorem nazywało się przysposobieniem (adoptio) –. Jeżeli zaś przed ludem, to się nazywało

nazywało ~~przysposo~~ ~~bienie~~ przysposobieniem przyjętaszeze
niem (arrogatio).
Do przysposobienia
potrzebno było przed
Pretorem tszynalnej
sprzedarzy, i odkupi
nia (obacz §. 3) akt
ten tyczył się tylko
dzieci.
Przyjętaszezem i tyczyło
się tych, którzy byli
wolni obywatele i do
browolnie się poddawali
władzy drugiego, jako
odtąd właściwego
ojca, nazywało się
zaś arrogatio albo
adrogatio, ponieważ
takowy akt odbywał
się przed ludem
którego mająży sobie
przyjętaszezać

przywłaszczać drugiego za syna, o zezwolenie prosić, (per rogationem populi); dla tegoż także formuła do tego aktu była następująca: Velitis jubeatis uti Valeriu[s] Titio tam jure et lege filius sibi siet, qua[m] si ex eo patre ma[-]treque familias eju[s] natus esset, utique ei vitae necisque i[n] eum siet. Haec ita vos Quirites rogo.

Nie wolno było przywła[sz]czać sobie ani sierot ani niewiast, które były pod władzą własnego swego ojca, równie nikomu nie

wolno

wolno było przysposabiać sobie dzieci cudze, które sam jeszcze swoje własne mógł mieć i w każdym przypadku przysposobienia lub przywłaszczenia, rząd zawsze na to uważał, aby mający przysposabiać lub przywłaszczać sobie, był w tym stanie, iżby z swego majątku mógł dzieci utrzymywać, lecz i to dla tego, aby sam będąc ubogim, nie używał dla siebie majątku takowych dzieci lub obywateli.

Żaden nie mógł sobie przysposabiać lub przywłaszczać przed zu-pełnym wiekiem swego i musiał dla tego 18 lat

być

bydź starszym od przysposobionego. Nad wszystkiem tym czuwało grono kapłanów.
Ten który był za syna przyjęty, brał imię, przedimię, i przezwisko tego, który go przysposabiał. Formułka przysposabiania była:
„Hunc hominem filium
„meum esse ajo, isque
„mihi emptus est hoc
„aere. Nareszcie zachowano przytem wszystko, o czym wspomnione jest w §. 3.

Rozdział II.

O Rodzie, imieniu i wyzwoleniu niewolników.

§. 1.
O Rodzie.

U Rzymian cały ród z jednego

z jednego początku nazywał
się Gens, linja zaś
na której się tenże
rozrodził nazywała
się familyja, a zatym
jeden ród liczył często
wiele familyi np ród
Korneliuszów, liczył
familyje Korneliusza
Scypiona, Korneliusza
Lentula, Korneliusza
Dolabelly. —
Familyje jednego i tego
samego rodu, mogły
bydź częścią patry-
cyusze częścią plebeje
Tak np w rodzie Julliu-
sza jedna familyja
nazwana Julliusza
długiego (Julii longi)
była Patrycyuszów, a
druga familyja naz-
wana Julliusza
Cycerona

lyczna, plebejska.
Przyczyny tego są:
1. Że takowe familyja podobno się z tego samego pochodziły pnia.
2. Że nie wszyscy jednego rodu, byli do rzędu patrycyuszów wyniesieni
3. Że niektórzy z tego samego rodu będące patrycyuszami, z przyczyny jakiego nieukontentowania, dobrowolnie znowu do stanu plebejanów powracali się, nawet od plebejów, dawali się chętnie przysposabiać a to aby dostąpić godności plebejańskiej osobliwie Trybuna stwa ludu; przez co

co naypierwiey nieprzyjaciół
swoich podmać mogli.
Przykładem tym, jest
Kłodziesz, który dla
tego Klebejuszowi dał
się przy sprosobić,
aby Cyrenną mógł
z miasta wypędzić
i onegoż zgubić.

§. 2.

O Imieniu.

Aby ród i familyię nay
dokładniey rozrożnić,
rozmaite nadawano
imiona, które na 4 ry
klassy, można po
dzielić, te są:
1. Imie (nomen) 2 Przed
imie (praenomen) 3. ~~Przyd~~
Przezwisko (cognomen)
4. Przyimie (agnomen).

1. Imie oznaczał ród ~~np~~
Publius Cornelius
Scipio.

Ze Kornelius jest imie, imie to dzieciom nadawano, chłopcom dziewiątego dnia, dziewczętom zaś ósmego po narodzeniu (Die lustrico.—)

Przedimie oznacza każdą osobę jednej i tej samej familji np Publius Cornelius Scipio. Ze Publius jest przedimie, bo brat jego nazywał się Lucius Cornelius Scipio. Córki żadnego nie miały przedimienia, gdzie ich dwie siebie więcej było, tam nay starszej do imienia dodawano nayst[?]arsza (nata major). Jeżeli zaś więcej ich było, na ten czas je rozróżniali

rozróżniali, dodając do imienia, pierwsza, druga trzecia czwarta itd np Cornelia prima, secunda tertia etc -

Przezwisko oznaczało familiję z rodu np Publius Cornelius Scipio. Tu Scipio jest przezwisko.

Najczęściej przezwisko dane było dla jakiej przywary ciała np Scevola (Mańkut) (Barbatus) Brodaty Calvus etc albo też dla przymiotów umysłu np Cato (od catus, sapiens mądry) Publicola, miłośnik ludu.

Przyjmie albo przydomek, nadawane było, dla jakich wielkich czynów lub szczególnego jakiego przypadku

przypadku np. Quintus Fabius Maximus Cunctator, albo Publius Cornelius Scipio Africanus, gdzie Cunctator i Africanus są przydomki. Przydomki często były żartobliwe (appellatio nugatoria) albo obrażliwe (appellatio ignominiosa lub dicteria mordax).

Rzymianin (który nay pierwszy z swoiey familii przez geniusz i zasługi, do nayważszey godności siebie wznosił przykład, którego przodkowie jego nigdy nie posiadali) nazywał się nowy człowiek (homo novus) co Cycero sobie samemu

samemu przyznaje.

Niewolniey nazywali się (Pueri), i w pierwszych czasach Rzeczypospolitey, przedimię Pana dokładano, tak że jeden wyraz z tąd się uformował np Lucipores (to jest: Lucii-pueri.) albo Marcipores (Martii-pueri.) (Poźniey zaś każdy pan, swoim niewolnikom imiona nadawał, jak się mu podobało np Syrius. Getae. Tiro. etc etc. —

§. 3.

O Wyzwoleniu.

Każdy Rzymianin urodzony z rodziców wolnych (ingenuus) (Ktoryby ani sami, ani przodkowie ich nigdy nie byli w niewoli, nazywał się



się obywatel wolny (ingenuus). Wszyscy inni Rzymianie byli niewolnikami nie pocho dzący z wolnych rodziców (servi.) którzy wolności nabyć nie mogli, tylko przez wyzwolenie (manu missio)

Wyzwolenie był akt publiczny, i każdy niewolnik trojakim sposobem mogł być uwolniony.

1. przez popis (censu)
2. przez laskę (vindicta)
3. przez ostatnią wolę (testamento).

Wyzwolenie przez popis odbywało się tym sposobem. Niewolnicy (którzy mieli oddany swój majątek do stati czny), wolnemi obywa telami

obywatelami zostawali, skoro pan pozwolił aby imię ich w publicznej (Księdze popisu z wyrażeniem dóbr, które posiadali, wpisanem zostało.

wyzwolenie przez laskę było następujące: pan prowadził niewolnika do Pretora, przed którym trzymając go za głowę lub za rękę, mówił „hunc hominem liberum esse volo. Poczem niewolnika puścił, wtedy Pretor kładąc rózgę (vindictam) na głowie tego niewolnika, rzekł „hunc hominem liberum esse dico, iure Quiritium, i obracając się do ciklarza (Lictor) secundum tuam causam, sicuti dixi,

dicti, ecce tibi vindicta
na ten czas Liktorowi
odebrawszy od Pretora
laskę w głowę niewol
nika nią uderzył.
Równie w twarz i plu
ale tylko ogłoz, obraca
go kilka razy co
się nazywało (vertere
vertigo) i włożył mu
Kapelusz na ogoloną
jego głowę, co się
nazywało (pilleo donare
albo ad pilleum vocare)
Po ukończeniu tego
imię wyzwoleńca
od pisarzów w aktach
Zostało wciągnione
z dodaniem przyczyny
wyzwolenia.
Wyzwolenie przez testa
ment było często
skutkiem próżnej
chwały lub dumy
panów, aby tylko
w mieście

wszędzie z wielkiem
orszakiem wyzwoleńców
mogli się pokazać
i aby przez takie
orszak cmentarz
pogrzebowy, mogła
być jak najokazalszy.
Prawo Tablowego
wyzwolenia wywodzili
tedy pewnie z prawa
12 Tablic w którym
wyraźnie było: uti
legas rei quis sque
legassit, ita jus
esto. A ponieważ
niewolników rachowano
pomiędzy rzeczy, z tego
powodu mieli sobie
pozwolone, rządzić
niemi jak im się
podobało.
(Każdy temi sposobami
wyzwolony nazywał
się wyzwoleńcem
Libertus lub Libertinus,
jednak zachodzi
różnica

różnica między libertus i libertinus. wyzwoleniec nazywał się libertus, mówiąc o nim względem pana jego np Libertus Augusti, to jest ten lub on będący wyzwoleniem Augusta. Libertinus zaś nazywał się wyzwoleniec, którego chciano wyrazić stan jego wolności np Tiro libertinus. to jest Tiro, który został wolnym obywatelem.
wyzwoleney nayczęściey przybierali przedimię i imię pana swego np Tiro niewolnik Marka Tulliusza Cycerona będąc jego wyzwoleniem nazwał się Marcus Tullius Tiro.
Chociaż wyzwoleney liczeni byli między obywatelami wolnemi, jednak

jednak do stanu rycer
skiego (equites) i
senatorskiego (senatores)
nigdy przeszłemi być
nie mogli, zawsze we
tym Tribus w którym
pomieszczeni zostali,
klassę niższą składali.

Rozdział III

O pieniądzach, wagach i miarach.

§. 1.

O pieniądzach.

Z początku Rzymianie
równie jak i inne
narody nie mieli pienię
dzy, (a zatym towary
w zamian za inne dawali;
później zaś kawałek
miedzi pewnej wagi
najpierwszym był
obrazem pieniędzy), aż
dopiero król Serwiusz
Tulliusz najpierwszy
takowy kawałek miedzi
obrazem

obrazem owcy albo barana
(pecus) naznaczył. Skąd
wyraz pecunia. Później
zaś pieniądze, i inne
znaki ściezebne, miały
na sobie szczególniéj
głowę Janusa, albo
Kobiety uzbrojonej
z napisem Roma.
(Kawałek miedzi dopiero
wspomnionej nazywał
się As, w pierwszych
czasach As rudis,
to jest As prosty
lub nienaznaczony). Potem
zaś z znakiem nazywał
się As libralis
albo Libella, to jest
jeden funt ważący). Stąd
także As. Libra i
Pondo jedno i toż same
znaczyły, a ponieważ
Rzymianie Asy nie
liczyli lecz tylko
ważyli, złota zaś
że tam

że tam nie szło o ilość
lecz tylko o wagę, więc
ci mieli stąd wyrazy
pendere, toż samo znaczy
co solvere.
Tarkwiniusz Pyszny
pierwszy dopiero kazał
bić pewne części assa
to jest: 1. Triens (1/3
assa) 2. Quadrans lub
Teruntius (1/4 assa).
3. Sextans (1/6 assa.). —
wszystkie te monety
miały na sobie znaki
okręgu, skąd także się
nazywały Ratiti od
ratis, i oprócz tego
naznaczone były punktami:
Triens miał 4 punkta,
bo 4 jest trzecia część
12, a As miał 12 części,
z których się każda
nazywała uncia. Qua
drans miał 3 punkta,
że 3 jest 4 część 12tej.
Sextans miał 2 punkta,
że 2 jest szósta
część

części 12.
Pieniądz srebrny był
Rzymianom znany,
dopiero po skończonej
wojnie z Pyrrusem
i nazywał się denarius
dla tego, że 10 assów
w sobie zamykał, miał
zaś na sobie obraz
wozu z dwoma końmi
zaprzężonemi (Biga)
lub czterema końmi
(Quadriga). – Połowa
tego denara nazywała
się Quinarius
albo Victoriatus, ponie
waż miał na sobie
znak bogini zwycięstwa
(Victoria) a który
dopiero mocą prawa
od Klodiusza przestano
wnego bity został
Obacz (Plin. L. 33 c. 3.)
Czwarta część tego
denara nazywała
się Sestertius.
to jest:

to jest: Nummus ses
tertius i zawierał
w sobie 2½ assa,
nazywał się także
tylko Nummus i był
naydrobnieyszą monetą.
Skąd także się mówi:
addicere alicui aliquid
nummo sestertio, co
znaczy: Komuś co
sprzedać za nayniższą
cenę. Znak Sigua
Sestercia w piśmie
był L.L.S. albo II S.
to jest: 2½ A. Poźniey
zaś zamiast L. pisali
H.S.
Moneta złota dopiero
bita została w 62 lat
po biciu monety srebrney
i nazywała się
Aureus to jest: Nummus
aureus i zawierała
w sobie 25 Denarius,
była zaś dwojaka:
1 Consularis, bita za
czasów

Za czasów Konsulów
2. Imperatorius, była
za panowania Cesarzów.
Jednakże aureus stary
lub Konsularny, więcej
miał wartości, niżeli
nowy Cesarski, który
także nazywał się
solidus.
Wyraz Aes, nie zawsze
dodaje się, ilości o
której jest mowa, lecz
dorozumiewać się
trzeba np. Binos
aeris dedit, to jest:
Binos asses aeris
dedit.
Co się zaś tyczy
sestercjów, trojakiem
sposobem rachowano.
1. Sestertius używany
w rodzaju męskim
znaczył tyle, pojedynczych
sestercjów, z których
każdy wart był 4 gr.
np decem sestercii
było

było 10 sestercjów lub 40 gr. pols. – 2) Ses tertium w rodzaju nijakim znaczy 1000 sestercjów np <u>decem sestertia</u> jest to samo co 10.000 sestercjów lub 1333 zł. 10 gr. 3) Drugi przypadek liczby mnogiej sestertium (zamiast sestertiorum) ze swoim przysłówkiem liczebnym znaczy 1000. sestercjów pomnożone przez 100, i summa tego pomnożona przez przysłówek liczebny, tak że między przysłow kiem liczebnym i wyrazem sestertium domyślać się trzeba 100.000 ~~np~~ decies sestertium jest to samo co decies centena millia sestertium, więc milion sestercjów

sestercyów lub 133.333 zł 10 gr.

Oprócz tych gatunków pieniędzy mieli także monetę Grecką to jest: Drachmae, Mina i Talentum.

Drachma u Rzymian była to samo co denarius. Mina (Attica) była tak samo co 100 drachmów a Talentum tak samo co 60 min.

Ogólna summa pieniędzy, którą ktoś posiadał, nazywała się caput albo sors (Kapitał). Co zaś Kapitał pożyczony przynosił korzyści to się nazywało usura albo merces (prowizya.). –

Co zaś

Ci zaś, ktorzy pożyczaniem pieniędzy trudnili się nazywali się Foeneratores (Lichwiarze) albo Argentarii (Bankiery) ktorzy także nazywali się Mensarii, a Sklep ich lub stół nazywał się Argentaria. — Stanowisko zaś swoie mieli na Rynku, gdzie z wielkie, sklepione były przechody jako Sukiennice w Krakowie, ktore się nazywały cursie Mercatorum (Giełda) a ktore dzieliła się na 3 części to jest Janus summus, Medius i Imus, dla tego że bożkowi Janusowi poswięcone były lub że nie daleko od swiątymi tego Boga oddalone.

(Bankiery)

Bankiery lub Wekslarze
mieli także swoje
Xsiążki dochodu
i rozchodu, które
się nazywały Tabellae
vel Codices accepti
et expensi lub Mensae
rationes. Każdy kto
ry u nich pieniędzy
pożyczał, musiał
w tych Xsiążkach
zapisać pożyczoną
summę i imię swoje,
co się nazywało
scribere nomen. —
Pieniądz stąd Nomen
też samo jest co
dług lub dłużnik
i Nomina facere
też samo co dług
robić.
Pieniądze które Wek
slarze drugim pożyczali,
nie były

nie były ich własnością,
lecz bogaci Rzymianie,
składali swe pienią-
dze u bankierów a ci
starali się niemi dla
właściciela i dla
siebie zarabiać, dla
tego także każdy
który od nich pozy-
czał do książki
wekslarza wpisywał,
że tyle lub tyleż pienię-
dzy pana Sz. u
wekslarza S.
pożyczył, a gdy je
oddał w tedy wekslarz
pisał że takowa
summa jemu od Pana
Sz oddana została,
zamiast tego że
ten który pożyczył
takowe oddał.
Nareszcie już w Rzymie
kadłużyczajne

nadzwyczajne procenta
lub zdzierstwo
lichwiarzów przyczyną
było wielkiej nędzy
i okropnych wypadków
O czym Liwiusz
nie raz wspomina.
A tak np jeżeli od
100 miesięcznie dawali
1. as prowizyi, to się
nazywała takowa
prowizya usura
centesima, ponieważ
po stu miesiącach
prowizya wynosiła
kapitałowi. — Nazy
wała się także
summa usura
albo as usurarius
ponieważ w sobie
zawiera w sobie 12
uncyi i 12 uncyi od sto
uncyi corocznie płacono.
Jeżeli

Jezeli Zaś co rodz
prowiszyj wypadało
11 uncyj, to się nazy
wała usura decunx
jezeli 10 usura dex
tans jezeli 9. usura
dodrans, jezeli 8.
usura bes. 7. usura
septunx. 6. usura
semis. 5 usura
Quicunx 4. usura
triens 3. usura
quadrans jezeli 2
usura sextans
a jezeli jedna więc
usura uncaria lub
uncialis.
Jednakowoż także
można było pieniądzy
pożyczyć u Rogów
w domu i na ten czas
na Rewersie pisano
ex arca, ex domo.

Termin

Termin zapłacenia długu był pierwszy dzień każdego miesiąca, i dla tego dłużnicy te dnie nazywali Tristes calendas, albo także 13 lub 15 każdego miesiąca (Idus).

§. 2.

O Wagach.

U Rzymian główny gwicht, nazywał się Libra (funt.) czasem także nazywał się As albo Pondo.

Funt dzielił się na 12 uncyj, to jest jedna uncya, dwie uncye (sextans) Trzy uncye (Quadrans) Cztery uncye (Triens) pięć uncyj (Quincunx) sześć uncyj (Semissis) Siedem

siedem uncyi (Septunx),
Osm uncyi (Bes) dzie-
więć uncyi (Dodrans)
(Dziesięć uncyi (Dex-
tans) Jedenaście
uncyi (Deunx) Dwa-
naście uncyi Libra.

Uncya miała 8 drach-
mów, drachm trzy
skrupuły a skrupuł
24 gran.

Gwichty często robione
były z czarnego
Kamienia Lidyyskiego
(Lapis Lydius). —
Kształt ich był różny,
ostrokąty, czworograni-
asty, a nawet podługo-
waty, i znaczone były
punktami, albo wło-
skiemi liczbami Rzym-
skiemi np I V X,
punkta znaczyły
uncye a liczby
funty,

pół funta, wyrażali
przez literę S.

Waga nazywała się
Libra lub Trutina,
i miała jako nasze
dwie szale. Oprócz
tego, mieli jeszcze
inną wagę nazwaną
Staterą albo Statera
Campana, ponieważ
w Kampanii naypier
wey została wynale
ziona. Był to drąg
żelazny, na którym
funty i uncye znaczono,
która się do dziś
dnia jeszcze nazywa
Romana.

Gwicht nazwany Talen
tem, w pierwszych
czasach Rzymianom
nie był znany i dopier
go przyjęli, gdy
z Grekami

z Grekami weszli w stósunki kupieckie, nazywa się zaś Talentum atticum, jako nayupowszechniey w Grecyi używany.

Gwichty i wagi publiczne chowano w świątyni Bogini Opis i Bogów Herkulesa, Kastora i Poluxa. Jeden gwichcie pięciofuntowym znalezionym wyryte było: Templo Opis Augusti, a na innym dziesięciofuntowym Augusti auctoritate Templo Martis Ultoris.

§. 3.

o Miarach

§. 3.

O Miarach

Miary u Rzymian były rozmaite.

1. Miara rzeczy płynnych. Największa taka miara nazywała się culeus, i miała w sobie 20 Amphoras. Amphora była miarą główną, do której się wszystkie inne stosowały, nazywała się także Quadrantal i miała w sobie 80 ℔ wody lub wina. Połowa Amphoras nazywała się Urna (wiadro). Czwartą część Urnas nazywała się Congius. Congius dzielił się na 6 części, z których każda nazywała się Sextarius. Urna więc

Urna więc miała w sobie 24 sextarios, amphoras zaś miała tyleż 48. Połowa sextarii nazywała się Hemina albo Cotyla. Hemina dzieli się na 4 części, z których każda się nazywała (Acetabulum) co było 15 drachm, albo blisko 2 uncyy. Oprócz tego sextarius dzielił się na 12 części, z których każda nazywała się Cyathus, a tenże miał 10 drahma, lub jedne uncyą i 2 drachma i było toż samo co u nas kieliszek.

2. Miara rzeczy suchych.

Główna taka miara nazywała się Modius która

która była trzecią
częścią Amphorae.
Cztery Modii nazywały
się Demensum tyle
Rzymianie dawali
niewolnikom miesię-
cznego zboża.

3. Miara długości
i odległości.

a) Głowna miara
długości nazywała
się pes (stopa)
Pes miała 4 palmos
a palmus 4 palce.
Naymnieysza miara
nazywała się
Digitus, który zaś
różni się od inney
miary nazwaney Pollex
(cal), ponieważ 12
calów czyniły
16.

b) Sześć palmów nazy-
wało się

się Cubitus (Łokcie.)
Do miary długości
należą passus (Kroki)
który miał 5 stóp
a 1000 kroków czynił.
milliarium (mile).
U Rzymian mile ozna
czone były Kamieniami,
to jest: Kolumnami
Kamiennemi, skąd się
mówi tertio ab urbe
lapide, to jest 3 mile
od Rzymu. - wszystkie
mile przez wszystkie
drogi całego Państwa
Rzymskiego, zaczęły
się rachować, od
Kolumny początkowej
która stała na Rynku,
a nazywała się milli
arium aureum. Przy
każdej z tych Kolumn
były mansiones lub
mutationes

mutationes, podobne do naszej karczmy, w których konie odmieniane bywały.

Oprócz tego Rzymianie od Greków przyjęli miarę nazwaną stadium co było 120 kroków to jest 825 stóp

Miara polnicza główna nazywała się Iugerum (morg) Iugerum zawierał w sobie 240 stóp długości i 140 stóp szerokości, a zatym zawierało w sobie 28.800 stóp kwadratowych

Połowa morgu nazywała się Actus.

Rozdział VI

O Sukniach

§. 1.

O Sukniach Mężczyzn.

O tych

O tych tylko sukniach tu może być mowa, które w złotym wieku Rzeczypospolitej Rzymskiej w użyciu były, i o których dowiadujemy się z autorów klassycznych tegoż narodu.
Suknie mężczyzn (vestes omnes albo virorum) są: 1. Subucula 2. Tunica 3. Toga. 4. Trabea 5 Laena 6. Lacerna 7 Penula 8. Sagum 9. Paludamentum 10. Pileus 11. Calceamenta 12. Różne ozdoby

A. Subucula.

U Rzymian koszula nazywała subucula a później Interula (vestis interior) lub także

Tunica interior. Koszula taka była bez rękawów i wełniana. Takową więc sobie wystawić można że z przyczyny kurzu i potu takowa koszula nie była nayprzyiemnieysza, osobliwie w tak gorącym klimacie i że dla tego pewnie Rzymianie starali się o zapowspełnienie tadzinek. Jednakże używali także koszuli płociennej.

B. Tunica.

Nazywała się także Tunica exterior i noszono ją na koszuli. Była to ~~[illegible]~~ suknia wełniana biała, wązka i w pierwszych czasach bez rękawów, a chociaż potym rękawy dodali,

to jednak

tro jednak były krótkie, nawet długie rękawy uważane były za nieprzyzwoite. Jak S. Afri canus zarzucał Sulpicjuszowi Gallowi, że to wiekowi delikatnemu, że tunica jego ma długie rękawy. Oprócz tego tunica nie była długa, bo dochodziła tylko do środka goleniów, a tunica dochodząca aż do pięty (Tunica talaris) uważana była za nieprzyzwoitą dla mężów.
Tunica przepasana była pasem (cingulo) a to pod piersiami. Stąd nazwa Alte cincti, co znaczyło człowieka uczciwego, czynnego i obrotnego ponieważ

ponieważ tym sposobem
opasany nie tylko się
porządnie pokazywał,
lecz taka suknia wolna,
nie przeszkadzała mu
w jego zatrudnieniach
przeciwnie ci, którzy
nie mieli opaski nazy
wali się discincti,
co znaczyło człowieka
gnuśnego i nieobyczaj
nego, który się także
nazywał Homo discinc
moribus, to jest czło
wiek rozpasany na
wszystko złe.
Nareszcie suknia na
przodzie nie była
otwarta. Gdy zaś
wszyscy rzymianie
nosili tunikę, a zatym
musiała być w tym
jakaś różność, aby
przez nię rozróżnić
i stany obywatelskie
Stąd

Ztąd więc różne gatunki
Tuniki.

1. Tunica na której w środku
lub na piersiach szlak
purpurowy był wszyty.
Szlak ten był albo
szerszy albo węższy, pier
wszy nazywał się latus
clavus a Tunika taka
nazywała się Tunica
laticlavia. Drugi nazy
wał się Angustus
clavus a Tunika taka
Angusticlavia. Pierwszą
nosili tylko Senatorowie,
a drugą rycerze Equites.
Ztąd także latus cla
vus toż samo znaczy
co godność Senatorska
, Angustus clavus
toż samo co godność
rycerska.

2. Tunica recta. Była bez
takiego szlaku i opas
ki, nosili ją zaś
Plebejanie.

3. Tunica palmata. Takową nosił tylko Imperator lub wodz pod czas tryumfu, cała była purpurowa, a szerokiej fałdy, na których palmowe liście były haftowane.

C) Toga.

Toga jest suknią tylko Rzymianom właściwą, a zarazem naydawniejszą, bo w pierwszych czasach ni używali Tuniki – Stąd także Rzymianie nazywają się Gens Togata albo Togati, nawet Toga była znakiem pokoju, jak sagum znakiem było woyny, a część Gallii, która od Rzymian przyjęła togę nazywała się Gallia Togata.

Toga

Toga był gatunek płaszcza, wełniana, na kształt półokręgu skrojona i aż do końca otwarta. Miara jey należyta była 6. łokci, jednak ubodzy mieli krótszą i ciaśnieyszą nazywaną Toga arcta.

Togę nosili na Ziemie jak nasze płaszcze, a ponieważ Toga tak była długa i szeroka, więc różnym sposobem dała się obwinąć i zwinąć, tak że chociaż nie była przepasana opaską, jednak Rzymianie samą Togą mogli się opasać a to dwojakim sposobem 1. że togę tę koło siebie tak obwijali, iż przodę formował łono (sinus) a część, która formowała węzeł

nazywała

nazywała się Umbo. Ztąd mówiono in procinctu, i alte precincti zamiast gotowi do jakiej roboty lub potyczki (expediti, lub parati) ponieważ często i w wojnie używali togi. 2. Tak togę odziało. Siebie obwijali, że jedna poła na lewe ramię zarzucona, aż na grzbiet zachodząc służyła do opasania, zostawując prawą rękę gołą. Ten sposób opasania się togą, nazywał się Cinctus Gabinus, i tak opasany był osobliwie Konsul na wojnę idący. Sposób ten przyjęty był od Gabinów dawnego ludu Łacińskiego, który gdy ich napadł nieprzyjaciel w czasie

Ofiary

kiedy ofiary czynili
w szatach długich,
natychmiast tym
sposobem opasami,
przeciw nimu wyszli
i zwycięstwo odnieśli.
Oprócz tego ponieważ
Rzymianie zawsze
chodzili z odkrytą głową,
zwyczajnie takżi byli zasła
niai się połą togi
od słońca lub deszczu,
którą znowu odstaniali,
gdy komu chcieli pokłon
oddadź.
Gatunki togi były
następujące. 1. Biała.
2. Prosta 3. Czarna.
4. Biedna 5 Bramo
wana 6. Haftowana.
7. Purpurowa.

Toga biała.

Chociaż każda toga
była biała, jednak
starali się, aby ją
jeszcze

jeszcze bielszą uczynić,
a takowa nazywała się
Candida, to jest tak
biała iż błyszczała.
Takową Togę nosili
ci, którzy się starali
o jakiś urząd; tak
ubrani pokazywali się
na publicznym zgroma
dzeniu, spodziewając
się być obranemi za
takiego lub owego
urzędnika, a stąd
każdy ubiegający się
o jakiś urząd, nazy
wał się Candidatus.
Niemniej przez to
rozumieć można, co
Persiusz w Satyrze
5. chce wyrazić, mó
wiąc: Cretata ambitio.

Prosta

Prosta Toga (pura)
nazywała się powszechną
i prostą

i prosta dla tego, że
chociaż biała, jednakże
nic purpurowego na
niej nie było. Nazywała
się także męzka
(virilis.) ponieważ
młodzieńcom, po ukoń
czonym 16 roku wieku,
uroczyście w Kapitolium
dawana była. Mło
dzieniec taki nazywał
się odtąd Tyro (nowy
obywatel) a pierwszy
raz ten nazywał się
Tyrocinium. Dzień ten
bywał uroczyście obcho
dzony, ojciec dawał
wielką ucztę, a syn
pierwszy raz tego
dnia na rynek zaprowa
dzonym został. Co
Cycero nazywa, (forum
attingere) albo (in forum
venire). Już sama

Toga nazywała się także *Libera*, ponieważ młodzieńce odebrawszy takową w wspomnianym sposobem, odtąd był wolny. *Recta* zaś nazywała się, ponieważ tak była tkana, że prawie prostała.

Czarna.

Toga czarna (pulla) używana była w czasie żałoby, i dla tego każdy po żałobie nazywał się *pullatus* albo *atratus*, jak ten który nosił białą togę nazwany był *albatus*. Skąd rozumieć można, co Cycero (in Vatinium) mówi: Quis in funere familiari cōnavit atratus, cum ipse aepuli dominus

dominus Strripus alba
tus esset etc.
Za czasow Cesarzow
gdy togi z mody
wyszły były, używanie
białych tog nie było
więcey upowszechnione,
i prawie wszystkie
Togi prostego ludu
były czarne, i dla tego
Plebeje nazywali się
pullati, iak np. Sueto
nius in Augusto
mowi: Sanxit ne quis
pullatorum media cave
sederet. Odtąd więc
zaczyna się różnica
pomiędzy obywatelami,
która przedtym nieznana
była, ponieważ w ów
czas wszyscy wyższego
rzędu obywatele naz
wani byli Candidati
a prosty lud pullati
albo grex pullatus.

Bredna

Brudna.

Rożniła się Toga brudna (sordida) od innych co się tyczy koloru i używania, nie była ona czarna lecz biała jednak brudna, i dobrze używana, a zatym ubiorem prostego tylko ludu. Bogaci zaś zawsze w czystych togach pokazywali się a chociaż często mogła być splamiona, mieli zawsze sposobności takową wyczyścić. I dla tego w Rzymie byli farbiarze (fullones) którzy plamy i brudy z Togi wywabiali, siarką i kredą bielili (Obacz Stein. L 35 c. 15. 17. – Tymczasem w dniach uroczystych wszyscy nosili

nosili togi czystey, które
Persyusz nazywa Recentes a Owidiusz
Intactas.

Używanie osobliwie
tey togi było w ten czas,
gdy Rzymianin mający
bydź jako winowayca
sądzony, lub na śmierć
skazany, codziennie aż
do ukończenia sprawy
ubierał się w takową
togę, aby w ubiorze
prostego ludu, politowanie
wszystkich
wzbudził i dla tego
na ten czas nazywał
się Civis in sordibus
albo civis sordidatus
a stan jego tak biedny
nazywał się squalor.
Ubieranie się w takową
togę, nazywało się
vestem mutare.

Brammowana

Toga ta była biała
lecz

lecz u spodu szkartatem
bramowana, to jest:
purpurowa miała listwę
i dla tego nazywała
się praetexta.
Takową togę nosili
chłopcy lub synowie
rodziców wolnych
i szlachetnych aż do
17 roku wieku swego.
Niemniej w tej todze
publicznie się pokazywały
wszystkie córki
wspomnionych rodziców
wszyscy synowie
wyzwoleńców, Kapłani,
Senatorowie i inni urzę
dnicy w czasie publi
cznych igrzysk etc. Procz
tego córki nosiły takową
togę zawsze, dopóki
nie poszły za mąż.
Pretor chcący wyrok
śmierci wydać, musiał
pierwej złożyć swoją
Pretextam

Praetextae, ponieważ nie uważali to za przystoj-ności, aby taki smutny akt, ogłaszał w takie uroczystym ubiorze. Każdy w tej Todze ubrany nazywał się Praetextatus.

Haftowana.

Toga ta nazywała się picta, była cała purpurowa, złotem tkana i różnemi figurami ozdobiona, osobliwie zaś palmowe liście na niej wyszywane były, i dla tego nazywała się palmata nosili ją zaś tylko wodzowie tryumfujący i dla tego także nazywała się Triumphalis. Historya wspomina tylko dwóch mężów którym naród tego zaszczytu

zaszczytu pozwolił, iż
nawet jako obywatele
prywatni wszędzie w
tej todze pokazywać
się mogli. Pierwszy
był Paulus
Emilius zwycięzca
Perseusza Króla
Macedońskiego, drugi
zaś był Pompejusz.
Nareszcie ta toga
została przyjęta
od Etrusków.

Purpurowa.

Różni się od haftowanej
i bramowanej, od pier
wszej że była prosta
bez haftowania, od
drugiej zaś że nie
miała listwy purpu
rowej.

d) Trabea.

Był to gatunek Togi
od Etrusków przyjęty,
lecz

lecz krótszy od niey.
Toga ta nazywała się
Trabea (od Trabea
(belka) że pasy w by
belki tkane purpurowe
na białym dnie były
na niey wyszywane.
Trabea była troiaka.
1. Trabea Bogom poś
więcona i purpurowa.
2. Trabea Królewska
także purpurowa, lecz
na dnie białym 3. Trabea
którą tylko nosili
Augurowie, która była
purpurowa karmazy
nowa. Trabea Królew
ska po wypędzeniu
Królów, była także
ubiorem Konsulów
i rycerzy, Konsulowie
jey zaś używali
tylko w czasie woyny
i Ausonius nas naucza
że Trabea była dla
wodzów tryumfuiących.

E Laena

E. Laena.

Tak się nazywa Toga gruba, którą nosili w Zimie i podług Warrona, nie ni było tylko podwojna toga, tak nazwana, że była watowana i tak gruba jak dwie togi razem złożone. Takową togę nosili Kaptami, zwani Flamines pod czas nabożeństwa co zaświadcza Cycero in Breto: M. Popilius cum Consul esset eodemque tempore sacrificium cum Laena faceret, quod erat flamen carmentalis etc. etc.

F. Lacernae.

Był to gatunek płaszczyka i w pierwszych czasach tylko w wojnie używany później

później zaś nosiło go także w mieście i na wsi. Ptaszek ten bywał na kaftanie przypinany i miał w tyle kapturze który jednakże mógł być odjęty. Taki ptaszek był albo zimowy albo letni. Zimowy był gruby i kosmaty, letni zaś cienki i gładki, obadwa wetmiane i tak robione iż na obudwoch stronach można je było nosić. Oprocz tego były różnego koloru i używania albo biały albo czarny albo szkarłatny, używano tak w czasie dżdżystym jako też i w zimie noszono go na łodzie. Aż do czasów Cycerona tudzież prosty szytko go nosił, później dla wszystkich był powszechnego używania. Zna prosty

miał

miał czarny) Senatorowie
zaś i inni Patrycyusze
szkarłatowe. Skąd
także prosty lud się
nazywał Turba
pullata jak świadczy
Suetonius in Augusto
Augustus, visa
pro concione pulla-
torum turbam, negotium
dedit aedilibus, ne
quem post hac pateren-
tur in foro circove
nisi positis lacernis,
togatum consistere.

G. Penula.

Tak się nazywał płaszcz
zbitej wełny, lub
sierci lub z skóry robiony,
który służył w podróży
i w czasie dżdżystym
i kładziono go na
Tunikę, nie zaś na
Togę (ob. Aeri L. 6. c. 4)
Galba penulam roganti
amico respondit si
non

non pluit, non opus tibi,
si pluit ipse utor Płaszcz
ten także się nazywał
Gausape z greckiego
γαυσου (gauszo) zwijam
ponieważ Gausape
także się nazywa kos
mata sierka. Jeżeli
zaś robiony był z skóry
wtedy nazywał się
Penula scortea ponieważ
scorta dawniej się
nazywała skóra dla
tego mówi Martialis.
Ingrediare viam coelo licet
usque sereno.
Ad subitas nunquam
scorta deest aquas.

Sagum.

Tak się nazywał płaszcz
krótki i tylko żołnierzom
właściwy, noszono go
na tunice i broni, na pra
wym ramieniu haftką
był przypięty. Stąd
sagum toż samo
znaczy

tak samo znaczy co bellum. Saga sumere toż samo co przygotowywać się do woyny. Sagis positis ad togam redire, toż samo co po ukończonej wojnie do domu powracać, i Saga togaque clares, toż samo co sławny w wojnie i pokoju.

V. Paludamentum

Tak się nazywa płaszcz wojskowy, który tylko nosił Konsul, który do wojny z miasta wychodził. Dawano mu ten płaszcz w Kapitolium, a Konsul tak ubrany nazywał się paludatus. Nareszcie Paludamentum, był purpurowy, karmazynowym kolorem i złotem mieszany.

Ch. Sclerus

Ix. Pileus.

Chociaż Rzymianie z odkry-
tą głową lub odkrytą
togą chodzili, jednak
mieli także Kapelusze
lub czapki. Gatunki
tychże są 1. Pileus 2.
Petasus 3. Galerus
Pileus podobny był do
naszych czapek, które
także dawali wyzwoleńcom,
skąd pileum capere, toż
samo jest co wolność
odzyskać.
Petasus miał brzegi,
podobne do naszych
Kapeluszów, tylko że
brzegi u niego były
krótkie, że używano go
szczególniej w podróżach
i w takim Kapeluszu
wyobrażony jest
Mercurius. Oprócz
tego znany jest Pileus
Thessalonicus, który
ma brzegi szerokie
dla zasłonienia od
słońca

i ochrony od deszczu
i Pileus Macedonicus
nazwany Causea
z skóry lub wełny
mocno zbitej robiony,
jednak o formie jego
niepewną mamy
wiadomość.
Pileus tak nazwany
Galerus, miał kształt
jak nasza głowa ucięta.
Imie swoje miał od Galea
szyszak, ponieważ
do tego był podobny.

L. Calceamenta.

Obuwie Rzymian
dzieliły się na ~~[illegible]~~
dwie klassy. 1) obuwie
które całe nogi okry
wały podobnie jak nasze
a te są: a) calceus. b) mul
leus c) pero d) phaecasium.
2. Obuwie które mają
jedne lub więcej podeszew
i rzemyki którymi się u
góry zawięzywały tak,
że jedna

jedna część nogi została goła, a te są: a) caliga b) solea c) crepida d. sandalium e, gallica f. baxea g Pera h soccus i) cothurnus.

calceus

Obuwia takowe robione były z skór wyprawianych kamieniem.

Mulleus.

Obuwia te, robione były z tych samych skór jak calceus, lecz były koloru purpurowego i nosili je tylko Senatorowie, i inni wyżsi urzędnicy, którzy zarazem byli Patrycyuszami. O kolorze i formie bardzo mało z pewnością wiemy, a tylko niewątpliwe, że w późniejszych czasach te obuwia były przedmiotem zbytku, ponieważ nie tylko złotem lecz i drogiemi kamieniami ozdobione bywały. Senatorowie mieli na swoich obuwiach małą srebrną

srebrną literę C (która się nazywała Luna albo Lunula, na pamięć że Romulus z początku sto (centum) Senatorów postanowił. Stąd calceos mutare znaczy wyższej godności dostąpić.

Pero.

Obuwie pakoszlach butów z grubej i niewyprawionej skóry i podobnie nieprawnicy szy gatunek obuwia, którego używali na wsi i w podróżach, jednak bardzo mało nam znane, dla tego że rzadko, pomiędzy starożytnościami widziane były (Obacz Juv. Sat. 14.)

Phaecasium.

Obuwie z białej skóry bardzo lekkie a zatym używane tylko od ludzi delikatnych

delikatnych, dla tego
także czytamy u Petroni-
uszu, że gdy pewien
taki delikatny człowiek
który podobnego rodzaju
obuwie nosił, przed
drugim się chwalił
że jest żołnierzem, i na co
zawołał drugi, więc
i u waszym wojsku
są Phaecasiati. —
Ale i te obuwia bardzo
mało są znane.

Caligae.

Obuwie żołnierskie, które
się składało z grubej
podeszwy, z której
wychodziły pasy rze-
mienne którymi przepla-
tano obwijali nogę do
pół golenia, zostawując
jednak miejsce odkryte.
Często jeden z tych
rzemieni przeciągał
się między wielkim
palcem, i drugim, aby nim
podeszwę mocniej do
nogi



do nogi zawiązai. Do obówie dochodziło aż do łytki a podeszwa jego podbijana była ćwiekami, lecz takowego nikt nie nosił tylko żołnierze niższej rangi. Wodzowie mieli wprawdzie to samo obuwie, lecz rzemyki, ktoremi się wiązano, ozdabiane były goździkami, z słoniowej kości, złotemi i srebrnemi a takowe obuwie nazywało się Compagnes. Czasem te obuwia miały pod spodem żelazne kolce, aby tem pewniej na drogach śliżkich i lodzie chodzić mogli.

Solea.

Obuwia ktore się nazywały Solea, crepida sandalium i Gallica bardzo

do

do siebie podobne były.
Solea różnemi rzemykami
do nóg przywięzywane.
Gallica także nazywało
podobne obuwie, ponieważ
od Gallów było przyjęte.
Crepida dochodzące do
łydek rzemyczkami na
wierzchu okrywały
nogi tak jako równie
Sandalia. Więcej szczegó-
łów o tych obuwiach
z pewnością nie wiemy.

Baxeae.

Był to gatunek sandałów
i obuwie filozofom właści-
we, lecz używali go
także do biegania, i dla
tego zdaje się że obuwie
to było bardzo lekkie.

Ocreae.

Obuwia te były podobne
do naszych botów żoł-
nierzy tylko właściwych.
W pierwszych czasach
(były)

skorzane, potym żelazne,
żeby zaś nie nadto były
ciężkie robili je z skory
i cienkiemi blachami
żelaznemi pokrywali.

Soccus.

Tak się właściwie nazywał
gatunek obuwia nóg
podobny do naszych
skarpetek. Oprócz tego
tak się rownie nazywał
pewien rodzaj obuwia
bardzo lekki męski
i obudwom płciom
właściwy. Jednakże
podobne obuwie nosili
także aktorowie w kome
dyach i dla tego [illegible]
w szkole nazywa się Soccus
comicus.

Cothurnus.

Obuwie to obojej płci
rownie właściwe tak
było robione, że na
obudwoch nogach, można
je

można je było nosić, gdy
tymczasem innego rodzaju
obuwie na jedne tylko
nogę robione były. Podeszwa
była znacznie wysoka,
do podeszwy przyszyty
był rzemyk, który prze
chodził po za wielki
palec, ztąd na dwa
paski się rozchodząc,
oplatał podeszwę a
potym goleń w różnych
kształtach. Sofokles
to obuwie najpierwszy
wprowadził na teatr,
dla królów, wodzów i boha
terów, aby zdawali się
bydź wysokiemi. Kolor
tego obuwia był czerwony,
a ztąd że dla obudwoch
nóg był zdatny, poszło
przysłowie: Cothurno
versatilior, co się
miało rozumieć o człowieku
niestałym.

M. Ornatus.

Tak się nazywały różne
ozdoby

ozdoby robione, z których
nayznacznieysze są
1. Focalia. 2. Tibulae.
3. Armillae 4. Inaures.
5. Torques. 6. Bullae.
7. Annuli. 8 Barbae.
9. Amuletae.

Focaliae.

Tak się nazywały chustki
którę osobliwie pamiędle
delikatni, fanfanny
i dandysy w późnieyszych
czasach koło szyi
nosili, chcący w oczach
kobiet uchodzić za
ludzi wyższego rzędu
i stanu, którzy będąc
wychowani w wszelkich
wygodach, dla utrzymania
zdrowia podobnego rodzaju
przedmiotów potrzebowali.
A których Horacyusz
w wielu mieyscach
swych satyr z tego
powodu dowcipnie
wyśmiewa.

Tibulae

Fibulae

Były to haftki do sukien i opasek. Używali ich mężczyźni i kobiety. Kształt tych haftek był rozmaity, równie jak materya z której były robione, były bowiem miedziane, złote, srebrne, a nawet drogiemi kamieniami wysadzane.

Armillae.

Tak się nazywały naramienniki, albo ozdoba całej ręki i dla tego Isidorus nazywa je brachialia, bo dawniej armus toż samo znaczyło co brachium. Naramienniki były żelazne, miedziane, srebrne, złote, z kości słoniowej. Nosili je równie mężczyźni jak i kobiety. Nad prosty kształ

zaś i mnieyszey, mieli
tylko żelazne. Noszono
je na obudwoch rękach,
nayczęściey zaś tylko
na prawej i na ten
czas naramiennik
nazywał się dextrale.
Kobiety nosili je na
lewej ręce drogiemi
Kamieniami osadzone,
co się nazywało dextro-
cherium. Nareszcie
wodzowie dawali nara-
miennik żołnierzom
w nagrodę męstwa
(R. Plin L. 33 c. 3.)

Inaures.

Jak się nazywały kolczyki
które kobiety i dzieci
patrycyuszów nosili.
Te kolczyki były naywię-
cej złote, a czasem
drogiemi Kamieniami
osadzone, miały zaś
różne kształty: albo
jako

albo jak pierścionki
albo jinnej formy na
których wisiały kulki
podobne do jabłka lub
do gruszki. Należały
u kobiet do zbytku,
a często wisiała
na nich wielka perła
nazwana Elenchus.
Jak np mówi Juvenalis
Sat 6 auribus exten
sis magnos commisit
Elenchos. (Ob. Plin
L. 9. c. 35; Seneca
L. 7 c. 9 de beneficiis
Video uniones, non sin
gulos singulis auribus
comparatos, pugnantes
inter se et insuper ali
bi superponentes. –
Non satis muliebris
insania viros subjicerat,
nisi bina ac terna
patrimonia auribus
singulis pendissent.
Ten sam c. 17 de vita
beata mówi: że często
kobieta

Kobieta nosiła locupletis domus censum, to jest cały majątek domu. Nareszcie i niewolnicy nosili kuleczki ale liche.

Torques.

Tak się nazywała ozdoba szyi, szczególniej łańcuchy złote, srebrne a czasem drogiemi kamieniami nasadzone. Wodzowie dawali żołnierzom takowe ozdoby w nagrodę męstwa, którzy się z tąd nazywali torquati. We wszystkich czasach dawali podobne ozdoby złote tylko sprzymierzeńcom i zagranicznym żołnierzom, srebrne zaś obywatelom Rzymskim. Nareszcie wiadomo dla czego Titus Manlius Torquatus ten przydomek otrzymał.

Bulla

Bulla.

Ozdoba tak nazwana, była z początku tylko właściwa młodym chłopcom i szlachetnej rodzinie. Później zaś powszechnie ją wszyscy nosili. Była to bulla złota wydrążona, którą na łańcuszku nosili na szyi i aż do piersi dochodziła. (Ob. Macrob. Sat. L. 1. c. 6.. Takową ozdobę dawali chłopcom w 15 ~~wieku~~ roku ich wieku razem z togą bramowaną, którzy ją nosili do 17 roku, na ten czas zaś poświęcali ją bożkom domowym, na których szyi takową zawieszali. Taka bulla nie była zawsze okrągła, czasem nadkształt serca lub miała przynajmniej serce na sobie wyryte, a to dla tego aby chłopcy patrząc na tę serce, przypominali sobie

iż

iż będą mężami, którą im na sercu czysti odwadze nie bradmie. Synowie wyzwoleńców nosili wprawdzie togę bramowaną, lecz nie dawano im bulli, tylko zamiast niej, nosili na szyi rzemyk zakończony węzłem na kształt bulli, albo też bullę skórzaną, która się nazywała <u>bulla scortea</u>.

Annuli.

Tak się nazywały pierścionki. Z początku Rzymianie nie dla ozdoby nosili pierścionki, tylko dla pieczętowania, jak nasze sygnetki. Nie wolno było więcej nosić jak jeden, i tylko wolnemu obywatelowi. Były z początku żelazne i noszono je na ręce lub palcu jak im się podobało. Później zaś mieli pierścionki

złote

złote i z drogich kamieni
zrobione, na których
różne rzeczy kazali
sobie wyrzynać, nosili
je na lewej ręce i na
czwartym palcu, nawet
pcika na jednym palcu

Barba

Od naydawnieyszych cza
sów aż do r. 454 od
założenia miasta
broda w Rzymian
była ozdobą i znakiem
powagi. Późniey zaś
tylko filozofom została
się, dla tego Aulus
Gellius mówi: video
barbam et pallium,
philosophum nondum
video. Naypierwo się
balwierze i cyrulicy
z Sycylii do Rzymu
wprowadzeni zostali,
którzy się nazywali
Tonsores, i publiczne
mieli swoje balwiernie
nazwane Tonstrinae, w
których nie tylko brody
golili, nawet paznokcie
obrzynali,

obrzynali, bogaci zaś używali do tego swoich niewolników w domu. Od tego to czasu t.j. (454 r.) zaczęli Rzymianie brodę golić, i to aż do lat 49 wieku swego, po którym już nie wolno było brody golić. Pierwszy raz golili brodę w roku 20 życia swego, a dzień pierwszy golenia był dniem uroczystym. Młodzieniec ofiarował włosy z brody złożone w złotej lub srebrnej puszce Jowiszowi Kapitolińskiemu i wielka uczta równie jak i podarunki rozdawane przyjaciołom, ten dzień uświetniały.

Amuleta

Amulety były osobliwie małym chłopcom właściwe, które na szyi nosili mniemając, że takowe od nich oddalą wszelkie

uroki

zrotki i inne niebezpieczeń
stwa. Kształt tych
amuletow nie był przepi
sany, każdy sobie
takowe robił jak mu
się podobało, albo
jak zabobony mu
doradzały, a tak
znane są amulety
wyobrażające głowę
Herkulesa, lub konia,
psa, ptaka ryby itd.

§. 2.

O Sukniach Kobiet.

Suknie te są: 1. Indusium.
2. Tunica 3. Stola 4. Palla
5. Capitia 6. Zona 7.
Mitra 8 Reticulum
9. Vitta.

Indusium

Tak się nazywała koszula
kobieca niby Indusium
od intus to jest: wewnę
trzna suknia.

Tunica

Była tak sama jak
u mężczyzn

mężczyzn, i noszono ją
na Koszuli, lecz była
dłuższa aż do pięty,
i dlatego nazywała
się tunica talaris
równie rękawy były
dłuższe aż do łokcia.

Szemiza.

~~[illegible]~~

Stola.

W pierwszych czasach
także Kobiety nosiły
togi, później zaś
Kobiety szlachetne
i uczciwe nią wzgar
dziły i nosiły Stollam.
Była to suknia długa
aż do stóp z szerokiemi
rękami i obramowana
taśmami złotemi
lub purpurą u dołu
w koło podszyta, co
się nazywało Instita,
Stąd także Stolla
znaczy toż samo co
Kobieta

Kobieta poczciwa, albo *Stola mulier*. Lecz *mulier togata*, toż samo co Kobieta prosta, albo nierządnica. — Martialis nawet ma *stolatus pudor*, to jest wstydliwość poczciwej Kobiety.

Palla

Była to szata długa i szeroka, tylko Kobietom właściwa. Kładli ją na wierzchnie suknie Stola zwanej, albo też na Tunice, mogły nią nawet głowę okryć jak zasłoną.

Capitia

Było to zakrycie piersi tak nazwane od *capio* obejmuję lub ściskam. Ob. Varro de Lingua Latina Lib 4.

Zona

Jest także samo co *Cingulum* (pas.)

Metra

Mitrae

Tak się nazywało zakrycie głowy, jak u mężczyzny czapka. Więcej o nim nie mamy pewnej wiadomości.

Reticulum

Było i to także zakrycie głowy robione z sieci, które służyło aby włosy pokrycie i w porządku je utrzymać, nazywało się także (capillare)

Vitta.

Tak się nazywała binda, którą włosy wiązali, aby w porządku na głowie leżały, i właściwa była niezamężnym dziewicom a nawet i westalkom z tąd vitta znaczy tyle samo co skromność lub wstydliwość.

nazywała

nazywała się także
Taenias.

O Włosach.

Jeżeli Rzymianom znane
były fałszywe włosy
do ubiorze, nawet
takowe równie jak
i swoje naturalne
włosy, umieli
farbować, oliwą i
innemi maściami
smarować.
Niemniej mieli zwyczaj
splatać włosy i to
powszechnie w ślesci
plecionek co się nazywało
Semicinces, które na
wierzchu głowy w koło
zwinięte i szpilką
przypięte były, co
się nazywało nodus
tertilis albo Sinus.
Inne sposoby noszenia
włosów były następujące
1. W lokach (Cincinni)
które podobne były
do

do jagod bluszczowych,
i dla tego loki zwały
się także Corymbi, a
ponieważ to był od
nazwiska po wspomnio-
nych jagód.
2. Włosy sztucznie ukrę-
dzierzawione na kształt
stopni lub wałow, takie
że jeden rząd włosow
na drugim leżał, co
się nazywało crinis
scandilis albo peri-
gradus albo comas
suggestus lub perannos.
3. Włosy w kupie do góry
podniesione i z obudwoich
stron loskami oddzielone
na kształt wieżyczki,
co się nazywało tutulus
albo crinis spinosus.
4. Fałszywe włosy (Coma
ascripitia, które podobne
były do naszej peruki
i nazywały się Carbondrum
złotowych

z których jedne były
długie aż do barków
Capillamenta, albo
(krótkie Galleri) noszono
takowe peruki albo
dla odmiany koloru
włosów, albo dla tego,
aby nie były poznane.
Narzędzia których
Rzymianie używali
do ozdobienia włosów
były:
1. Calamistrum to jest
Żelazo wydrążone jak
trzcina z drewnianym
trzonkiem, które pierwej
rozgrzali, aby nim
włosy kędzierzawić.
2. Sartago na kształt
miednicy na której Calami-
strum rozgrzewano.
3. Acus crinalis to jest
Igła cienka, prosta
i długa do przypinania
włosów.
4.) Acus discriminalis
Igła

Igła która służyła do
rozdzielenia włosów na
jednę i drugą stronę, tak
że na środku głowy
została linija prosta
goła. Zazwyczaj igły
były złote albo srebrne,
lub z kości słoniowej.
Osoby których używali
do ozdobienia włosów
byli niewolnicy albo
niewolnice następujący.
1. Ciniflo albo ten który
Calami stoa, w gorącym
popiele rozgrzewał.
2) Cinerarius który z
popiołu robił różne
maści, któremi włosy
smarowali aby im
nadać kolor złoto-
czerwony. —
3. Cinerator który włosy
czesał, splatał, loki
robił pomadował i
proszek złoty na
nie sypał. W później
szych

w późniejszych czasach
mieli prządki, które
się tej sztuki podług
mody uczyć musiały
i nazywały się
Ornatrices.

§. 3.

O Sukniach Dzieci.

O ubiorze dzieci, już
dotąd co wiadomo, wspom
nianem było.

Rozdział V

O Kalendarzu Rzym
skim i Podziale
dnia na godziny.

§. 1.

O Kalendarzu

Romulus założyciel
Rzymu naypierwszy
ustanowił rok ow
dziesięciu miesiącach,
z których pierwszy
zwały się Martius
Aprilis

aprilis. Majus Junius
inne podług porządku
Quintilis Sextilis.
September. October, Novem
ber December. Marzec, Maj
Quintilis, i Octobre
miały po 31. dni, inne
po 30. Pierwsze nazwane
były miesiącami pełnemi
ostatnie wklęsłemi.
Dodano później jeszcze
dwa miesiące które
Numa nazwał Januarius
et Februarius. Januarius
poświęcony bożkowi Janu
sowi jako bożkowi
początku położony był
na początku roku. Febru
arius zaś jako miesiąc
oczyszczenia, dodany
został do końca roku.
Miesiące pełne utrzymy
wały się przy liczbie 31.
reszta dostała po 29
tylko Februarius miał
28

Februarius miał 28. Na
rok Księżycowy miał
tenże sam rok Rymski
prawie 15 1/5 godzin za
wiele, na rok zaś słone
czny nie dostawało mu
blisko 10 dni. Ustano
wiono przetoż, aby co dwa
lata po uroczystości
zwanej terminalia na
dniu 23 Lutego jeden
miesiąc następny
Mercedonius zwany raz
o 22 dniach drugi raz o 23,
naprzemiany był przy
dawanym. To urządzenie
utrzymywało się aż
do roku od założenia
Rymu 708 ktoż wszystko
odmianą iż Luty drugim
z porządku stał się
miesiącem. Przez różne
fałszywe rachuby i doda
wania, doszedł nakoniec
rok dni 445, i składał
się z 15tu miesięcy,
dla czego go rokiem
bałamutnym

batamżetnym (annus confusioni s.) nazwany. Juliusz Cezar ustanowił nowy rok słoneczny o 365 dniach i urządził aby niedostające 6 godzin nagrodzone były dniem przestępnym który co lat 4. po 23 Lutego miał być przydawany. Gdy zaś Rzymianie przez mieszanie się co 3 lata dodawali dzień przestępny, więc Cesarz August sprostował ten błąd.
Liczba dni miesięcznych którą Cezar ustanowił, u nas się i teraz utrzymuje, lecz w rachowaniu dni różnili się od nas Rzymianie, pierwsi bowiem odwrotnie, licząc nie od ostatniego aż do 1. dnia, ale mieli

miały 3 dni w miesiące
jako punkta, podług
których oznaczali dni
poprzedzające. Te 3 punkta
zwały się Calendas Nonas i
Idus. Calendas był pierwszy
dzień każdego miesią-
ca, Idus był w Marcu,
Maju, Quintilis
i October dzień 15 we
innych 13. Nonas przy-
padały zawsze dziewią-
tego dnia przed Idus,
od Indus zaczynając
rachować. Każdy dzień
poprzedzający Calendas,
Nonas i Idus zwały się
Predie a następujące
po nich postpredie.
Miesiąc Quintilis na
cześć Juliusza Cezara
nazwano Julius, a Sextilis
dostał nazwisko Augusta,
na cześć Cezara
Augusta.
Dla lepszego zrozumienia
dołącza się obraz
Kalendarza Rzymskiego.

Wzór Kalendarza Rzymskiego.

Dzień naszego Miesiąca	Martius Majus Julius October mają dni 31.	Januarius Augustus December mają dni 31.	Aprilis, Junius September November mają dni 30.	Februarius ma 28 dni a co 4 lata 29 dni.
1.	Calendis.	Calendis.	Calendis.	Calendis.
2.	VI. ante	IV ante	IV ante	IV ante
3.	V No-	III Nonas.	III. nonas.	III Nonas.
4.	IV -nas.	Prid. Non.	Prid. Non.	Prid. Nonas.
5.	III	Nonis.	Nonis	Nonis.
6.	Prid. Nonas.	VIII.	VIII	VIII
7.	Nonis	VII ante	VII ante	VII ante
8.	VIII	VI	VI	VI.
9.	VII	V Idus.	V Idus.	V Idus.
10.	VI. ante	IV	IV.	IV
11.	V. Idus.	III	III	III
12.	IV	Prid. Idus.	Prid. Idus.	Prid. Idus.
13.	III	Idibus.	Idibus.	Idibus.
14.	Prid. Idus.	XIX	XVIII	XVI
15.	Idibus.	XVIII	XVII	XV.
16.	XVII	XVII.	XVI.	XIV.
17.	XVI.	XVI.	XV.	XIII.
18.	XV.	XV.	XIV.	XII
19.	XIV.	XIV. an-	XIII. an-	XI. ante
20.	XIII an	XIII te	XII te	X. Ca
21.	XII.	XII.	XI.	IX
22.	XI. Ca	XI. Ca	X. Ca	VIII len
23.	X.	X.	IX	VII
24.	IX	IX	VIII	VI.
25.	VIII len	VIII len.	VII len	V. das.
26.	VII	VII	VI	IV.
27.	VI.	VI.	V.	III
28.	V das.	V das	IV das.	Pridie Calendas Martias.
29.	IV.	IV	III	
30.	III	III	Pridie calendas następującego Miesiąca.	
31.	Pridie Calendas następującego Miesiąca	Pridie Calendas następującego Miesiąca.		

§. 2.

O podziale dni na godziny.

Rzymianie rachowali dzień od zachodu słońca do zachodu i dzielili go na 24. godzin, z których 12 przypadało na dzień a 12. na noc. Te dwanaście godzin dnia dzielili na 4 części tak, że każda część miała 3. godziny. Pierwsza część nazywała się hora prima druga część hora tertia, trzecia część hora sexta a czwarta część hora nona. Ogólnie zaś pierwsza godzina z tych 12 oznaczała wschód słońca, szósta godzina południe a 12 zachód słońca. Rachowano przeto wschód słońca o godzinie szóstej naszej, a u nich była pierwsza. a nasza 12ta w południe, u nich znaczyła szóstą.

Również

Rowniż dzielili noc, od 6ey
zaczynawszy naszey go
dziny wieczorney aż do
naszey 6ey godziny ranney,
na 4 części złożonych
każda z nowu miała
3 godziny. Każda część
nazywała się Vigilia.

Oprócz tego znaydujemy
w autorach Rzymskich
inne jeszcze podziały
dnia i onychże nazwiska.
Naypierwsza część dnia
nazywała się media
nox (północ) Druga
część następująca,
(de media nocte (północ)
domyślając się incli
natio. zbliżenie się
czasu (od północy) ku
dniowi) po niey nastę
powała trzecia część
(Gallicinium) pianie
Kogutów. Czwarta
część Conticinium.
Gdy Koguty przestały
piać, lecz wszakże
jeszcze

jeszcze spali). (Piąta
część Diluculum (Świt)
szósta część Mane
(Dzień) Siódma Tempus
antemeridianum (Przedpołu
dnie). Ósma część
Meridies (południe)
(Dziewiąta (Tempus
pomeridianum) (popołu
dnie. (Dziesiąta część
suprema tempestas
(Zachód Słońca) Jedenasta
(vespera) wieczór. (Dwu
nasta Crepusculum
Mrok. Trzynasta
Prima fax (gdy
zaczęto ~~[illegible]~~ świece
palić. Servius to
nazywa primas tenebras
a Horacyusz prima
lumina. Czternasta
część Conubia nox
gdy wszyscy poszli
spać. Piętnasta
Intempesta nox, gdy
już był nie czas do
pracy.

pracy. Szesnasta ad mediam noctem dnmy stają się inclinatio zbliżenie się czasu do północy.

Różnica dni była następująca 1) dies fasti et nefasti w pierwszych Pretorowi wolno było sądzić, w drugich miał to sobie wzbronione, które się także nazywały dies feriati. Oprócz tych były także dni na pół fasti et nefasti w których była pewne godziny były przeznaczone dla odbywania sądów, a te zwały się dies intercisi. 2. Dies festi albo dni Bogom, i nabo żeństwu poświęcone. 3. Dies profesti albo powszednie dnie, w których wszystko czynić wolno było

4° Dies

4. dies comitiales, w których wolno było, na publicznym zgromadzeniu naradzać się z ludem.
5. dies praeliares w których wolno było wojnę wypowiadać 6) dies fausti (dni szczęśliwe) i dies atri dni nieszczęśliwe
7. dies lustricus w którym dawali dzieciom urodzonym imię, czyniąc na ich oczyszczenie ofiary.

Rozdział VI-ty.

O publicznych Łazienkach

Gorące klima włoch, kurz na drogach podczas upałów a nawet sam ubiór Rzymian były przyczyną częstego kąpania. Z początku kąpali się w Tybrze lub stawach, bogaci zaś

zaś w domu, gdzie osobne do tego mieli miejsca nazwane <u>balnea</u>. Później za czasów Cesarzów osobliwie Tytusa mieli publiczne łazienki, które się nazywały <u>Thermas</u>, jak dotąd jeszcze nam pozostałe rozwaliny takowych łazienek które Tytus kazał budować pokazują.

W tych termach wszystko zgromadzone było, co do kąpania, rozrywki i wygody, za potrzebne uznano.

Do rozrywek służyło: 1. Teatr. 2. Publiczna biblioteka 3. Krużganki dla przechadzek 4. <u>Exedras</u> to jest osobne miejsce do siedzenia gdzie filozofowie, mówcy, poeci i inni uczeni siadali

razmowy poważne prowa-
dzić mogli.
Do ćwiczeń gymnastycznych
służyły 1. Xystus
miejsce przykryte dla
zapaśników. 2 Stadium
3. Sphaeristerium w
którym osobne miejsca
naznaczone były dla
różnych gier i ćwiczeń
gimnastycznych.
Do samego kąpania
się służyły Piscinas
stawy do pływania.
2. Łaźnie do kąpania
się, a te były a) Cal
darium gdzie była gorąca
woda. b) Tepidarium
dla kąpania się w
letniej wodzie c) Frigi
darium dla kąpania
się w zimnej wodzie
d) Sudatorium albo
Vaporarium dla
pocenia się.
Do tych łazienek należały

należały jeszcze osobne pokoje 1. Eleotesium, w którym chowali oliwę i pachnące maście, po niewarz się temi smarowali nim do wody weszli i po wyjściu. 2 Apoditorium pokój w którym się rozbierali 3. osobne łazienki dla zapaśników, przy których był osobny pokój nazwany Conisterium, gdzie chowali proch lub popiół, który im służył do zacierania potu i który pod czas walki rzucali na przeciwnika swego, aby go tym łatwiej złapać i utrzymać mogli.

Służący potrzebni w łazienkach byli 1. Capsarii którzy chowali suknie

sukni gości. 2 Unctores (którzy gości przed wyyściem do Kąpieli smarowali oliwą lub maścią. 3. Reunctores którzy ich smarowali po wyyściu. 4. Mediastini parobcy do nayprodleyszey usługi. 5 Balneares którzy gościom w samey Kąpieli służyli. 6 Fornacatores (?) którzy ogień w piecu utrzymywali wrzucając do niego drewniane kule smołą oblane. 7. Janitores Odźwierni 8. Fornacarii którzy mieli dozór nad piecem.

Narzędzia w Łazienkach potrzebne były 1. Strigilis (grzebło albo rogowe albo miedziane) które służyło do zcierania potu i brudu 2. Ampulla naczynie do chowania oliwy

olewy albo maści. 3.
Lintea (ręczniki do
ucierania się.
Takowe Łazienki były
osobne dla mężczyzn
kobiet, dzieci, ubogich
i cudzoziemców. Majętni
zaś tylko płacili a
dzieci połowę. Czas
naznaczony do kąpiel
był w zimie 9. godzina
u nas 3. z południa
w lecie zaś 8 godzina
u nas druga z południa,
i do tego dzwonkiem
znaki dawali.

Rozdział VII
O Biesiadach

W pierwszych czasach
Rzymianie tylko raz
w dzień jadali i to o
9. godzinie (u nas o 3ci
z południa. Później
zaś. 4 razy na dzień
jedli co się nazywało
1. Jentaculum (śniadanie)

Raniuteńko

Parobkom nimi prace swoje rozpoczynali. Na ten czas jedli tylko chleb w winie maczany (Jentare)

2. Prandium (Przedobiadek) o godzinie 6. u nas w południe, i na ten czas, bardzo mało jedli, nazywało się także gustus albo gustarium.

3. Merenda było to jedzenie, które dawali najemnikom po przed obiadku. Varro de R.R. mówi Merenda dicta, quae iis qui merent id est mercenariis data fuit.

4. Coena. Tak nazwana z greckiego, także samo co commune, to jest wspólne jedzenie, dla tego że wszyscy się do tego zgromadzali. Było także samo co u nas

objad obfity i wspaniały, dawano go o godzinie 9ej u nas o 3ej z połu dnia.

5. Commissatio albo commessatio. Tak się nazywały biesiady nocne obżarstwu poświęcone i rozkoszom. — Zkąd się mówi: frangere diem albo epulari de die.

W pierwszych czasach Rzymianie siedzieli przy stołach. Później zaś mężczyźni leżeli (discumbere, accumbere) na sofach, łożach, kobiety zaś zawsze siedziały, a to dla przyzwoitości.

Pokój jadalny nazywał się Triclinium, ponieważ w nim były trzy łoża (tori) tak nazwane od kliny (kline) łóżko

łoża

9).

toża te tak stawiano
⊓ w sposobie stał stół, który
zaś nie jak u nas zawsze
ten sam był, lecz podług
porządku potraw bywał
odmieniany.
Ubodzy mieli stoły troj
nożne, bogaci zaś jedno
nożne stąd nazwane
Monopodia. Pierwsze
robiono z prostego
drzewa, drugie zaś
z rzadkiego i kosztow
nego np. z cytrynowego
a noga była z kości
słoniowej na kształt
Lwa, Orła. Cycero
Kupił takiż stół za
133.333 zł 10 gr (Ob. Plin. L. 13
c. 13.)
Czasem podłoś jadalny
nazywał się bidinium
że tylko dwa łoża
przy stołu były, nawet
w ostatnich czasach
nazywał się Sigma,
że

że także nakształt grec-
kiej litery Sigma C to
jest w pół okrąg sta-
wiane było. Łoża te
przykryte bywały do-
biercami albo dywanami

Przed obiadem grywali
w piłkę i kąpali się.
Mieli zaś cztery ga-
tunki piłek 1. pila
trigonalis, ponieważ
grający stawali w
trójkąt, który zaś z
nich pozwolił piłce
upaść na ziemię, ten
przegrywał. 2. Follis
albo piłka nadęta
powietrzem, ta była
albo wielka albo mała,
wielką odbijali łokciem
i nazywała się pila
velox, małą odbijali
samą ręką uzbrojoną
w rękawice i nazywała
się Follis pugillatoria
3. Pila paganica mała
piórem

piekiem napchana, używali
ią nayczęściey na wszystkie
choroby. 4. Starpuckiem
naymniejsza ze
wszystkich.
(Potem wszystkiem ubierali
się w białe szaty
(vestis coenatoria.
convivalis synthesis)
obuwie zdeymowali, ażeby
łożek nie powalali, głowę
w kwiaty ubierali, a tak
każdy na łożu zajął
swoje mieysce, podkiawszy
wprzód pantofle. Leżeli
zaś tym sposobem
na łożach, że górna
część ciała opierała
się na lewym łokciu,
dolna zaś wyciągniona
leżała, głowa podniesiona
nieco do góry, a grzbiet
podparty był poduszkami
w tey pozycyi jedli.
Skoro zaś jeść więcey
nie chcieli, na ten czas
albo głowę kładli na
poduszkę, albo zupełnie
na łożach

łożach spoczywali. Gdy zaś na poduszkach leżeli, jak wyżej wspomniano, i przymieszono jako potrawy, która do gustu tego sobie owego leżącego przypadała, wtedy znowu do pierwszej się pozycji wracali. C. Horacyusz nazywa się cubitum deponere.

Na każdem łożu spoczywały 3. osoby lub 4. na cześć trzech Gracyj albo 9. Muz. Mniej jak dwu na jednym łożu spoczywać nie mogli ani więcej jak 4. chyba na wielkich biesiadach weselnych. Ten który pierwszy na łożu spoczywał (ad caput lecti) nazywał się summus który o stołu leżał nazywał się imus, a zaś między niemi medius. Kiedy trzy osoby na jednem leżały wtedy

wtedy średnie miejsce
było honorowem, a między
trzema łożami zawsze
średnie za honorowe
było uważane.
Każdy nie zaproszony
tylko z zaproszonym
gościem przychodzący
nazywał się Umbra,
a każdy ani zaproszony
ani z zaproszonym
przychodzący, tylko
bezczelnie sam się
wpraszający, nazywał
się Musca.
Gdy wszyscy goście
swoje miejsce już
zajęli, natenczas stół
z potrawami zastawionemi
przyniesiony został,
co się nazywało ponere
vel apponere mensam,
a ponieważ każda
biesiada podzielała
się na 3 części, więc
trzy razy także stół
odmieniano. W pierwszych
czasach żaden stół
nie

nie był nakryty; późniéj
dopiero używano obrusów
(mappae) a do ocierania
rąk serwet (mantilia)
Obrusy były płócienne
mniéj lub więcéj koszto-
wne. Serwety zaś były
wełniane, które każdy
gość z sobą przynosił.

Trzy dopiero wspomnione
części biesiady nazy-
wały się missus
i były następujące:

1. Missus primus albo
pierwszy dział, także
nazwany gustus
albo gustatio antecoena
Antecoenium w tym dawano
jaja, sałaty, jarzyny,
ostrygi i ślimaki,
i grzyby, aby przez to
apetyt sobie zaostrzyć.
Za najlepsze jaja uwa-
żali te, które były więcéj
podługowate niż okrągłe,
z których podług ich
zdania

zdania, miał się Rogut
wylęgać (Kacz. Staroż.
Lat II 4.) Pomiędzy
jarzynami uważali
Rzymianie za naylepszą
która rosła na suchym
gruncie, nie zaś w tłustych
i mokrych ogrodach. Nay
lepsze ostrygi były
z jeziora Lucrynskiego.
Szlimaki nay smacz
nieysze były Luczyne.
Grzyby zaś naylepsze
które się rodziły
na łąkach. (Dział ten
nazywał się także
Promulsis, ponieważ
do picia dawano mulsum
to jest wino miodem
zaprawione, które każdy
gość podług apetytu
mógł sobie zaprawiać.
2. Dział drugi nazywał
się mensa secunda
lub właściwie także
nazwana coena w którym
naygłównieysza

nayglówniyszę lubo
nayleps^zę potrawę
nazywała się Caput
coenae. Dawano zaś
w tym dziale samę
mięsiwo, ryby i drób.
Nayulubiynsze mięso
były dziki, pekelflaiz,
zające i sarny. Nay
lepsze dziki były z Um
bryi z Łotegdzian tuczone
które czasom cała
na stół dawali i
dla tego Juvenalis
dzika nazywa animal
propter convivia natum.
Czasem nawet dzik
był szpikowany innym
mięsem lub innemi zwie
rzętami i na ten czas
się nazywał Porcus
Trojanus że był podobny
do konia Troiańskiego
żołnierzami napełnionego.
Pekelflaisz uważane
było za zdrowe i
nazywało

i nazywało się Landrem.
Zające nayleprze były
tuczone i dla tego w
piwnicach lub innych
osobnych mieyscach
zamknięte bywały.
Nay delikatnieyszą
zaś była samica i
części nay delikatnieysze
łopatki. Sarny które
się po winnicach
żywiły uważane były
za nie dobre. Pomiędzy
drobiem nayulubnieysze
były Pawie, Kury i Bażan
ki. Pawie tak były
ulubione iż pewny Lurko
tuczeniem tychże co roku
od stu pawiów zyskał
10.000 Zł. Kury nayleprze
były kiedy mięso było
miękkie, i dla tego w
nim takowe udręczono,
wlewano w nie wino
Falerńskie. Jarząbków
we Włoszech nie mieli
a zatym drogo je
za granicą

za granicą ptaciki.
Naydelikatniejsze
potrawy i w których
naywyższej Zbytek pr
okazywał, były
ryby, dowód jak ryby
lubili jeść: że bogaci
osobne mieli stawy
dla chowania ryb
tak dalece że M. Cato
gdy został dziedzicem
Lucylliusza, ryby
tegoż sprzedał za
z 133. zł 10. gr. — Nay
smaczniejsze dla
Rzymian były Murena
(węgorz Morski) Accipenser
(Jesiotr) Mullus (Bar
wena morska) Scarus
(Leszcz Morski) Lupus
szczupak morski
Rhombus Płaszczka
morska. Węgorz
morski tak był
ulubiony iż Krassus
kaliga

takiego gdy zdechł
jak dziecko opłaki
wał. Sedziów był
za czasów (drugiey
woyny Punickiey tak
szacowany), iż go
na Rzymie obiadie
dawano, a ci którzy
go na stół przynieśli
mieli wience na głowie,
a przed nimi szła
Kapella. Barwena
morska mimo niey
była droga, bo Asinius
Celler kupił takową
za 933 zł 10 gr. Szczupak
morski był nayleprzy
którego między dwoma
mostami połowiono
w Tybrze (obacz nareszcie
o wszystkich tych
potrawach Macrobii
Saturn. Satyry Horac.
i Plin. L. 9. c. 17 L 32
c. 11.

3. Missus tertius. Dział
trzeci także nazwany

mensa

Pomorum albo mensae
secundae. W nim dawano
owoce i ciasteczka
(Bellaria) między owocami
bywały jabłka, gruszki,
figi, oliwy, brzoskwinie,
orzechy, Kasztany,
migdały i ni pognina.
Oprócz tego także
mieli Konfitury z
owoców. Stąd się
mówi ab ovo usque
ad mala. Od początku
do końca. Wino pili
albo czyste albo z wodą,
lecz nie tylko z wodą
słodką lecz także
z morską, rowniez
niekiedy z zimną a
czasem z ciepłą wodą.
Naylepsze gatunki wina
były 1. Falernskie (vinum
Falernum) z winnicy
Kampanii, dobrego won
zapachu, tęgie lecz
ostre. 2 wino z
wyspy Koos. 3. Wino
z góry Massikus
w prowincyi

w prowincyi Kampanii, uważane za nayleprze. Sosy mieli różne nayczęściey robione z oliwy, wina i z ryb podobne do naszych sosów z sardeli robionych.
Biesiadę suta nazywała się coena recta, auguralis, pontificalis, lauta, opima, dubia, nazywała się zaś dubia dla tego, że tyle było potraw, iż biesiadnik był w wątpliwości którą miał sobie wybrać. Opiszemy takową biesiadę którą dał Lentulus gdy został Pontifex lub Flam. Martialis znayduje się u Makrobiusa. Satur. L. 3. c. 13.
Kiedy wszyscy goście już mieysca swoie pozaymowali, kazał gospodarz

gospodarz Kucharzowi
podaiąc sobie spis
wszystkich potraw
(Schedam) aby mógł
sobie złożyć w jakim
porządku potrawy miały
być dawane.
Nareszcie wolno było
gościom niektóre
potrawy i przysmaczki
albo schować albo też
zaraz żonie i dzieciom
przesłać, co się nazy
wało partes mittere
albo de mensa mittere.
Osoby które do stołu słu
żyły 1. Structor który
stół nakrywał, i potrawy
w porządku na nim stawiał,
2. Carptor który potrawy
zręcznie krajał i rozdzie
lał 3. Magister Coenae
albo Modi Imperator
Patiarchus albo Sympo
siarchus, który przez
naylepsze rzut Kostkami
i to

i to przed biesiadą obrany
został przodującym lub
prezesem biesiady.
Tego powinnością było:
1. Urządzić zabawę pod
czas biesiady, ~~[illegible]~~ czyta
nie dzieł pożytecznych
śpiewaniem i muzyką. 2. Roz
kazać wiele razy, wiele
kieliszków i na czyje
zdrowie kto miał wypić.
3. Kazać mi po słusznym
wypiciu kilka kielisz
ków jeden po drugim.
4. Chłopcy kusatami uwini
czem i białemi serwetami
opasani, którzy gościom
zimną lub ciepłą wodę
podawali.
5. Chłopcy, którzy stoły
i jadalny pokój zamia
tali a zarazem pozo
stałe drobne kawałki
z potraw zbierali i dla
tego nazywali się Ana
lectes z greckiego
αναλεγω (analego zbieram).

wino

Wino zawsze musiało
być stare, a starość
jego oznaczała zawsze
imię Konsula, pod którego
panowaniem wino było
robione tak np. Horat.
L. 3. Od. 15 mówi: nata
Consule Manlio Amphora
a zatym na każdym
naczyniu znaydowało się
imię tego Konsula,
Aby zaś wino nie
przepłało, chłodzili go
w śniegu lub studni dla
do otrzymywania miary
w piciu różne mieli
kieliszki i puchary
1. Sextans. 2. Deunx
3. Triens.
Sextans miał w sobie
ciesz dwie. Takiemi kieli-
szkami pili tylko ludzie
wstrzemięźliwi i nie
zupełnie jeszcze zdrowi.
Podług Swetoniusza
August tylko pił
trzech

sześć takowych, na publi-
cznych biesiadach.
Deunx miał w sobie 11^cie
uncyi. Takie puchary były
tylko dla dobrych pija-
ków, których Horacyusz
nazywa Acres potores.
a z tąd Martialis
do Cynny mówi:
Sextantem poto, tu potas
Cinna deuncem,
Et queris quod non Cinna
bibamus idem.
Triens miał w sobie 4. uncyi
i był powszechnie używany
kielisżek.
Jednak nie szczególnie
tej miary się trzymali
i często spełniali kielisz-
ki, które miały więcej
lub mniej uncyi jako
np Martialis mówi:
Quincunces et sex cyathos,
bessemque bibamus. —
Dla tego potem ustanowiono
iż od małych kieliszków
mieli

mieli zaczynać, a na
pucharach kończyć. —
Pijąc na zdrowie jakiej
osoby naypierwey w pili
którzy naypierw si leżeli
na łożu (summus) a
tak aż do ostatniego
(imus). Formuła
wypicia zdrowia była
Propino tibi albo bene
tibi, a jeżeli za zdrowie
nieobecnego, to tedy
dodawali jego imię
np Bene Bruto albo
jak u Plauta Bene vos,
bene vos, bene nostram
etiam Stephanium, gdzie
się domyślać potrzeba
vivere albo valere precor.
Czasem nawet za zdrowie
przyjaciela albo przy
jaciółki, tyle musieli
wypić kielich szklanek, ile
w imieniu tychże było
liter — Stąd Martialis
mówi:
Naevia sex cyathis, septem
Justina bibatur.

Ofiarowali

ofiarowali także Bogom
wino co się nazywało
libare to jest nim pili
wylewali kilka kropel
wina na ziemię lub
na stół, rownie rzucali
kawałki potraw do
ognia, nim jeść zaczęli,
czyniąc tym sposobem
ofiary bożkom domowym
(Laribus) którzy z tąd
nazywali się Dii
patellarii, a potrawy
te nazywały się Dapes
libatae. Nareszcie
uważać należy, że stół
był jako ołtarz przy
jaźni i gościnności,
a często przysięgali
dotykając się tylko
stołu.

Zabawy pod czas biesiady
były 1. uczone rozmowy.
2. czytanie uczonych
dzieł. 3 Zagadki
Zabawy po objedzie
były:

były 1. Gra w kostki
2. Strzelanie z jartkami
z jabłek 3. Cottabus.
Kostki były dwojakie
1. Tesseras 2. Tali.
Tesseras miały sześć
boków jak nasze
sześciograny) lube
kostki. Każdy bok
był naznaczony liczbą
od 1–6. Tali miały
także sześć boków
z których zaś tylko
cztery były znaczone,
lecz punktami, inne
dwa, były nieznaczone.
Na jednym boku był
tylko jeden punkt
nazwany unio co u
nas toż samo znaczy
co 1. w drugim boku
naprzeciwko tego znaj-
dowały się 6. punktów
co się nazywało senio.
Drugie dwa boki naznaczone
były trzema i
czterema punktami co
się

co się nazywało ternio i quaternio. Grając uży wali 3. Tessoras i 4. Talos, które kładli do pewnej puszki, do wieżyczki podobnej, u góry węższej a u dołu szerszej, wewnątrz z łaź mającej wyżłowate wydrążenia (gradus dei sos.) a która nazywała się Fritillus. Pyrgus. Turris Turri cula, Phimus. Orca. Wtedy zamieszali i na deskę je rzucali, deska ta nazywała się Tones Alveus, Tabula lussoria, albo aleo taria. Nayważniejszy i nayszczęśliwszy rzut jactus Venerius lub basilicus to jest: kiedy Tessoras pokazały 3. szóstki a Tali różne

rozne punktae. Naynies
czeszliwszy rzut zaś
(jactus pessimus,
damnosus, canis)
był kiedy Tessera
pokazała 3 jedności
jak u nas 3. a Tali
też same punkta.

Strzelaniu ziarkami
z jabłek na sufit
była zabawa zakocha
nych, którzy byli pew
nemi że ich oblubienice
niezawodnie ich kochają
gdy temi ziarkami
w sufit trafiali.

Gra nazwana Cottabus
wynaleziona była od
Sycylijczyków, i odby
wała się w ten sposób:
naypierwey wbijali drąg
w ziemię, na tym polo
żyli drugi horyzontalnie,
na którego końcach
wisiały szale jak u
naze

na szę wagi. Pod każdą
szalą stało na ziemi
naczynie wodą napeł
nione, w którey stała
osoba miedziana, i pozła
cana nazwana Manes
lecz tak iż zupełnie
wodą była zakryta.
Grający stali w pewnej
odległości od tej machiny,
trzymając w ręku
butelkę wina i wypiłszy
wina ile im się
podobało, resztę
wylali na szalę
jedną, która tym
sposobem winem
obciążona, spuściła
się na głowę figury
w wodzie zanurzonej, co
brzęk metaliczny spra
wiło. Nie było łatwo
takie do wykonania
i dlatego ten który
nie tylko pewno na
szalę trafił, lecz
razem tak mocno
iż

iż naygłośniey szy
przeli dał się słyszeć,
mniemał iż od swey
oblubienicy szczerze był
kochanym, i dostał
zarazem w nagrodę
placek.

Rozdział VIII

O pogrzebie, Grobach, Pomnikach, Testamentach i Ubostwieniach

Skoro Rzymianin zaczął
konać wtedy przytomni
całowali go w twarz
co się nazywało spiri-
tum morientis excipere,
colligere legere. A gdy
już umarł zamknęli
mu oczy i usta, pierścień
z palca zdieli i trzy
lub cztery razy imie
jego obwoływali, co
się nazywało conclamare
mortuum. Wtedy
ciemną wodą go obmywali,
spodziewając

spodziewając się, że w przypadku letargu tym sposobem do siebie powróci; gdy żaś żadnej nadziei już nie było, w ten czas pogrzeb przygotowali, i to się nazywało conclamatum est. Obmywali go żaś ciepłą wodą, lecz składali go na ziemię (deponebatur) i dla tego depositus znaczy toż samo co mortuus, potym pachnącą maścią go smarowali, do czego mieli osobnych ludzi nazwanych Pollinctores. Tak więc obmytego ubrali w białe szaty, t. j. prostego mieszczanina, w prostej todze (toga vulgata) urzędnika i kapłana w todze bramowanej (praetexta) i konne na której za służył w wojsku którzy

włożyli mu na głowę.
Niemniej w usta kładli
(obolum) (naulum) dla
opłacenia się Charo
nowi.
Tak ozdobionego położyli
w sieni domu, tym
sposobem, że nogi ku
drzwiom obrócone były,
przez co ostatni jego
wychód oznaczyć chcieli.
Przed domem bogatych
stawiali cyprys, który
dlatego się nazywał
arbor feralis, i funebris
włożyli zaś zmarłego
koło drzwi wyspali.
Cała ta ceremonia
nazywała się collocatio
Przy zmarłym siedzieli
zawsze stróże, aby
kto czego nie ukradł,
albo nawet samo ciało
nie porwał, co często
wierzyciele czynić zwykli
byli, aby dłużników
przymusić

przymuszi do wypłaceniá długów, bo w przeciwnym razie wierzyciel nie pozwolił na pogrzeb, co uważano za nayw[ię]kszą hańbę i nieszczęście dla samego zmarłego.

Po ukończeniu tego starali się wszystko, co tylko do pogrzebu należało, co się znaydowało u człowieka do tego przeznaczonego. Ten się nazywał Libitinarius mieszkał przy świątyni Veneris Libitinae i u niego dostać można było Pollinctores Strożów, Vespillones to jest tych którzy zmarłych nosili — Praeficas albo kobiety które pod czas pogrzebu płakać

płakai i śpiewai musiały
drwa na stos, ma się
[illegible]
Zmarły zostawał we
domu dni 7 o ile mu
ważny (Praeco) obwoły
wał w mieście odbywać
się mający pogrzeb
tym sposobem: Exequias
M. D. quibus est
commodum ire jam
tempus est, ollus
ex aedibus defertur.
Taki pogrzeb nazywał
się Funus indictivum
i przytomni mu byli
wszyscy krewni i
przyjaciele, jeżeli zaś
zmarły był osobą
w Rzeczypospolitej
zasłużoną, na ten
czas całe miasto
na pogrzebie było
obecne.
Patrycyusze i inne
znaczne osoby lubo
urzędnicy

urzędnicy nosszemi byli
na łożach przypasowemi
Kobiercami nakryły się
i mosty ich osoby
naypierwszego znaczenia,
co się nazywało magnus
concessus, pro stego
zaś wzymiania miesli
tak zwani Respilones
i na marach (ferethum)
twarz zmarłego zawsze
była odkryta i malowana
osobliwie pamięcią,
jeżeli zaś jakim wypad
kiem była oszpecona,
w ów czas ją przykry
wano.
Ten który całym pogrzebem
zarządzał, i porządku
utrzymywał, nazywał
się designatorw, i sam
szedł nayprzód z
muzykantami (Tibicines)
którzy grali tymczasem
kiedy kobiety nakwane
praeficae

praeficas śpiewały żałobne piosnki (Naenias) Czasem nawet naprzód szli Kuglarze, błazny i inni tego rodzaju ludzie (Circulatores Mimi Scurras) aby umniejszyć żalu przez różne skoki i tance. Niemniej nosili przodkowe pochodnie i świece. Jeżeli zmarły był urzędnikiem lub w woynie tak zasłużony iż koronę lub inną nagrodę dostał, natenczas na pogrzebie przed nim noszono znaki jego urzędu, korony, chorągwie, i łupy, które na nieprzyjacielu zdobył. – Oprócz tego przed nim noszono jego portret z wosku zrobiony, również por-

trety

portrety jego przodków
na koniec dziady, bo
tylko szlachetne rodziny
miały do tego prawo,
co się nazywało Jus
imaginum. Jeżeli zmarły
był wodzem, natenczas
wszystkie legiony
z spuszczoną bronią,
tudzież edylarze z
spuszczonemi pękami
(fasces) obecnemi byli.
A jeżeli zmarły był
Imperatorem natenczas
nawet wyobrażenia
miast, i narodów, od
niego pobitych przed
nim noszone bywały.
wyzwoleńcy obecni
szli mając wełnianemi
zasłonami lub czapkami
twarz zakrytą, tym
samym sposobem sy-
nowie zmarłego, córki
zaś boso z rozpuszczonemi
włosami, mężatki
objętych

w białych szalach a inni
obrzędowi towarzyszący
ubrani byli w czarne
togi. (Toga pulla.)
Tym sposobem wpro
wadzono zmarłego
nayprzód na rynek
tam gdzie katedra
mówców (rostra) była
ustawiona. Tu nayszla
chetnieysze rodziny
i pierwszemi usiedli
podług porządku
na krzesłach z kości
słoniowey i jeden z
rodziny lub mówca
miał mowę na pochwałę
zmarłego, poczym daley
go prowadzili, aż do
tego miejsca, gdzie
miał być spalony
i pochowany.
W pierwszych czasach
Rzymianie chowali
wszystkich zmarłych w
domach

w domach później prawa
XII Tablic nakazały:
Hominem mortuum
in Urbe ne sepelito
neve urito. Jednakże
i w ten czas osoby
zasłużone Bohaterowie
i Westalki w mieście
chowane były, inne
zaś albo na polu lub
na drogach za miastem
swoje groby miały,
miejsce zaś takowych
naznaczali Augurowie
lub Kapłani. Na kamieniu
zaś grobowym napisane
było Siste viator.
Sposób ten chowania
nazywał się humatio,
drugi zaś sposób
spalenia nazywał
się crematio, i odby-
wał się w sposób
następujący:
Skoro umarły na to
rowe miejsce został
wprowadzony

wprowadzony, urznęli mu palec, ażeby gdy całe ciało zostałoby spalone, osobny pogrzeb dla tego palca mógł być odprawiony, co nie zawsze było pozwolonem jak czytamy w Prawach XII Tablic: Homini mortuo ne ossa legito, quo post funus faciat, extra quam si militiae aut peregre mortuus sit. To, uskuteczywszy prowadzono zmarłego na pole Marsowe (Campus Martius). Tu stos (pyra) już był przygotowany: Do stosu zaś używali drzewa prosto z lasu wziętego, ponieważ nie wolno było na belki takiego siekierą wyrabiać,

poczem g)

prawa 12 Tablic i rogum
ascja nie pozwolo. Stos
był robiony na kształt
ołtarza i obkładano
go drzewem smolnem
np sosną, modrzewiem,
jodłą itd koło niego
zaś stawiali cy
prys.
Wtedy umarłego i sam
stos pokropiono miodem,
mlekiem, winem i rzucali
w niego kadzidło i inne
pachnące rzeczy. Umarłego
ubrali w koszulę ro
bioną z asbestu
i kładli go na stosie
Zarazem przy nim kła
dli jego sędzię, broni
złote i wszystko
co mu było najdroższe.
Potem najbliższy
krewny pochodnią
zapalił stos, odwró
ciwszy twarz i na
ten czas stos nary
wał się zoguś.

wszyscy

wszyscy obecni modlili
się do wiatrów, aby
za ich pomocą jak
nayprędzey stos
się zapalił. Tymczasem
gdy się stos palił
zamordowali przed nim
kilku niewolników,
dla ubłagania duszy
zmarłego, co się
nazywało placare
manes albo inferias
lub sacra mortuorum.
Później zmieśli ten
zwyczaj i zamiast
tego Gladiatorowie
przed stosem z
sobą walczyli, i ci
nazywali się Gladia
tores bustuarii; ponieważ
stos teraz jeż razem
z zmarłym spalony
nazywał się bustum,
a mieysce tego
nazywało się
ustrena.

Gdy

Gdy iuż zmarły był
spalony na ten czas
popioły winem albo wodą
przygasili i krewni
lub przyiaciele zbierali
popiół zmarłego i kości
które chowali w naczyniu
nazwanym Urna. —
Popioły Cesarzowie
lub nayznacznieyszych
osób zbierały także
nayznakomitsze osoby
jak np. Swetoniusz
nam przywodzi, że nay
dostoinieysi z stanie
rycerskiego (Equites)
boso zbierali popioły
Cesarza Augusta.
Popioły te jak często
niespalone chowali
w grobach, które albo
z prostego kamienia
lub marmuru robione
były. Powszechne
napisy na tychże
były S. T. T. L. to jest
Sit.

Sit. Tibi. Terra. Levis.
albo M. O. C. to jest:
Molliter Ossa Cubent.
Zkąd nawet formuła
przysięgi, jak czytamy
u Propercyusza
Ossa tibi juro, per
matris et ossa parentis.
Si fallo, cinis heu! sit
mihi uterque gravis.
Po ukończeniu wszy
Kapłan wszystkich
obecnych trzy razy
wodą pokropił, co
się nazywało lustrare
i jedna z kobiet
nazwanych Praefica
głośno wołała —
Ilicet. (ire licet.) to
jest wolno odejść. —
Poczem wszyscy z
zmarłym się pożegnali
mówiąc Vale. Vale,
vale nos te ordine
quo natura permiserit,
sequemur. — W tedy
popioły

popioły, i kości w prze
znaczonym grobie schowali,
przed którym stawiali
ołtarz nazwany Acerra
na którym kadzidło
palili.
Po pogrzebie w domu
zmarłego dawano
uczty, dla krewnych
i przyjaciół, stanom
zaś osobny obiad
który się nazywał
silicernium, a czasem
nawet po społstwie
którymże nie tylko
surowe mięso rozda
wali, co się nazywało
Visceratio.
Dnia dziesiątego
po pogrzebie cała
rodzina zmarłego
oczyszczona została,
co się nazywało
Ferias denicales (Dnie
dziesięciodniowe) nawet
i cały

i wszystek cały dom
zostać oczyszczony,
co się nazywało
exverrae.
Oprócz grobów Rzymianie
także podług majętności
i stanu zmarłym
pomniki stawiali,
pomiędzy którymi
naywspaniałsze
nazywaią się Mausolea
tak nazwane od
Mauzola Króla
Karyi, któremu żona
Artemizja wspaniały
pomnik wystawiła.
Kształt tych pomników
dość iest znany
i naywspanialsze
u Rzymian były
1. Mausoleum Augusti.
2 Hadriani. 3. Severi.
pomiędzy którymi
Mausoleum Hadri-
ani

stadiami był nayspa
mal by, z których
do naszych czasów
pozostała jedna
mieża, która obecnie
formuje cytadelę
pod imieniem Castellum
S. Angeli.

O Testamentach

U Rzymian wolny tylko
obywatel i nie będący
pod opieką ojcowską
miał prawo podług praw
XII Tablic robić Testa
menta Paterfamilias
uti legassit super
familia tutelave suae
rei, ita jus esto,
gdzie zaś legare toż
samo znaczy co testari,
a zatym każdemu wolno
było. Do stanowienia legata
ryuszów, naznaczenia
niewolników, którzy

mieli

bydź wyzwoleni i opiekuno we postanowie.
Trzy gatunki były testamentów 1. który robiono na publicznym zgromadzeniu ludu 2. który robili mający przeciwko nieprzyjacielowi wyruszyć. 3. który robili przez wyzwolenie całej rodziny. — (Pierwszy mogli dwa razy w roku robić i to tylko w czasie pokoju. — Woźny (Praeco) obchodził całe miasto, i przywołał lud do zgromadzenia, na którem więc ten, który chciał testament robić, w obliczu ludu, zarazem wzywając go za świadka testament swój napisał. Ob. Theophil. Inst. Lib. 2.
Drugi sposób był w

najdawniejszy

naydawnieyszy. Każdy
do woyny wychodzący
nim się jeszcze
uzbroił, naznaczył
ustnie, w przytomności
trzech lub czterech
świadków swego
dziedzica, do czego
ani żadnego pisma
nie było potrzeba,
to się nazywało
Testamentum in
procinctu. Zamiast
praecinctu, tak nazwany
od sposobu opasania
się togą. (Ob. §. o To-
gach niemniey Plutar
cha in Coriolano.

Trzeci sposób był następujący.
Mający robić
testament przywoływał
pięciu świadków i
jednego obywatela,
który udawał osobę
chcącą familię
drugiego.

dnegiego kupić, ten się
nazywał Emptor imagi
narius lub fiduciarius
który sposobem jeż
w §. o wyzwoleniu wspom
nianym, całe dziedzictwo
kupił, a potym
prawdziwemu dziedzicowi
oddał. Formułę w tym
razie używaną wspo
mina Ulpianus Inst.
c. 20. Tabulas testamenti
testator tenens ita
dicit. Haec uti in his
tabulis cerave scripta
sunt, ita do, ita lego,
ita testor, itaque vos
Quirites testimonium
praebitote.
Testamenta pisane były
zawsze na woskowanych
tablicach skąd ceras
albo Tabulas ceratas
lub Tabulas testamenti.
Każdy testament
dzielił się

dzielił się na 2 części,
pierwszą nazywała
się prima cera a
drugą secunda cera,
także extrema albo
ima. W pierwszej części
wpisani byli dziedzice,
w drugiej zaś opieku-
nowie i legataryusze.
Pierwsza część dzieliła
się na 3. paragrafy,
które się nazywały
versus. W pierwszym
paragrafie, zapisany
był zmarły, w drugim
prawdziwy dziedzic,
w trzecim zastępca
dziedzica (haeres
substitutus) który się
także nazywał secondo
loco scriptus, na ten
czas został dziedzicem,
gdy ten w pierwszym
paragrafie naznaczony,
albo dziedzic stawa
nie chciał przyjąć
(non

non adiri haereditatem)
albo kiedy tenże jeszcze
był pod potwarzą opie
kunar

Obbostwienjie

Rzymianie mieli zwy
czaj Cesarzow po śmierci
swoiey sie ubostwiai
nawet i Cesarzowe,
ktorzy się potem nazy
wali divi albo divae.
Akt ten nazywał się
Consecratio albo Apo
theosis i tym się
sposobem odbywał.
Po śmierci Cesarza
ciało jego jako w spo
minieniu z nayweiększą
uroczystością chowali,
potym zrobiwszy jego
wizerunek z wosku i
należycie całą figurę
ubrawszy, kładli ją
na wysokiem, i złotemi
kobiercami przykrytym
łożu, które stało
w przysionku pałacu,
twarz

80

twarz tak była malowana,
że podobna była do
chorego człowieka. Przeto
łożka z obudwoch
stron, siedzieli przez
cały dzień na lewej
stronie Senatorowie w
togi czarne ubrani,
na prawej zaś naydna
Rzymskie mężatki,
wszyscy zaś udawali
jak naywiększy
smutek, i to trwało
przez dni siedem,
a co dzień przychodzi
lekarz, oświadczając:
że chory ma się coraz
gorzej. Nareszcie chory
umiera, a wtedy z
naywiększą okazałością
wyprowadzają go, niesli
go zaś naypierwsi
z stanu rycerskiego
i naymłodsi Senatorowie
a droga na to była
przeznaczona, przez ulicę
nazwaną

nazwaną via sacra
aż do starego rynku
(Forum vetus). — w tym
mieyscu nad chwilę
z nim się zatrzymano.
a tymczasem z iedney
strony chór młodzieńców
a z drugiey chór pan-
nych mieszał się, sie-
dząc na gradusach
umyślnie do tego
zrobionych, żałobne
hymny na cześć zmar-
łego śpiewał. — Po tych
hymnach znowu pod-
noszono łożko, dalej
z nim postępowano
aż na pole Marsowe,
gdzie na nayobszer-
nieyszem mieyscu
wystawiona była
piramida z drzewa
bardzo pięknie zrobiona
i mająca cztery pię-
tra. Pierwsze ze czwo-
rograniaste było na
kształt komory napeł-
nioney rzeczami palnemi
do

do zapalenia, w wierzchu
zaś, na odrato ozdobiona
złotemi kobiercami, zna
kami z kości słoniowej
i różnemi malowidłami.
Drugie piętro co do
kształtu podobne
do pierwszego, i również
ozdobne lecz mniejsze,
miało ze czterech
stron drzwiczki otwarte.
Na tym opierało się
trzecie piętro również
mniejsze, na tym
czwarte jeszcze mniejsze
od trzeciego, aż do osta
tniego piętra, które
było naymniejsze,
tak iż wszystko
to formowało słup
kończaty. Łoże i figura
zmarłego postawione
były na drugim piętrze,
które napełniono kwiatami,
owocami, wonnem drzewem
i pachnącemi korzeniami.
Rycerze Rzymscy
hanowali

panowali w ten czas
w pewnym porządku
na koniach w złote
piramidy, przy odgłosie
muzyki. Po tych
następowały wozy,
na których można było
widzieć osoby sztu
cznie zrobione, wyobra
żające ney sławniejszych
wodzów i czarodziejów
Państwa Krymskiego.
Po skończeniu tego
Cesarz panujący z
pochodnią w ręku
podpalał piramidę
a za nim Kanclerz
i Senatorowie. Skoro
wszystko było w
ogniu, widziano
natychmiast wylatujące-
go z pomiędzy pło
mieni orła, lub jeżeli
była Cesarzowa, na
ten czas pawia, który
szybkim lotem, mknął
z przed oczu widzów,
gdyż dotąd [illegible]
mocno na neywyższym
piętrze

piętkę przywiązany, był niewidzialnym. Wowczas następowały okrzyki i klaskania pospolstwa, które mniemało że ten ptak z sobą do nieba uniost duszę zmarłego i odtąd tegoż za Boga mieli, i cześć mu oddawali.

O rocznych Exekwijach

Roczne ceremonie na cześć zmarłych nazywały się Parentalia. Obchodzono je tym sposobem, że corok pewnego dnia zgromadzali się do grobów, gdzie ofiary dla dusz zmarłych czynili i po nich uczty dawali które się nazywały Convivia feralia. Czasem także robiono doły w ziemi, do których lali wino, mleko wodę, które jako mniemali, duszom na drugim świecie bezwątpienia mogły być pożyteczne. —

Część II

Część II

O Rządzie Rzymskim.

Rozdział I

O podziale Ludu

§. 1.

O Tribus i Kuryjach.

Romulus podzielił cały lud swój na trzy części które się nazywają Tribus od tres (trzy) które uważane względem miejsca lub pomieszkania mogą być nazwane powiaty. A te są 1. Tribus Romanensis tak nazwana ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ od Romulusa. 2. Titien sis albo Tatiensis tak nazwana od Tytusa Tacyusza Króla Sabinów 3. Luceres tak nazwana od Lucumona który potym nazywał się Tarkwiniusz

Tarkwinjusz pierwszy Stary.

Każde tribus podzielone było na dziesięć części nazwane Kurye, których przeto było 30.

Podział ten w pierwszych czasach był bardzo wygodny względnie popisu wojskowego, gdy z każdego Tribus wybierano 1000 piechoty a 100 konnicy, co składało jedną legją.

Każde Tribus miało swego przełożonego który się nazywał Tribunus, a każda Kurja takiego, który się nazywał Curio a nad temi Kurionami był jeden nazwany Curio maximus.

Później Tribus zostało pomnożona tak że ich było 35. Wszystkie zaś Tribus podzielone były na dwie części, które się nazywały

1. Tribus

1. Tribus urbanas 2 Rusticas.

Tribus urbanas są cztery: 1. Suburana na gorze Caelius i Kato miey. 2 Esquilina na gorze Esquilinus 3. Collina na gorze Quirinalis, i Viminalis 4. Palatina do którego należała góra Palatinus, nemo forum i Capitolium.

Drugie Tribus Rusticas są:

1. Romilia tak nazwana że pod miastem leżała.

2. Lemonja tak nazwana od wsi Lemonium niedaleko od bramy Capena.

3. Papinia tak nazwana od pol Papinskich z tej strony Tybru, niedaleko od miasta.

4. Galeria niewiadomo zkąd imie.

5. Pollia

5. Pollia również niewiadome.
6. Voltinia takżi jmie niewiadome.
7. Claudia tak nazwana od Appiusza Klaudyusza.
8. Aemilia tak nazwana od szlachetnej rodziny Aemilia.
9. Cornelia od rodziny Korneliuszów.
10. Fabja od rodziny Fabiuszów
11. Horatia od rodziny Horacyuszów.
12. Menenia od rodziny Meneniuszów.
13. Papiria od rodziny Papiryuszów.
14. Sergja od rodziny Sergiuszów. 16. 17. 18. 19.
15. Veturia od rodziny Veturia. Obacz Liv. L. 2. 8. 21. 38. 39. Cic. pro Plantio Epist. fam. L. 43. Ep 9. Horat. Ep. L. 1. Ep. 6. — Na te 19 Tribus podzielił Servius

Servius Tullius cały
ud, lecz przemiany języka
następujące dodane zo-
stały.

20. Crustumina tak nazwana
od Crustumina miasta
w Etruryi.

21. Vejentina od pól Vejen
tynskich.

22. Stellatina (od pól Stella
tynskich, niedaleko od
bramy Capena.

23. Tromentina (od pól Tromen
tynskich.

24. Sabatina (od jeziora
Sabate w Etruryi.

25. Arniensis (od rzeki
Arnon.

26. Pomptina od pól Pom
ptynskich.

27. Popillia niewiadomo
zkąd imie.

28. Maecia również niewia-
domo.

29. Scaptia od miasta
Scaptia w Latium

30 Ufentina

30. Ufenteria od rzeki Ufente.
31. Falerina od pół Falern-
skich w Kampanii.
32. Aniensis od rzeki Aniene
33. Terentia od Terentem
co było pewnem miejscem
na polu Marsowym.
34. Velina od jeziora Velino
35. Quirina niewiadomo
zkąd Tribus.
(Obacz Liv. L. 8. 7. 8 Cic. pro
Plancio i in Rullum Sueto-
nius in Augusto Horat.
1. Ep. 6.)

§. 2.

Patrycyusze, Rycerze
i Lud.

Drugi podział ludu
rzymskiego od Romulu-
sa ustanowiony był
tym sposobem, że
wszystkich szlachetnych
i bogatych, odłączył
od prostych i ubogich
obywateli. Ci ono się
nazywali się Patres
zkąd

z kąd Patricius drudzy
nazywali się Plebs
z kąd Plebejus, lecz
po wypędzeniu Królów
cały naród podzielony
został na 3. stany
1. Senatorski (Ordo
Senatorius 2. Rycerski
(Ordo Equestris 3. Prosty
(Ordo popularis.)

Stan Senatorski.

1. Na rozkaz Romulusa
każda Tribus i każda
Kurya obierała trzech
mężów z pomiędzy Patry
cyuszów naygodniejszych
i zdatnych. Było więc
ich 99. do których Romulus
jeszcze jednego dodał
i było ich 100.
Ci mężowie rządzili
Rzeczapospolitą w
czasie nieobecności
Romulusa i z przyczyny
ich godności, wieku
i przychylności do
oyczyzny, nazwano
ich

ich Patres. a przez wzgląd
na wiek Senatores.
Liczba ich do Złotej
pamięci stała pomnożona
iż pod Cesarzem Augustem
było ich 1000.

2. Po wypędzeniu Królów,
który Senator umarł,
na miejsce jego inszego
z Stanu Rycerskiego
obierali i dla tego ten
stan nazywał się
Seminarium Senatus.
Co piąty rok cenzor
przeczytywał na publi
cznem zgromadzeniu
ludu imiona wszystkich
Senatorów i Senatorem,
który jako najpierwszy
na liście był. umiesz
czonym, nazywał się
Princeps Senatus
i ten tytuł służył mu
na całe życie. Senator
zaś który z przyczyny
złych obyczajów za
niegodnego

niegodnego swojego stanu od Cenzora był uważany, nie mógł być więcej publicznie czytany i stracił przez to swoją godność, co się nazywało Senatu movere to jest z grona Senatorów być wyrzuconym.

3\. Cenzor w obiorze Senatorów oprócz obyczajów i sposobu życia uważał jeszcze a) stan Kandydata ponieważ w pierwszych czasach tylko Patrycjusz mógł być Senatorem. b.) wiek jego bo przed trzydziestym rokiem nikt nie mógł być Senatorem. c) Census popisy żaden bowiem nie mógł być Senatorem który nie miał 800.000 Sestercjów około 100.000 Zł. d) Czyli Kandydat jeszcze przed tym

przedtym posiadał, jaki urząd czego prawo wymagały. Senatorowie tym sposobem obrani niezwłocznie byli w poczet (catalogus) Senatorów. Ztąd się nazywali Patres Conscripti.

4. Nie wszyscy którzy do Senatu to jest: do zgromadzenia Senatorów, lub na ich posiedzenia bywali, już tym samym byli Senatorami, lecz ci tylko którzy od Cenzorów zatakich byli wybrani. Drudzy zaś nazywali się Senatores Pedarii, i byli tylko na końcu listy niezwłocznie, w nadziei że będą kiedyś Senatorami. Nigdy nie obiawiali swoich zdań ani dawali kresek, jednakże mieli prawo łączyć swe zdanie z zdaniem drugich. Dla tego także w wezwaniu Senatorów na ratusz (Curia)

wyrażone było. Senatores quibusque in Senatu, sententiam dicere licet; gdy więc taki do Senatu tylko dopuszczony przychylił się do zdania jakiego Senatora, na ten czas opuszczał swoje miejsce i poszedł na stronę tegoż z którym był jednego zdania, co się nazywało pedibus in aliorum sententiam ire, a z tąd ta cząść nazywali się Pedarii.

5. Znaki Senatorów były: 1. Tunica laticlavia. 2 Mulleus Puniceus albo czerwone obuwie z znakiem srebrnej litery C. z tąd także Horacyusz mówi calceos mutare to jest został Senatorem. 3. Senatorom w teatrze osobne przeznaczone było miejsce.

6. Prawo zwołania Senatu miał

mjał z początku tylko
Król, potym Konsulowie
dyktatorowie. Miejsce
w którym Senat się zgro
madzał było od Augurów
naznaczone i poświęcone,
i takowych miejsc było
kilka np. Curia hostilia,
pompejae i Julia które
wszystkie nazywały
się Senacula. Czas
przeznaczony do zgroma
dzenia Senatu, był
pierwszy dzień każdego
miesiąca (Calendas)
Piąty i Siódmy dzień
(Nonas) Idus lub 13 albo
15 miesiąca. Ustawa
Senatu nazywała się
Senatus Consultum.

7. Do ustanowienia takiego
Senatus Consultum
potrzebna była obecność
stu Senatorowie. Senatorowie
wiż który jakiemu
Senatus-

Senatus Consultum chciał
przeszkadzać, widząc
że nie wszyscy
Senatorowie byli
obecni, zawołał do
Konsula lub do tego
który Senat był zwołał.
Numera Senatum, to
nazywało się Intercedere.
Senator mógł być
nieobecnym albo z ważnej
przyczyny lub nie. —
W ostatnim przypadku
jeżeli żadnej prawnej
nie miał wymówki, karę
pieniężną miał wyznaczoną
i dopóki takowej nie
wypłacił, musiał dać
zastaw, którego jeżeli
nie wykupił, Kwestor
takowy sprzedawał
i do Skarbu (Aerarium)
złożył.

E. Skow

8. Skoro wszyscy Senatorowie
się zgromadzili, każdy
przedstawił swój wniosek,
który miał być przedmiotem
naradzenia się, co
nazywano *referre ad*
Senatum. Chociaż każdemu
wolno było wnosić, jaką
rzecz, jednak było to tylko
właściwem prawem Konsula
lub tego, który Senatu
zwołał. Ustawa wzglę-
dem podobnych wniosków
mogła być stanowioną albo
przez zdania, które każdy
pojedynczy dawał, albo
przez tak nazwane odchodze-
nie (discessio) i to tym
sposobem. Skoro wniosek
jaki był przedstawiony,
wtedy wszyscy Senatorowie
podług porządku o zdanie
swoie zapytywani byli
(rogabantur sententiam.)
Ten który swoie zdanie
dawał wstał, co się
nazywało *excitari ad*
sententiam dicendam
i w tym pewien porządek
były

był zachowany. Naypierwey
bowiem o zdanie swoie
pytany został princeps
Senatus; ieżeli zaś
Konsul iaki obrany
bywał, na ten czas tenże
Konsul w Senacie miał
wolność pytać się
Senatorow o zdania
jak mu się podobało,
jednak zawsze naste
puiący zachowywał
porządek, to iest
naprzod pytał się
mężow Konsularnych
(Consulares) potem tych
ktorzy iuż raz byli
pretorami (Praetorii) potym
tych ktorzy iuż raz
mieli dozor nad publi
cznemi i prywatnemi budyn
kami (Aedilicii) a
nareszcie Senatorow.
Zwyczay był, że Konsul
przez cały rok zachowy
wał takowy porządek,
iakim zaczął się pytać
pierwszego Stycznia
(Calendis Januariis)
Pod

Po uczynionym wyże wniosku Konsul naypierwey dał swoie zdanie, i do drugich mówił „Qui hoc censetis, illuc transite; qui alia omnia, in hanc partem. Ztąd pedibus in alicujus sententiam ire, znaczy bydź tegoż samego zdania; i discedere in alia omnia, znaczy bydź innego zdania. Niekiedy Senator który swoie zdanie dał, miał zarazem wolność mówienia także o innych rzeczach, iako długo mu się podobało, i sprzeciwiał aby Konsul takowe całemu zgromadzeniu do narady przedstawił, co naycześciey Senatorowie czynili, gdy chcieli przeszkodzie ustanowieniu Senatus Consultum w tym przed mioci dla którego się Senat był zgromadził, i to nazywało się diem eximere diem tollere,

diem

diem dicendo consumare,
bo żadna ustawać
nie mogła być szym ma
po zachodzie słońca,
ani nie wolno było po
dziesiątej godzinie
naradzać się. Oprócz
tego Konsul uważając
wejrzeniem zdań na
jedne stronę nachylając
się, miał prawo
nim jeszcze zdania
te dawano przymówić
się do Senatu, celem
ostrzeżenia, aby był
sprawiedliwym. Taka
mowa nazywała się
oratio admonitoria
a przykładem tej mowy
jest czwarta Katyli-
naria, którą miał w
Senacie, nim jeszcze
Kato zdanie swoje
objawił. Jeżeli zaś Senator
dając zdanie swoje, o
innych rzeczach razem
mówił, względem których
się

się zgodzić nie mogli,
w ten czas prosili Kon
sula, aby nakazał, żeby
o każdej z tych rzeczy
osobno wnioskowano.
(Ut Consul divideret) i dla
tego używali formuły.

9. Po daniu zdań jednomyśl
nych następowała ustawa
i w akta była wciągniona
(perscribere Senatus Con
sultum, referre in tabulas
publicas. i zarazem wykład
całej rzeczy w krótkości
do ustawy był przyłączony,
mianowicie do każdego o
szczególnie dodane było:
D. E. R. I. C. to jest:
de ea re ita censuerunt.
Jeżeli zaś Senat rzecz
jakową szczególnie chciał
zalecić na ten czas
dodali: Si eis (Consuli
bus) videatur, a ponieważ
Trybunowie ludu (Tribuni
plebis) wnioskom i usta
wom sprzeciwiać się mogli
(intercedere) zwyczajem wię
było do ustawy dodawać

dodawai: Si quis huic Senatus Consulto intercessse rit, Senatui placere, aucto ritatem perscribi et de ea re ad Senatum populumque referri. Gdy zaś w samej rzeczy Trybun jaki się sprzeciwił, dodawano: Huic Senatus Consulto intercesserant N. N. Tribuni plebis i w tym przypadku ustawa napisana została nie jako Senatus Consultum tylko jak auctoritas powaga Senatorska to jest jako zdanie Senatu, które lubo jeszcze było bez skutku i nic nie wyrażało, tylko to, co najwyższa część Sena torów poprzednicie tej ustawy osądziła. — Również Senatus Consultum nie miało miejsca, kiedy Senat nie zgromadził się na miejscu prawem oznaczone, lub na dzień do sessyi nie pozwolony lub kiedy Senat zostatnie

nieprawnie

zwołany. W każdem Senatus-Consultum zawsze wyrażone było imię tego, do którego zdania, Senat cały przychylając się Senatus Consultum takie ustanowił, dodając zarazem imiona wszystkich obecnych Senatorów. Wszystkie Senatus Consulta złożone bywały w Kancellaryi Tabularium, która była w świątym Cerery, później zaś w skarbie. Gdy posiedzenie się skończyło wtedy Konsul, który Senat zagaił, zwolniał go temi słowy: Non amplius vos moramur Patres Conscripti.

10. Godność Senatorska była u Rzymian nayważniejsza, z tąd się nazywała Ordo amplissimus, Summum ac sanctissimum Patrum consilium. Co naydostatniej dowiódł Cineas poseł Króla Pirrusa, który gdy z Rzymu powrócił, na zapytanie

zapytaniu Króla jakby mu
się podobał. Senat
Rzymski, odpowiedział:
że Senat Rzymski
zdawał mu się być
zgromadzeniem Królów
(obacz Plutarch w Pyrrh:)
Senat Rzymski miał
naywiększą władzę
i wszystko w się
tylko bierzyło dobra
które pospolitey do
niey należało, oprócz
mianowania urzędników,
ustanowienia prawa
i prawo wypowiedzenia woyny
i zawierania pokoju.

Stan Rycerski.

Stan ten początek swoy
wziął od trzystu jezdców
których Romulus ze swoich
Tribus był obrał, na
trzy centurye podzielił
i ich uzbroił aby byli
jego gwardyią. Nazwani
byli od Romulusa Celeres
albo od powinności, aby byli
na każdy rozkaz zawsze
gotowi, albo od pewnego
Celer który był pierwszym
wodzem

pierwszym wodzem. Tarquiniusz Stary pomnożył tych liczbę aż do 600.

1. Rycerzy (Equites) zostawali równie jak Senatorowie od Cenzora wybierani. We tym obiorze cenzor uważał (a) na wiek, ponieważ przed 18 rokiem, nikt nie mógł być wybranym (b) na urodzenie, gdyż nikt nie mógł być obrany tylko wolny obywatel (Ingenuus) (c) na majątek (census) który powinien był wynosić 400.000 Sestercjów, około 53.333 Zł.

2. Znaki Rycerstwa były a) Tunica angusticlavia (b) Złoty pierścień, stąd annulo aureo donari znaczy w poczet rycerzy być zamieszczonym. c) Koń który przez Cenzora każdemu był dawany. d) Osobne miejsce na teatrze, siedzieli bowiem na tych czternastu rzędach, które najbliższe były orkiestry, z tąd sedere in quatuordecim znaczy być rycerzem.

3. Rycerz

3. Rycerz który majątku
swój trwonił, więcej w tym
stanie nie mógł się
znajdować (obacz in Swet-
onii Augusto).
4. Rycerz żaden nie mógł
posiadać urzędu w prze-
ciwnym razie przestawał
być rycerzem.
5. Rycerze zwykli byli odbie-
rać publiczne, intraty
i podatki, podejmować się
publicznych budowli i prze-
bicie drog które to przed-
miota Cenzor co pięć
lat puszczał w arendę
podatki takowe nazywały
się ultro tributa. Takowi
arendarze nazwali się
Publicami i dzielili się
na 3. klasy a) Ci którzy
arendowali b) którzy
z niemi w wspólnej uczę-
stnictwie c) którzy majątkiem
swoim za tychże ręczyli.
Jeden z tych wszystkich
nad całą tą kompanią
był przełożonym, który
się nazywał magister
societatis. Tenże zawsze
przemieszkiwał w Rzymie
miał

miał prawo zwoływania
wszystkich stanów
do naradzenia się
względem interessów Rzym
pani, i które sam
wszystkim przedstawiał,
otrzymywał wszystkie
papiery i rachunki, które
mu zewsząd przesyłane
były, nawet w prowincyach
miał swego zastępcę
(magister in Provincia.)
(Ob. Cicero pro Plautio
i Murenae in Verrem
i in Bruto. Gdy zaś
potym Edzierstwo tych
arendarzów przyczyną
było różnych zamieszań,
więc takowi rycerze, od
Senatu wyłączonemi byli

6. Po godności Senatorskiej
godność rycerska
była nayprzniejsza i co
roku 15 Lipca Idibus
Quinctilibus. Rycerze
zawali widowiska
nayewspamiętsze i nay
godnieysze narodu. Był
to popis rycerzy przed
cenzorami

uczorami (transvectio armo
Equitum) który się tym
sposobem odbywał. Na
naznaczonym dniu wszyscy
rycerze na koniach mając
strój i purpurowe oliw
nemi gałązkami, ubrani
w todze nazwanej palmata
i ozdobieni znakami woj
skowemi na które zasłu
żyli, jechali od świątym
bogini Sławy (Honoris)
która za miastem
leżała aż do Kapitolium.
Przed Kapitolium jez
siedział Cenzor na
krzesle (Rosesio) Słoniowym
(Sella curulis) który
każdego po imieniu
wzywał, a na ten czas
każdy rycerz pieszo
trzymając konia za
uzdę do niego się
przybliżył. Jeżeli tedy
ktoren z rycerzow, miał
konia chudego lub zanied
banego, jeżeli cenzor był
przekonanym o złych
obyczajach lub jakiey
zbrodni takiego rycerza,
natenczas

na ten czas cenzor konia
kazał sprzedać i jego
z liczby rycerzy wymazał,
co się nazywało: impoli
cias notari. Po ukończonym
popisie cenzor przeczytał
publicznie imiona wszy
stkich rycerzy, a który
naypierwszy na liście
był umieszczonym nazy
wał się Princeps Juven
tutis. Gdy jego zaś
imiona cenzor nie
czytał, o tym każdy juz
był przekonany, że
godność swoią utracił.
Nie należy sądzić aby
C. wszyscy rycerze byli
młodzieńcy (Juvenes)
owszem było wielu
mężów, którzy przez
całe swoie życie w tym
stanie zostawali np.
Mecenas i Pomponius
Atticus, nareszcie
trzeba wiedzieć, że Rzy
mianie w ich młodzieńczy
rachowali

rachowali do 40 lat — tak np. Juliusz Cezar, nazywa się Adolescentulus, chociaż miał 36 lat; i Cycero sam się tak nazywa chociaż naten czas był Konsulem, niemniej M. C. Cato, chociaż był Trybunem ludu.

Stan prostego ludu.

1\. U Rzymian różni się populus od plebs. Populus znaczy w ogólności wszystkich obywateli tak patrycyusze jako i plebejowie, a zatym tak samo jest co Naród, dla tego także się mówi: implorare opem populi Romani, czasem zaś populus mówi się rozróżniając Naród od Senatu, jako np. w napisie Senatus populusque Romanus. Plebs zaś znaczy wszystkich innych obywateli, którzy

ktorzy nie należą ani
do Patrycyuszów ani
do rycerzy.

2. Aby ludzi Patrycyuszé
wzajemnie pomiędzy
sobą mieli przywiązanie
Romulus ustanowił
ażeby każdy Plebejusz
wybrał sobie jednego
z patrycyuszów za
protektora i obrońcę
we wszystkich okolicz-
nościach. Patrycyusz
taki nazywał się
Patronus, a Plebejusz
który go sobie obrał
nazywał się Cliens. —
Patron każdy miał
obowiązek tłomaczyć
klientom prawa, stawać
za nimi w sądach, bronić
go w sprawach, nawet
pomagać mu swoim
majątkiem i ile tylko mógł
być jego ojcem. Klientowi
zaś obowiązek był równie
pomagać patronom we

w każdey potrzebie sp-
[illegible] patron wydawał
córkę za mąż a do
przyzwoitego posagu
majątku zupełnie
nie wystarczał, swoim
własnym majątkiem
Klient musiał się
do tego przyłożyć; pa
trona samego lub jego
synów z niewoli wykupić
karę pieniężną w
przypadku potrzeby
wypłacić; słowem być
jego synem. Zwyczay
ten, długo u Rzymian
utrzymywał się, i nay
większy był honorem
Patrycyuszów, gdy
miał jak nayWięcey
Klientów. Lecz nie tylko
lud w mieście miał
swoich patronów, owszem
nawet osady Rzymskie
i kraje sprzymierzone,
woyną zwyciężone mogły
wybierać sobie patronów
z naypierwszych rodzin
Rzymskich –

tak np. Sycylia obrała
sobie za Patrona rodzinę
Marcellów, Sabaudia
rodzinę Fabiuszów.

3. Inny podział ludu był
a na Optimates b) po
pulares. Popularis
nazywał się ten, który
trzymał się strony
buntowniczych obywateli,
usiłujących nowości
do Rzeczypospolitej wpro
wadzić albo jak Cicero
mówi: Ci którzy
wszystko co mówią
i czynią, tylko dla
tego to przedsiębiorą,
aby się ludowi podobać.
Optimates zaś nazy
wali się ci, którzy
się trzymali ustaw
raz przyjętych, i samo
władnie nie nic
czynią, przeciwko
powadze najwyższej
władzy.

4. Ostatni podział całego
ludu ustanowiony był
od Króla Serwiusza
Tulliusza

Tulliuszka, i to na Klassy
i centurye. Tenże Krol
rozkazał spisać mają
tko wszystkich
obywatelow, ktorzy
pod przysięgą musieli
zeznać a zarazem
podadź wiek, imiona
żon i dzieci, i mieysce
zamieszkania a na
wsi lub miescie. Kto
ten rozkaz przestąpił
lo jest majątku swego
nie dał opisać, tego
dobra konfiskowano,
sam rozgami smagany
i publicznie sub hasta
był sprzedany. Podług
tego spisu lud był
podzielony na 6 Klass.
1. Pierwsza Klassa
dzieliła się na 88 Centuryi
i majątek każdego oby
watela tej Klassy musiał
wynosić 100 min (6000 Zł)
II Druga Klassa dzieliła
się na 22 Centuryi
Majątek był przepisany
[75] min

20 min (4200 Zp.)

III Trzecia Klassa dzieliła się na 20 Centuryi. Majątek był przepisany 50 min (3000 Zp)

IV Klassa czwarta dzieliła się na 22 Centuryi, Majątek był przepisany aż do 20 min (około 1200 Zp)

V Piąta Klassa dzieliła się na 30 Centuryi. Majątek był przepisany między 12½ i 20 min.

VI Szósta Klassa składała tylko 1. Centuryą, do której należeli wszyscy którzy mieli majątek 12½ min.

Klassa ta była najludniejsza, zwłaszcza że tylko ubodzy do niej należeli. Ci nazywali się dla tego Proletarii (a proles), że chociaż nie majątkiem, to jednak dziećmi mogli być Rzeczypospolitej pożytecznemi, a Capite censi, ponieważ nie mieli

a nich nie majątku, lecz
głowy spisywane
obywateli. Wszyscy
obywatele należący
do pierwszej klassy
nazywali się Classici,
a ztąd u nas się
mowi Auctores Classici
to jest naylepsi,
wszyscy zaś do
drugich klass oprócz
spodlej należący
nazywali się Cives
infra Classem.

O Niewolnikach.

Niewolnikiem (Servus)
był u Rzymian ten,
który się urodził
z niewolnicy (serva).
Można ich dzielić na
dwie klassy 1. w domu
swego pana urodzonych
2. Nabywanych. Pierwsi
nazywali się Vernae
albo Vernaculi. Nabywać
zaś niewolników w
Rzymian można było
dwojakim

dwojakiem sposobem. 1. Iure
Gentium 2. Iure Civili.
Iure Gentium nabywani
byli tacy, ktorzy w woy-
nie byli zabrani, albo
od Imperatora podawani,
lub tez publicznie sprze-
dani. Prawem cywilnym
(jure civili) nabyci byli,
gdy cztowiek maiący
nad lat 20 sam się
w niewolą zaprzedał.
U Rzymian znaydował
się taki rodzay ludzi,
ktorzy się trudnili
sprzedawaz do niewoli, a
ci nazywali się Mangones.
Naywięcey zaś niewolni-
kow sprowadzano do
Rzymu z Kapadocyi.
Mangones obowiązani
byli rewizyi za zdrowie
niewolnikow, a wady
i błędy ich wszystkie
wyiawiać. Dla tego
wystawiali swoich
niewolnikow publicznie
na rusztowaniu poz-
waniem

nazwanym Catastae.
Niewolnicy mieli na
szyi nawspak tablicę
(Titulus) na ktorey
wady i błędy ich
były spisywane i
wiencie na głowie
tak mowiono: Sub
corona venire.
Kaźdy niewolnik u
Rzymian mógł sobie
zarobić na niejaki
majątek, ktory się
nazywał peculium,
a tak albo pieniądze
swoie za pozwoleniem
Pana, na procenta dawali,
albo też innego niewol
nika sobie kupili,
ktory za nich musiał
pracować a z ktorey
pracy zyski zbierali,
takowy kupiony
niewolnik nazywał
się Vicarius albo
servus servi.
Zaden niewolnik nie
mogł służyć w wojsku
tylko

tylko w nayważnieyszym i nadzwyczaynym niebezpieczeństwie obierany, jak tego mamy przykład w woynie z Gallami, i Punicka. Za małe wykroczenia, niewolnik ~~w~~więcey dla hańby niżeli kary, musiał na szyi nosić wagi od wozu (furca) do którey ręce miał przywiązane, tak wszędzie musiał chodzić, i swoie wykroczenia wyznawać. Z tąd każdy taki potem nazywał się furcifere.

Nayszczęśliwszy dzień dla niewolników był 17 Grudnia XVI Calendis Januarii. w którym odbywały się święta nazwane Saturnalia, i każdy Pan nie tylko dawał swemu niewolnikowi ucztę, lecz i sam przy stole mu służył.

Rozdział II

Rozdział II

O Zgromadzeniach Publicznych.

§. 1.

O podziale tychże Zgromadzeń.

I Zgromadzenia publiczne Ludu Rzymskiego na obrady w Sprawach Rzeczypospolitej, nazywały się *comitia*, miejsce zaś na którym się zgromadzono, nazywało się *comitium*, a to było, albo na polu Marsowem, gdzie obierano urzędników albo na rynku (forum) kędy prawa miały być ustanowione, lub sądy publiczne odbywane.

2. Przedmioty publicznych Zgromadzeń były obieranie urzędników i kapłanów, ustanowionych praw zniesienie, wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju, nareszcie wszystkie sądy

sądy publiczne.

3. Zgromadzenia te były troiakie: 1. Comitia curiata. 2. Centuriata. 3. Tributa. Niektórzy do tych rachuią jeszcze comitia calata, lecz mieście [illegible], ponieważ takowe nie były osobnemi Zgromadzeniami; z początku bowiem wszystkie comitia nazywały się Calata od kaleo (Kalo) co znaczy voco (zwołuję) i ale dawniey także mówiono calare zamiast vocare, nawet znaydujemy we dawnych autorach te wyrazy: Calata, curiata et centuriata. Poźniey zaś te comitia nazywały się Calata, w których albo testamenta miały być robione, albo kaptani mieli być obierani.

§. 2.

O Zgromadzeniach przez Kurye.

1. Zgromadzenia publiczne, w których

których cały lud na Kurye podzielony dawał swoje zdania, nazywały się comitia curiata, a co większość Kuryi ustanowiła, uważane było za wolę całego ludu, a każda ustawa całego ludu nazywała się Plebiscitum.

2. W późniejszych czasach, gdy jeszcze zgromadzenia ani przez Centurye ani Tribus nie były ustanowione, wszystkowo się tylko tyczyło Rzeczypospolitej, traktowało się na zgromadzeniach przez Kurye. Później zaś takowe zgromadzenia odbywały się tylko, dla ustanowienia praw, albo wyboru niektórych Kapłanów. Z praw na takowych zgromadzeniach ustanowionych mamy rzeczy.

a) Prawo o potwierdzeniu urzędników, którzy już przedtym

przedtym, na innych
Zgromadzeniach byli
obranemi.

b) O nadawaniu władzy wojskowej, albo o dowództwo, które naypierwszym wojska dla Dyktatorow, Konsulów, Prokonsulów, Pretorów Propretorów, którzy pod czas woiny do różnych prowincyi byli wysyłani. Tak np. Cycero (in secunda agraria) naucza nas: Consules si legem curiatam non haberent, rem militarem attingere non potuissent.

c) prawo mocą którego Kamil z wygnania powrócił. (Obacz Liv. Lib. 5.

d) Prawo podług którego przy sposobieniu się odbywały, tak np. Imperator Galba do Pizona mówi: Si te privatus lege Curiata apud Pontifices, ut moris est adoptarem.

e) prawo tyczące się potwierdzenia testamentów.

f. prawo tyczące się rzeczy
Ostoseń

wszystkości religijnych które wszystkie odbywać się miały.

Drugi powód tych Zgromadzeń był, wyborem niektórych Kapłanów, a takiemi byli Flamines, i Curio maximus.

3. Prawo zwoływania tych Zgromadzeń, wprzód miéli Królowie, potym Konsulowie, Pretorowie Dyktatorowie, tymczasowi panujący (Interreges) nawet i Kapłani Pontifices). Prawo głosowania mieli tylko sami obywatele Rzymscy, którzy w Kuryie byli wpisani. Żaden zaś w Kuryi nie był zamieszanym, tylko ten który w samym mieście mieszkał.

4. Miysce dla tych Zgromadzeń było przeznaczone na Rynku, tam gdzie była Katedra

mówców

mowców (rostra)

5. Zgromadzenia te ogłaszane bywały od jednego z wspomnionych urzędników i 30 liktorzy (listorce) lud na nie zwoływali. Skoro się wszyscy zgromadzili, odbywało się nayprzód Augurium i dla tego zawsze taki Augurowie musiało być obecnych. Po uskuteczenieniu tego, gdy się pokazało z wieszby, że comitia szczęśliwy mogą mieć skutek, natenczas przedmiot zgromadzenia lubo przedstawienie mające być ludowi uczynione (co się nazywało rogatio) publicznie do stałości ogłoszone a potym Prezes zgromadzenia wzywał wszystkie Kurye do głosowania w suffragiem mitte

bat

mittebat, i to temi słowy:
Si ita vos videtur,
Quirites, discedite
in Curias et suffragium
inite. Jeżeli zaś wygo-
tów nie zdawało się
być korzystnym ludu
zbawiennem dla ludu,
natenczas Trybunowie
ludu (Tribuni plebis)
sprzeciwiali się (intercedebant) wołając Veto.
Wtedy niewolno było
Kuriom głosować (suffragium ferre) lecz
zgromadzenie rozeszło
i na inny dzień odłożone zostało. Jeżeli
zaś żaden z Trybunow
się nie sprzeciwiał,
natenczas zgromadziły
się Kurye, aby się
wspólnie naradzić; poczem
każda Kurya osobno
wyjątkowo jedna po
drugiey wystąpiła i
głosowała. Kurya
która naypierwiej osobno
osem

losem został wyciągniona, nazywała się principium, co zaś większość których ustanowiła lub przyjęła, to uważano za stanowcze zdanie (ratum) i do Senatu dla potwierdzenia odestaniem zostało.

6. W pierwszych czasach w tych zgromadzeniach jakoteż i we wszystkich innych zwyczajem było dawania zdań głośno (suffragia vocalia.) Później zaś mocą prawa od Gabiniusza Trybuna ludu r. od z. R. 614. ustanowionego, we wszystkich zgromadzeniach, dla obioru urzędników, głosowanie działo się ~~[illegible]~~ nie jawnie lecz na piśmie, to jest: na małych tabliczkach (tabella) i mocą praw od Kassiusza Pappiusza, i Celiusza ustanowionych, takowe głosowanie, także we innych przedmiotach przyjęte zostało.

§. 3.

Zgromadz

§ 3.

O Zgromadzeniach Publicznych przez Centuryje.

1. Zgromadzenia publiczne w których cały lud na centurye podzielony dawał swoje kryski, nazywały się *comitia centuriata*, a gdy te zgromadzenia były naywalnieysze, nazwane są także *comitia majora*.

2. Przedmiotem tych Zgromadzeń było:

a) Obiór wyższych urzędników to jest Konsulow, Pretorow, Cenzora Jak np. J. Brutus i Tarkwiniusz Kolatynus Konsulami obrani byli. Cb. Livius L. 1. Cicero pro lege Manilia o Sobie mówi Nam cum propter dilationem comitiorem ter Praetor primus centuriis cunctis renunciatus sum. Jednak i Prokonsulowie Trybunowie Woyskowi i Decemwirowie (legibus scribendis) na tych Samych Zgromadzeniach

Zgromadzeniach miejskich obierani byli. Tak np. P. Korneliusz Scypio po zdobyciu Kapui mając na ten czas lat 24 Prokonsulem Hiszpanii obrany został (obacz Liv. L. 26)

b) Ustanowienie praw, które się dla tego nazywają leges Centuriatae np. prawo Waleryusza Publikoli de provocatione (odwoływania) Prawo przywoływania Cycerona z wygnania (obacz Cic. Oratio post reditum in Senatu. Prawa Dziesięciu Mężów czyli inaczej Prawa XII Tablic obacz Liv. L. 3.

c) Sąd publiczny na przestępcę przeciwko całej Rzeczypospolitej (judicium perduellionis. Z tąd mówi się perduellionem judicare i perduellionis actionem intendere (Obacz Liv. L. 6.

3) Prawo zwoływania tych Zgromadzeń mieli Konsulowie, Pretorowie, Cenzorowie (Dyktatorowie, tymczasowi panujący (Interreges)

Trybunowie

Trybunowie przy ktorej zwoładzy popularnej; De comitiis legibus scribendi &. Jezeli Zas wyzsi urzędnicy mieli byc obrani, na ten czas to prawo mieli tylko Konsulowie, dyktatorowie, tymczasowo panujący, Trybunowie wojskowi i Decemwirowie. Jezeli prawo miało byc ustanowione, na ten czas sami Dyktatorowie, Pretorowie i Cenzorowie, i Konsulowie a w przypadku sądu sami Konsulowie Dyktatorowie, i Pretorowie. Prawo głosowania na tych Zgromadzeniach mieli wszyscy obywatele, ktorzy w centurye wpisani byli, a to nie tylko ci, ktorzy mieszkali w miescie, lecz także i ci, ktorym w innych miastach we Włoszech zamieszkałych, prawo głosowania udzielonym było, wyjąwszy tych, ktorzy od cenzora ukarani byli.

4 Zgromadzenia

4. Zgromadzenia te, odbywały się tylko za miastem, ponieważ w ten czas całe wojsko musiało stać pod bronią, aby gdy lud głosowaniem będzie zatrudnionym, zupełne miał bezpieczeństwo, w samym zaś mieście nie wolno było wojsku być pod bronią. (Obacz Liv. L. 39.) Miejsce ich naznaczone było pole Marsowe.

5.) Nim te zgromadzenia odbywały się trzeba było najprzód, aby senat przeznaczył osobę, któraby takowe zgromadzenie ogłosiła, i osoba ta najwyższą mocą senatus consultum obrana została. Na ów czas powtórnie trzeba było, aby podobne ogłoszenie publicznie się odbyło, celem aby cały lud mógł wiedzieć na który dzień ma się zgromadzić, i dla tego na tablicy napisane postanowienie publicznie ogłoszone było.

było. Gdy zaś na tych
zgromadzeniach obecnemi
być musieli wszyscy
mieszkający na wsi,
którzy do miasta
tylko w dziewiąty dzień
(nundinis) przybywać
zwykli; więc ogłoszenie
wystawione było przez 27
dni (Trinundinum). W
przypadku ustanowienia
na tych zgromadzeniach
jakiego prawa, przed samym
zebraniem się zachowy-
wano ten obyczaj, iż ten,
który miał jakie prawo
wnosić (legislator) nay-
przód zebrał posiedzenie,
na którym ludowi okazał
potrzebę i użyteczność
tego prawa, toż samo
prawo przeczytał i publi-
cznie wystawił, aby lud
miał wolny czas do
namyślenia się i aby
zarazem pisarzom librariis
wolno było przepisać takie
prawo, jeżeliby kto życzyłby
sobie takowe w swym
domu posiadać. Potym
gdy już 27 dni upłynęło,

(na zgromadzeniu

na zgromadzeniu prawa ten przeczytane zostało, wszystkie szczegóły ludowi wyłożone były, i pomiosłow dawca starał się ludzi do przyjęcia nakłonić, do czego wszystkiem zgromadzonym swym głosem wolno się było przyczyniać, na ten czas ów, który naypierwiej lud do tego namówił, nazywał się Auctor legis, a sposób ten przedstawienia prawa nazywał się promulgare legem, jednakże także każdemu wolno było lud od przyjęcia odwieść (dissuadendi legem) (Obacz Cic. in orati: post reditum in Senatu.

b. Zgromadzenia te nie były prawne, które wprzódy nie odbyły się auguria to jest uważaniu nieba (observatio de Coelo) i uważaniu ptaków (inspectio avium). Jeżeli na ten czas kto ludowi doniósł, iż wróżba niepomyślna była, co się nazywało (obnuntiari)

wię

więc zgromadzenie wcale
odbywać się nie mogło.
Donosić takową niepo-
myślność, wolno tylko
było wyższym urzędnikom
albo temu który zwołał
zgromadzenie. Takowe
augurium odbywało się
w zamku lub na jakiem
innym miejscu, lecz
w samym mieście.
Gdy zaś wróżba była
pomyślna, natenczas
naprzód publiczne
uczynili ofiary, a potem
urzędnik który miał być
prezesem tego zgromadzenia
wyszedł z miasta, a
za nim wszyscy obywatele
uzbrojeni, na centurje
podzieleni i z chorągwiami
i to było najdawniejszym
zwyczajem. Później zaś
nie wszyscy obywatele
uzbrojeni na pole Marsowe
wychodzili, lecz dla obrony
miasta jedna część
wojska musiała

zostać

zostać na górze Janiculus zwanej, gdzie jeden z Konsulów miał swoje stanowisko i chorągiew vexillum wystawioną, dopóki zgromadzenie nie skończyło się.
Te zgromadzenia odbywać się zaś nie mogły –
a) z przyczyny nieprzyjacielskiej wojny lub jakiemi zamieszaniami.
b. Gdy kto na zgromadzeniu nagle dostał wielkiej choroby, która dla tego nazywała się morbus comitialis.
c) W przypadku gdy jeden z urzędników porwał chorągiew na Janiculum wystawioną, i z nią uciekł.
d) Kiedy Trybun ludu lub inny wyższy urzędnik sprzeciwiał się wołając veto.
e Gdy pod czas zgromadzenia nagłe grzmoty powstały.

Z tych się

7. Gdy więc się już wszyscy
zgromadzili wtedy Prezes
miał mowę do ludu, w któ
rey prosił, aby na to co
ma być przedmiotem
zgromadzenia, zezwolił
lub nie (iubere aut
vetare vellet) gdyż we
wszystkich sprawach
z ludem zwyczayny był
wyraz (Velitis iubeatis
Quirites. To uczyniwszy
Prezes rozkazał aby lud
podzielił się na centurye
i do głosowania każda
się osobno zgromadziła.
Porządek jakim centurye
głosowały, nie był zawsze
jednaki. Za czasów Ser
wiusza Tuliusza
nayprzod do głosowania
przyzwane były centurye
pierwszey klassy, a gdy
te centurye na przyjęcie
jakiego przedstawienia
zgodziły się, na ten czas
następiła ustawa
całego

całego Zgromadzenia,
jeżeli zaś przez go
dzieły, więc centurye
drugiey klassy głosowały
(co dopóki wszystkie centuryi
nie zgodziło się, ponieważ
to co wszystkie centuryi ustano
wiły, zostało przyjęte.
(Po wypędzeniu zaś Królów
imiona wszystkich
centuryi na tabliczkach
wypisane, w pewne
naczynie wrzucone
zostały, i centurya której
imię zostało naypierwsz
wyciągnione naypierwsza
głosowała i nazywała
się Praerogativae drugie
zaś nazywały się, jure
vocatae. Poźniey gdy
35. było Tribus, znowu
innym sposobem postę
powano. Naypierwsz bowiem
cały lud podzielony został
na Tribus których imiona
na tabliczkach wypisane,
w naczynie pewne wrzu
cono, a Tribus której
imię naypierwsz wycią
gniona

wyciągniona nazywała się
Tribus praerogativa, w tedy
równie imiona centuryi
tej Tribus na tabliczkach
wypisane z naczynia
wyciągano: a centurya
naypierwsza wyciągniona,
nazywała się centuria
praerogativa, ta nay
pierwsza głosowała,
po niey dopiero głosowały
centurye pierwszej klassy
(etc) podług porządku, jed
nak wszystkie centu
rye zgadzały się ze
zdaniem tej centuryi
praerogativa.

8. Każdy obywatel dawał swoy głos na piśmie. Jeżeli urzędnik miał być jaki obrany, na ten czas pisano imię kandydata na tablicy, dla tego każdemu głosującemu tyle dawano tabliczek, ile kandydatów było. Pisano zaś tylko pierwsze litery kandydata (obacz Cic. orat pro domo).

Jeżeli

Jeżeli zaś prawo jakie
miało być ustanowione,
albo sąd jaki miał się
odbywać, na ten czas każ-
demu głosującemu dawano
dwie tabliczki, na jednej
pisane było U. R. to jest:
uti rogas, na drugiej
napisane było A. to jest
antiquo. — Uti rogas
że ten który takową tabli-
czkę dał, zgadza się
z tym, który jakie prawo
wniósł, a w przypadku
większości takich tabli-
czek prawo zostało
przyjęte. Antiquo zaś
znaczy, że wszystko
w dawnym stanie miało
pozostać, albo że nowego
prawa nie chciano. — W
przypadku sądu jakiego
osmowający uti rogas
znaczyło condemnare to
jest: skazać na karę
i antiquo, znaczyło darować
karę. Takowych tabliczek
nie przynoszono z domu, lecz były dawane
od sądu wyznaczonym
(Którzy

którzy takowe głosującym dawali, a ci nazywali się distributores.

9. To wszystko ukończywszy Preces przywoływał do głosowania centuriam praerogativam, która z tego miejsca na którym dotąd zostawała odchodziła na inne które szrankami ogrodzone było, i nazywało się Ovile. Do tego miejsca prowadziły wąskie drogi, które się nazywały Pontes, przed temi drogami stali tak zwani Diribitores (distributores), którzy każdemu wchodzącemu tabliczki dawali, a przed wniściem do szranek znowu stali inni, którzy od każdego tabliczki odbierali, nazwani rogatores to jest: mający skrzynećzkę w której każdy przychodzący według swego upodobania wrzucał tabliczkę. — Gdy więc wszystkie tabliczki

tabliczki tej centuryi zebrano,
wtedy iednemu z nich nazwanemu
custodes, tabliczki wyięli
i spisali (describere
suffragia) i tym sposobem
wiążąc się głosie donosili.
Spisaią zaś głosy w ten
ich sposób nie było, iak tylko
na osobney tablicy tyle
punktów naznaczyli (puncta
notare) ile zgadzaiących
się tabliczek znaydowali.
Po tym wszystkim centurya
ta że sprawę wydała,
po którey następowały
drugie podług porządku
i tym samym sposobem.
Ztąd puncta i tabellas
znaczą to samo co suffra
gia, niemniey ztąd omne
tulit punctum, iak Horacyusz
mówi, znaczy otrzymać za
sobą iednomyślność. —
W przypadku gdy na iedną
i drugą stronę równa była
liczba tabliczek w iedney
centuryi, wtedy wcale zdania
tey centuryi nie donoszono,
chyba że winowaiący iakiś
miał być sądzony, ponieważ
natenczas centurya, która

go nie skazała, uważana
była za taką, która
chciała aby był uwolnio
nym, nawet prawem było
postanowione, iż każdy
wyprowadzający równo [illegible]
ojcoscę polepszony, ma
być uwolnionym.

10. Ci którzy ubiegali się
o jaki urząd, nazywali się
Kandydaci (Candidati) od
białej togi, którą nosili.
Przed zgromadzeniem publicznym
Kandydaci musieli imie
swoje do tego urzędnika
podać, który miał być
prezesem, a ten imiona
ich w ten czas tylko
przyjmował, kiedy ich
sądził być godnemi
tego urzędu, co przeciwnym
razie nie przyjął ich a
żadnym sposobem nie mógł ich
obierać. Przez całe 3 dni
(Trinondinum) Kandydaci
starali się jednać sobie
łaskę ludu, przyjaciół
i krewnych, a tak choć
nieznajomych na ulicy
grzecznie witali, ręce
ściskali, co się nazywało
prensare populum, i nawet
do

do tego osobnych naymowali
sobie ludzi, którzy im
wszędzie towarzyszyli
nazwani Nomenclatores,
którzy Kandydatom imie
każdego spotkanego do
ucha szeptali; niemniey
mieli inne osoby nazwane
divisores, którzy pienią-
dze pomiędzy lud rozdawali;
nawet do poźniéyszych
czasach był zwyczaj,
kupowai sobie Kryski
od ludu i do tego uży-
wali osób nazwanych
interpretes, którzy z
ludem ugody zawierali
(pactionem inducere) i
innych osób nazwanych
sequestres, u których
pieniądze do tego potrzebne
składali. Rare szeie
w sam dzień obiorú,
Kandydaci przychodzili
na mieysce zgromadzenia
i usiedli na jakim
pagorku nazwanym (Collis
hortulorum na którym
od wszystkich

(od wszystkich mogli bydź
widziani. Obacz Plutarch
in Coriolano.
Skoro obiór się ukończył,
wtedy Kandydat obrany,
przez Prezesa został
ogłoszony (appellabatur)
i mianowany (designabatur,
a potym (od całego ludu
do domu odprowadzonym
został

§. 4.

O Zgromadzeniach publi-
cznych przez Tribus.

I. Zgromadzenia publiczne,
w których cały lud na
Tribus podzielony, dawał
swoie kreski, nazywały
się comitia Tributa
i w tychże kreski ubo-
gich tyle znaczyły co i
bogatych. Zgromadzenia
te, miały swój początek
pod rządem Konsulów
Semproniusza i Minu-
cyusza r. z. m. 260.
gdy na 21. Tribus lud
był podzielony, i to za usil-
nowaniem Sycyniusza
Trybuna

Trybuna ludu, z przyczyny
Sądu Koryolana, który
zwyczaju tych zgromadzeń,
na wygnanie był skaza
zany.

2. Przedmioty tych zgromadzeń
były cztery następujące:

a) Obiór niższych urzędni
ków do których należą
Trybunów ludu, edylów ludu
i edylów wyższych (Curules)
Tryumwirów (kryminalnych
capitales.) Tryumwirów
(których obowiązkiem było
czuwać w nocy nad bez
pieczeństwem publicznym
względem ognia (Triumviri
nocturni.) Tryumwirów
przełożonych nad kruszcami
do bicia pieniędzy (Triumviri
monetales) Trybunów
wojskowych, Kwestorów,
Prefekta lub przełożonego
nad żywnością (Praefectus
annonae) (Duumwirów
przełożonych nad budowaniem,
naprawianiem i uzbrajaniem
okrętów (Duumviri navales),
Kwestorów lub Kommissarzy
(których

których lud Rzymski ustanowił na jakiej zgodzie Zabójców ojca (parricidii) Duumviri lub przełożonych nad budowaniem i poświęceniem świątyni, trzech lub dwóch, trzech

Objór kapłanów to jest:
b) kapłana najwyższego (Pontifex maximus) niższych kapłanów, augurów. Pokoju wojny lub pokoju ogłaszających (feciales). Kapłanów którzy zawiadywali uczt[?]ami świętemi, po świątyniach na cześć bogów (Septemviri Epulones.)

c) Ustanowienie praw od ludu które się nazywały Plebiscita. Prawa te tyczyły się: 1) pokoju i przymierza z nieprzyjacielem. 2) Komu tryumf miał być przyznanym 3. Komu prawo obywatelstwa miało

miało być nadane.

d) Sądy tyczące się 1. kary pieniężnej mającej być nałożonej wyznaczonej
2. Wygnania.

3. Prawo zwoływania tych zgromadzeń mieli a) Trybunowie ludu, którzy losem albo jednomyślnie byli do tego obrani, b) Konsulowie, Dyktatorowie lub Trybunowie wojskowi z władzą Konsularną, w przypadku że niższi urzędnicy mieli być obrani. c) Konsulowie, Pretorowie, i Trybunowie ludu, w przypadku obioru nadzwyczajnego urzędników.

4) Prawo głosowania na tych zgromadzeniach mieli wszystko obywatele Rzymscy w mieście zamieszkali i w Tribus zapisani, lecz także i ci którzy za miastem mieszkali

skoro

skim tylko prawem oby
watelstwa, i prawem
głosowania, Zaszczycemi
byli, bądź to osadnicy
(coloni) lub mieszkańcy
miast niemiejscowych.

5) Osobne miejsce na to
zgromadzenie było prze
znaczone, a zatym odby
wać się mogły tylko
w mieście Gal.. i za
miastem np na polu
Marsowym, albo w Kapi
tolium albo w Circus.

6) Zgromadzenia te odbywały
się tym samym spo
sobem jak zgromadzenia
przez Centurye, lecz
augurium, nie koniecznie
było potrzebnym było i w
przypadku objone Kapła
nów tylko 17 Tribus
podług osobnego prawa
do głosowania mogły
być przypuszczone

7) Prawa na tych Zgroma
dzeniach ustanawiane
publiczn..

publicznie ogłaszane bywały, to jest wypisane były na miedzianych tablicach i po rynkach i świątyniach wystawiane.

Rozdział III

O Urzędnikach.

§. 1.

O podziale urzędników.

Urzędnicy Rzymscy dzielili się na pięć klass.

1. Względem czasu dzielili się na urzędników zwyczajnych (magistratus ordinarii) i nadzwyczajnych (extraordinarii). Zwyczaynymi nazywali się ci, którzy w każdym czasie lub nieustannie potrzebnemi byli i których władzy pewien czas był przeznaczony, np. Konsulowie, Pretorowie, Kwestorowie, Trybunowie, Ediłowie — nadzwyczaynemi byli, których w ten czas obierano,

gdy

gdy ich potrzeba zachodziła władzy zaś składali skoro cel dla którego byli wybranemi, dopełnym zostali się Dyktatorowie czasowy Imperatorowi.

2. Względem stanu dzielili się na przedniejszych Patrycyuszów i Plebejów, chociaż ponieważ w późniejszych czasach także Plebejusze, do urzędów byli dopuszczani; jednakże nie było to bez wyjątku, a tak tylko Patrycyusz mógł być tymczasowo panującym (Interrex) też za to tylko Plebejusz mógł być Trybunem i Edylem ludu.

3. Względem godności i władzy dzielili się na przedniejszych wyższych i niższych (majores et minores) wyżsi byli ci, do których objęcia na

na zgromadzeniach przez Centurye większej potrzeby potrzeba było np. Censu lowie Pretorowie. Niżsi do których wybora, na mniejszej większości przestawano np. Trybu nowie ludu, Kwestorowie.

4. Względem znaków godności dzielili się na urzędników kurulnych (magistratus curules) i nie kurulnych (non curules). Pierwszemi są ci którzy mieli prawo siedzenia pod czas wykonywania urzędu na krześle zwanym Sella curulis a ci którzy nie mieli tego prawa, nazywali się magistratus non curules.

5. Względem miejsca dzielili się na urzędników miejskich (urbani) i prowincyonalnych (provinciales). Pierwszemi są ci, którzy swoi

swój urząd wykonywali
w samym mieście ~~np~~
Konsulowie Cenzorowie.
Drudzy zaś byli ci,
którzy przesłani po
różnych prowincyach
państwach, w tychże
obowiązki tyczące się
ich urzędu wykonywali
~~np~~ Prokonsulowie Propre-
torowie Prokwestorowie.
Pierwsi mieli stałe
swoje zamieszkanie
w mieście, a drudzy
w prowincyach przez cały
czas swego urzędo-
wania.

§. 2.

O urzędnikach Miejskich
wyższych, i Zwyczajnych.

1. Król Romulus obrany
Królem, nie chciał pierwej
przyjąć tej godności,
dopóki bogowie przez
wieszczby nie oświadczyli
zezwolenia - Ostąd więc
ustanowił, aby żadnego
Króla ani urzędnika
bez

bez odbytej wieszczby
nie obierano. — Po śmierci
każdego Króla, lud nadawał
Senatowi prawo rządzenia
Rzeczypospolitą, a zatym
Senat obierał tymczasowo
panujących (Interreges)
Senatorowie więc bez żadnego
względu czyli kto miał być
obywatelem lub cudzoziemcem, byle tylko z ludem
z nimi się zgadzał
i wieszczby na to
zezwoliły, obierali go
Królem. Tym sposobem
wszyscy Królowie
po Romulusie, obieranemi
byli, wyjąwszy Serwiusza
Tulliusza, i Tarkwiniusza
Spursznego.
Władza, i powinności
Króla były:
a) staranie o rzeczach tyczących się obrządku
religijnego, i ceremonii ofiarach b) Przestrzegali
zachowania praw, ustaw
i zwyczajów ojczystych,
najważniejsze sprawy
sami

sami sądzili a mniey
ważne Senatowi do
odsądzenia zostawiali.
c) Mieli prawo zwoływa
nia Senatu i ludu na
zgromadzenia publiczne –
w senacie sami naypier
wej dawali zdanie i to
potwierdzali co większość
głosów ustanowiła
d) Naywyższa władza
w woynie do Królów
należała.
Znaki Królewskie były
a) toga purpurowa
krzesło nazwane
sella curulis, berło
i korona. b) oprócz
gwardyi nazwaney Celleres
przed nim zawsze prócz
powyższych postępowało
dwunastu ceklarzy (lictores)
którzy mieli pęk rózg
w środku których znay
dował się topor, znacznie
ostrzem do góry wzniesionym.
Królowie panowali 243
lat a ostatnim był
Tarkwiniusz

Tarkwiniusz Pyszny,
którego dla dumy i
okrucieństwa swego
wypędzono z tąd znane
wyrazy regii spiritus,
regia superbia - regie
facere.

2. Trybun Gwardyi nazwanej
Celeres (Tribunus Celerum)
był to przełożony nad
jazdą i pierwszy po
Królu. Pierwszym
Trybunem podobnego urzędu
był Fabius Celer

3. Po wypędzeniu Królów [Konsul]
najwyższej władzy
i godności doztąpili
Konsulowie, których
zawsze dwóch i władza
ich trwała jeden roku.
Jeżeli zaś jeden z nich
przed upłynionym rokiem
swej władzy umarł, na
ten czas inny na jego
miejsce został
obranym, który z drugim
aż do ukończenia roku
władzę sprawował a ten
nazywał

ści Consul suffectus

Nikt nie mógł być Konsulem
który nie miał przynaymniey
42 lat wieku swego,
powinien był być głośny
z nauki i szoły, i sprawo-
wać przed tym urząd Kwe-
stora Edyla, Pretora;
dla tego była rzecz
nadzwyczayna, gdy kto
pomimo wieku, dla honoru
i w nagrodę swych zasług
został Konsulem, a ta-
kiemi zaś byli tylko
M. Valerius Corvinus.
Titus Flaminius
Scipio i Pompejus.

Niewolno było wybierać
na Konsula nieobecnego,
ani tego który w pierw-
szym roku urząd ten
sprawował. Jednak zo-
prawo miało swoi
wyjątek bo jak wiadomo
Marius z przyczyny
woyny z Cymbrami
został

zostal nadal potwierdzonym,
a nawet co było przez
przykładu siedem razy
był Konsulem. – Każdy
który raz był Konsulem,
nazywał się potym mąż
Konsularny (vir con
sularis).
Znaki honorowe Konsulów
były a) Krzesło nazwane
(sella curulis) b, Toga
bramowana (praetexta)
c. Berło z kości słoniowej
d) dwunastu ceklarzy
z pękami rózg.
(Konsulowie nazywali się
od słowa consulere (radzić)
to jest mieć staranie
o Rzeczypospolitej, a god
ność ich, władza była
naywyższa, co Cycero
nazywa imperium regium,
a chociaż później władza
ta przez obieranie trybu
now ludu, ograniczona
została; jednak w nadzwy
czajnych przypadkach, nie
bezpieczeństwie publicznem,
Konsulom pierwotna
i nieograniczona

nieograniczoną władzę
przywłaszczono, i to przez
Senatus Consultum
i następujące w nem
zawarte wyrazy: (Viderent
Consules, ne quid Res
publica detrimenti ca-
peret, a zatym:

a) Konsulowie zawsze
byli naypierwszemi osobami
całego państwa, którym
wszyscy wyiąwszy
Trybunów ludu, byli
podlegli, nawet obcy Królowie
i narody, za nayważnieyszy
mieli honor, poszukiwać
ich obronę.

b) W czasie woyny nay-
wyższą mieli władzę,
obierali Trybunów woy-
skowych, spisywali
woysko, przybierali sobie
sprzymierzeńców, starali
się o broń i inne narzę-
dzia woienne, i pienią-
dze do tego co wszystkiego
potrzebne z skarbu
publicznego brali.

c) Konsulowie mieli prawo

Zwoływać

zwotywać sąd na zgromadzenia publiczne, wnosić prawa, a nawet prawom nadawać swoje imię. Z tąd np. Lex Cornelia Valeriae etc.

e) Konsulowie sami tylko odbierali doniesienia z prowincyi i posły od zagranicznych osób. Oni tylko zagranicznych posłów do Senatu wprowadzali i publiczne posłuchanie onymże udzielali.

f. wykonywali wszelkie Senatus Consulta i wszystkiem tym się zatrudniali, co tylko się tyczyło dobra ludu.

g.) Zwoływali Senat, w Senacie przeskoki głosujących zbierali i po ukończeniu przed mową narady Senat rozwalniali.

h) Konsulowie tylko mogli ogłaszać nayczulniejsze publiczne święta (feriae Latinae)

i) Imionami Konsulów naznaczali lata, pisząc takowe

takowe we wszystkich
publicznych aktach.
Konsulowie rozpoczynali
swoje urzędowanie zawsze
pierwszego Marca (Calendis
Martii) później zaś
pierwszego Stycznia
(Calendis Januarii) w tym
dniu rano w ich domach
witał ich Senat i lud
i akt ten nazywał się
officiorum, przez ich z
najwyższą okazałością
do Kapitolium wprowa
dzano. W tym miejscu
Konsulowie śluby
uczynili za całość
Rzeczypospolitej, co się
nazywało vota concipere.
Jowiszowi ofiarowali
młodych byczków, które
jeszcze w jarzmie nie
chodziły, i we wszystkich
świątyniach a nawet
i około nich Kadzidło
palili, niemniej ofiary
uczynić w świątyni Ju
nony

Trunony byli obowiązani.
W pierwszych czasach tylko
Patrycyusz mógł być
Konsulem, później zaś
jeden z nich mógł być
z rodu Plebejuszów, a w
ostatnich czasach obadwa
Konsulowie z rodu Ple-
bejan, wybierani byli.

4. Praetor. W pierwszych
czasach Konsulowie
i wszyscy urzędnicy
nazywali się Pretorami
(od praeeundo, albowiem wtedy
i Konsulowie sprawowali
urząd sędziego. (Obacz
Varro L. 4. de lingua
latina) Gdy zaś potym
Konsulowie z przyczyny
wojen zagranicznych w
mieście obecnemi być
i sądzić nie mogli, potrzeba
było, aby Pretor był obrany,
któryby zawsze był obecny
(Obacz Livius l. 6. Cicero
L. 3. de legibus) gdzie
czytamy: Iuris disceptator,
qui privata iudicet vel

judicari jubeat Praetor esto,
is jus civile custos
esto, niech polestati paren
to. — Gdy zaś później
nie do sił było na jednym
Pretorze ciężarzach że
coraz więcej z zagrani
cznych krajów dla swych
spraw obywatelskich do
Rzymu przybywało, zosta
nowiono więc i drugiego
Pretora, z których jeden
rozsądzał sprawy
obywatelskie a drugi
zagraniczne. Zkąd
pierwszy nazywał
się Praetor urbanus
drugi Praetor peregrinus
co się stało w roku
512 od z. m. (obacz
Livius L. 19.) Ci
Pretorowie obrani bywali
od ludu na zgromadze
niach przez Centurye
i potwierdzani przez Se
natus Consultum,
i wtedy los rozstrzygał
który ma być do spraw
obywatelskich a który
do zagranicznych.

Znacki

Znaki honorowe Pretorow były a) toga bramowana (praetexta) którą dnia 1. Stycznia w Kapitolium odprawiwszy uroczyste nabożeństwo wraz z innemi znakami odbierał b) Krzesło (kurulne) Sella Curulis c) Dzida (hasta) na znak jego urzędu d) Miecz (gladius) e) Sześciu Liktorow (Lictores).

Chociaż zaś obadway Pretorowie równą mieli władzę, jednak godność miejskiego większą była, dla tego także nazywał się Praetor urbanus major vel maximus, drugi zaś Praetor peregrinus minor. Nie zawsze jednak było dwóch Pretorów, owszem w późniejszym czasie było ich czterech a często i sześciu nawet pod dyktatorem Sullą, dziesięciu ich obrano.

Inne obowiązki Pretora były a) nakazywać i rozporządzać igrzyskami

igrzyskami o sobliższej
tonni, które się nazywały
Ludi Megalenses, i Flo-
reales. b) W niedostat-
ku Cenzorów, mieć dozór
nad publicznemi budynkami
c) W nieobecności
Konsulów zastępować
ich mieysce. Z powodu
tak licznych, i ważnych
zatrudnień, które mieli,
więcey nad dni 10 mogli się
z Rzymu wydalić.

5\. Cenzorowie. Pierwsi Cenzo-
rowie ustanowionemi
byli w r. 310 z powodu
że Konsulowie dla licz-
nych swoich zatrudnień
nie mieli czasu zajmo-
wać się spisem ludu (
vocare censendis civibus
i dla tego przez 17 lat
nie było żadnego spisu
census) obywateli. —
Sądzili zatym Senatorowie
że ten obowiązek wraz
z innemi złożyć potrzeba
na innego urzędnika,
który to urząd nazwano
Cenzorstwem. Naypierwsi
Cenzorowie

Cenzorowie byli L. Papyrius i L. Sempronius. Cenzorowie zaś nazwani byli od censendo, a władza ich rozciągała się nie tylko do majątków obywatelskich lecz owszem i do ich obyczajów.

Obowiązki Cenzorów były: a) spisywać majątki obywatelów, i podług spisu naznaczać tymże przyzwoite Klassy i Centurye, nawet i nowe dodać tribus gdyby było potrzebne. b) wypuszczać w dzierżawę dochody publiczne i grunta, co się działo winno publicznie, i to podług praw, które sami ustanowili a które się nazywały leges lub tabellas Censorias (Ob. Cicero Orat. I in Rullum). c) Starać się o domy potrzebne i zdatne do igrzysk Cyrkowskich (Obacz Livius L. 24. d) Starać się o żywienie poświęconych gęsi i o to wszystko

wszystko co do ofiary
potrzebnem było. e) Odby
wać Lustrum (Lustrum
condere) i to co pięć lat,
po skończonym spisie
ludu i na polu Marsowem.
Lustrem było to oczysz
czenie ludu przez przepi
sane ofiary nazwane
suovetaurilia, dla tego,
że cenzorowie za cało ść
ludu Rzymskiego ofiarowali
wieprza, owcę i byka
(sus. ovis et taurus)
f. Mieć staranie o świą
tyniach, ulicach, mostach,
wodociągach, i innych
budynkach publicznych.
g) Czuwać nad obyczajami
obywatelów, stąd także
nazywali się magistri
morum. Każdy któryby
się w wojnie nie był spra
wował jak przystało
na Żołnierza Rzymskiego,
którykolwiek pola, winnic
i sadów należycie nie
uprawiał, niepotrzebne
długi

długi zaciągnął, kto się oddawał zbytkom i rozpuście, ten od Cenzora bywał karany; i równie Cenzorowie starali się, wszystkie usilnie aby mogli rzeczy do zepsucia obyczajów, fałszywej ambicji i zbytków.
Przykłady tego czytamy u Pliniusza L. 34. c. 6 i L. 35. c. 17. gdzie pisze, że posągi które na rynku nie były wystawione za pozwoleniem Senatu i Ludu, od Cenzorów Scypiona i Popiliusza zburzone, tudzież że Cenzorowie przepisywali prawa przeciw zbytkom w ubiorze. — Każdy co podobne wykroczenia oskarżony, podpadał karze Cenzorskiej (nota Censoria) i nazywał się notatus, a taki aż Senator mógł być wygnanym z Senatu (moveri Senatu) — Rycerz (eques) tracił konia Rządowego

swojego i pierścień złoty,
plebejuszem został i rugo-
wany z swego tribus
a do innego przeniesiony,
to jest, z zacniejszego
do mniej zacnego ~~z~~
z wiejskiego (tribus
rustica) do miejskiego
(tribus urbana) i wpisany
został w regestr Ceritów
(in Caeritum tabullas
referri) przez co utracał
prawo głosowania (jus
suffragii) 3cie był
wymazanym z listy swojej
centuryi, i nie miał jeż
więcej żadnego prawa
ani w centuryi ani we
tribus, tylko że niejmie
pewną kwotę od osoby
swojej do skarbu
płacić musiał, skąd
się nazywał aerarius.
Podobnej karze często
podpadali Senatorowie
i Rycerze. Jednak do dawnej
swojej godności i prawa
mogli być przywróceni, którzy
poprawili obyczaje swojego
żywota jak świadczy
Valerius

Valerius Maximus L. 2 c 9.
i Cicero w mowie za Kluencyusze.
Cenzorowie wybierani zawsze dwóch z dawnych Konsulów (Consulares) i to co piąty roku lecz w r. 319 Dyktator Mamercynus, ograniczył ich władzę tylko do półtora roku. i chociaż z początku tylko Patrycyusze mogli do stąpić tej godności, jednakże później i Plebejusze do niej byli przypuszczeni. Nikt jednakże dwa razy nie mógł być Cenzorem, i jeżeli który z Cenzorów umarł, tak poczytywali za złą wróżbę, i dla tego że w tym roku gdy Gallowie zdobyli Rzym, śmierć jednego Cenzora uważana była jako zdarzenia które to nieszczęście poprzedziło, i dla tego po śmierci jednego drugi musiał swój urząd złożyć, a na miejsce zmarłego nate

na ten rok, żaden z nich
wybranym nie został.

§. 3

O urzędnikach miejskich wyższych nadzwyczajnych

1. Prefekt Miasta (Praefectus urbis). W pierwotnych czasach gdy często Królowie i inni urzędnicy z miasta wyjeżdżać byli przymuszeni, aby jednakże przez to miasto nie było bez rządu, obierano przeto urzędnika któryby miastem zarządzał a ten nazywał się Praefectus urbis, nawet po wypędzeniu Królów, Konsulowie gdy do wojny wyjeżdżać musieli, takiego Prefekta obierali, któryby w ich nieobecności urząd Konsula sprawował. Urzędnik ten, obieranym bywał nie na zgromadzeniach publicznych (comitiis), lecz

lecz od samych Królów
i Konsulow. Po zaprowa-
dzeniu Pretury ten urząd
ustał, tylko w ten czas
kiedy Konsulowie dla
święt Łacińskich (feriae
latinae) odjechali, zosta-
wili w mieście Prefekta,
który jednak przez czas
tych świąt, i dla samej
tej przyczyny, i politycz-
nemi sprawami zatrud-
niać się nie mógł, jednak
zawsze to prawo nie
służyło, że mógł Senat
zwołać, gdyby w tym
czasie, co nadzwyczajnego
wydarzyło się. Od tego
Prefekta różnił się ten,
który później od Cezara
Augusta za poradą
Mecenassa był obrany
i od następnych Cesarzów
zatrzymany, ten albowiem
Prefekt był urzędnikiem
zwyczajnym a obowiązki
jego najważniejsze
były 1. Sądzić sprawy
między

między niewolnikami i panami zaszte. 2. Oddai sprawiedliwość każdemu od niewolników uczęszczona w tem wprzyswoiony 3. Sądzić przestępnych Opiekunów i Kuratorów 4. Zapobiegać oszustwom Weksłarzów i Bankierów. 5. Zatrudniać się teatrami 6. Sądzić i karać co tylko złego popełniono nie tylko w mieście lecz także aż do 100 mil za miastem, dla czego miał prawo i władzę wygnać kogo nie tylko z miasta ale nawet z całych Włoch i na jakiej wyspie mieszkami mu wyznaczyć. Pierwszym takim Prefektem Miasta od Augusta samego obranym był Mecenas.

2. Interrex (namiestnik) czas od śmierci Króla aż do obrania następcy następny nazywał się Interregnum (Bezkrólewie) i ten który tymczasem

z godności

z godnoscią i oznakami Krolewskiemi rządzić, nazywał się Interrex. Pierwsze bezkrolewie było po śmierci Romulusa, trwało zaś rok cały, gdyż Rzymianie z Sabinami o następcę zgodzić się nie mogli. Oprocz tego bezkrolewie także bywało za czasu Konsulow, gdy albo Konsulowie w Rzymie nie byli obecni, albo nieprawnie obrani (vitio creati) urząd swoj złożyli, albo umarli, albo gdy nie podobało się wybrać jakiego Dyktatora. Interrex mogł tylko być wybranym z pomiędzy Patrycyuszow.

3\. Dictator. Naywyższym był urzędnikiem, który był obranym, co się zaś tylko działo w ten czas, gdy Rzeczpospolita była w naywiększym niebezpieczeństwie. Dyktator nazywał się także Magister populi i Praetor Maximus.

Pierwszy)

Pierwszy Dyktator obrany,, został w. 252. Urząd ten powierzano tylko mężowi Konsularnemu i cnotliwemu, obierany zaś był nie od ludu ani Senatu, lecz od Konsula, i to głośną [illegible] (viva voce). Okoliczności w których Dyktatorowie obierani były następujące: a) wojna zagraniczna niebezpieczna lub domowe rozruchy b) Zgromadzenia publiczne (comitia) w przypadku gdy wyższego urzędnika nie było, a którego obowiązkiem było takowe wyznaczać, c) obieranie Senatorów, co nayprzód było ustanowione w drugiey woynie Punickiey: d) Igrzyska Rzymskie, na których dawał znak do otworzenia szranek e) wyznaczenie świąt łacinskich. f. Wbijanie gwoździa albowiem

co rok d. 13. Wrześnie
gwoźdź musiał być wbity
w prawey stronie świątyni
Jowiszowey, który w pier
wszych latach służył
do liczenia lat, później
ten sam zwyczay zacho
wano do odwrócenia
morowey zarazy, i innych
nieszczęśći, ponieważ
kiedyś morowa zaraza
w tym roku, gdy Dyktator
ten gwoździ wbijał, zu
pełnie ustała. (Liv. L. 7.)
Władza Dyktatora była
nayważnieysza tak w czasie
woyny, jako i w pokoju.
W wykonaniu tey władzy
Dyktator zupełnie był
wolny, tak, iż ani Senatu
ani ludu nie radził się,
ani z czynności swoich
usprawiedliwiał, i co większa
miał nawet prawo karania
śmiercią, i to bez poprzedni
czego sądu i zniesienia
się z ludem, gdyż jego
obowiązkiem było w jaki
kolwiek sposób ocalić
Rzeczpospolitą. Dla tego
także

także skoro Dyktatorem
został obranym, wszyscy
urzędnicy składali
swoją władzę, oprócz
Trybunów Gminnych (tribuni
plebis) sam zaś Dyktator
miał wszystkie oznaki
Królewskie i 24 liktorów
którzy mu wszędzie
towarzyszyli.
Aby zaś władzy tej
nie nadużywał, dla tego
w następujący ją sposób
ograniczono a) władza
Dyktatorska nie była
dożywotnia, ani długo
trwająca, lecz tylko
półroczna, lubo Sulla
i Juliusz Cezar tę
władzę dożywotnie prze-
mocą przywłaszczyli. b)
Dyktator nie mógł podług
upodobania zarządzać
skarbem publicznym, bez
uwały Senatu lub zezwo-
lenia ludu c) nie wolno
mu było oddalać się z
kraju, dopóki ten urząd
sprawował. d) Nie mógł
konno jeździć, a to z tego
powodu

a to z tego powodu że Rzymianie
sądzili iż najpierwsza
siła jest w piechocie, żeby
przeto dyktator dowodząc
w czasie bitwy, nie tak
łatwą miał sposobność
uciekać; albo że chcieli aby
dyktator będąc we wszystkiem
wyższym, w tym jedynie
względzie był im równym; i
jeden tylko Fabius,
Maximus, dla swojej
waleczności i wypadków
jakie w ów czas miały
miejsce w bitwie pod
Kannami, uzyskał od
Senatu pozwolenie jeżdżenia
konno. (Liv. l. 22.)

4. Przełożony nad Jazdą
(Magister Equitum).
Każdy dyktatorów mógł
sobie takiego sam
obrać, jednak miał tylko
mąż Konsularny na tej
godności mógł być wybra
nym. On we wszystkiem
był podległy rozkazom
dyktatora, tak że nie
samowładnie

samowładnie nie działał.
Znaki miał Liktorskie,
to jest siekiery obramowane
i 6 Liktorów, władza zaś
jego kończyła się z władzą
Dyktatora.

5. Dziesięciu mężów
z władzą Konsularną
do spisania praw
(Decem viri legibus scri
bendis, consulari pote
state). Nie tylko za
panowania Królów ale
i Konsulów wszystkie
prawa zdawały się by
mianem być nie do statecznem
i niedokładnemi, bo dziś
prosty lud mało co
znał prawa swoje,
ponieważ publicznie
nie były ogłoszone, ani
w pismach udzielone, i z
tego powodu Trybunowie
domagali się, ażeby dzie
sięciu mężów, na zgroma
dzeniu ludu, do tegoż
byli obrani, którzy by
prawa tyczące się takich
przedmiotów

przedmiotów prywatnych
jak publicznych i równie
tyczące się tak obywateli
jako i urzędników spisali
i takowe ogłosili. Ztąd
długo trwał spór pomiędzy
Patrycyuszami i ludem aż
do r. 299 stanęła uchwała
Senatu, ażeby mężowie,
cnotami, mądrością, god
nością i dobrą sławą
znakomici, wysłani byli
do miast Greckich we
wszystkich równie jak do
Aten celem zebrania u
Greków naylepszych, i dla
ludu Rzymskiego naystó
sowniejszych praw. Posł
wysłani zostali Sp. Post
humius. Serv. Sulpicius
i Ant. Manlius z nayuro
czystszym przepychem godnym
powagi ludu Rzymskiego.
Gdy po trzech latach powrócili
Trybunowie gminni nalegali,
aby prawodawcy byli usta
nowieni i po licznych sporach
między Trybunami i Konsu
lami, uchwalił Senat, aby
na ten koniec dziesięciu
mężów znaczniejszych
Senatorów

Senatorowie wyznaczeni Zostali
Ostatecza tychże miałao
być roczna poczynaiąc od
dnia wyboru, powaga Zaś
ich była równa powadze
Konsulów a nigdyś Królów,
wszyscy Zaś oni urzę
mey mieli Złożyć swoie
wszędy dopoki podług nowych
praw nie Zostali poluzei
dzeni i to działo się w
r. 302.
Jeden Z tych mężów miał
oeklarzowie i inne Znaki
władzy Konsularney, ten
sam Zwoływał Senat,
ustawy potwierdzał, i tym
podobne rzeczy mocą Swey
władzy Sprawował. Tym
czasem ci mężowie, wszy
stkie prawa Spisane tak
Z praw Greckich iako i Swe
craiowi oyczystego, i na
dziesięciu tablicach
wyryte, do wiadomości
publiczney podali, a po
nay dokładniey Szym roz
trząśnieniu każdego, gdy
się Zdawało Że są dokładne
i do Stateczne; Zgromadzi
wszy Senat, też takowe
przyięte

przyiął, potym na zgroma
dzeniach przez Centurye
w obecności Kapłanow
i Augurow, przez uchwałę
tudzież potwierdzone, i na
Kolumnach miedzianych,
które na Rynku wystawili,
wyryte zostały. Że prawa
te u Rzymian, iako nay
lepsze były w nayważnieyszym
szacunku i poważaniu,
zaświadcza to Cicero
Lib. de Oratore mowiąc:
Bibliothecas me hercule
omnium philosophorum
unus mihi videtur
duodecim tabularum
libellus, si quis legum
fontes et capita viderit
et authoritatis pondere
et utilitatis ubertate
superare. Lecz w nastę
puiącym roku, gdy uwa
żano że ieszcze niektorych
praw brakuie, ieszcze dwie
tablice ci mężowie dodali,
tak że ich było 12. Nareszcie
wiadomo z historyi tych
mężow, a szczegolniey

Ap. Klau

ap. Klaudyuszowi, że władza ich w trzecim roku po jéy zaprowadzeniu, zniesioną została.

6. Trybunowie woyskowi z władzą Konsularną.

(Tribuni militum consulari potestate) Przyczyną ustanowienia tey władzy byli Trybunowie ludu, którzy gdy przed tém wiele przywilejów Senatorom i Patrycyuszom przemocą swoją wydarli, nakoniec i to na zgromadzeniu ludu wnieśli, aby jeden z Konsulów, mógł także być wybranym z ludu; co się stało r. 308 za Konsulostwa M. Genucyusza i C. Kuryusza. — Gdy zaś Patrycyuszowie jak naymniey opierali się tym Trybunom chociaż na przym. kiedy za radą C. Klaudyusza mężą Konsularnego, i to z powodu aby Konsulostwo nie zostało udziałem ludu

ludu, stanęła uchwała
Senatu, żeby w miejsce
Konsulów dwóch pierwszemiey,
częścią z ludu częścią
z Senatorów wybrani byli,
którzyby jednak mieli
władzę Konsulów, przypty-
nionym zaś czasie ich
wydawania, ażeby Senat
i lud rozpoznali czyli
Konsulów lub tyleż
Trybunów nadal mieć
chcieli; a gdy Trybunowie
ludu i samże pierw ustawę
tę przyjęli, więc w roku
następującym trzej
Trybunowie wojskowi
i wszyscy Patrycyusze
to jest A. Sempronius
Atratinus, T. Cloelius
Syculus i L. Attilius
Longinus Trybunami
obrani zostali. Lecz
niedługo potym znowu
utworzeni zostali
Konsulowie, i po kilku
latach aż sami Trybu-
nowie z początku trzech
dalej czterech a nakoniec
sześciu godności Konsular-
niey

Konsularnom sprawowali. Livius L. 5. wspomina wprawdzie o ośmiu Trybunach, ale gdy żaden autorów o tym więcej nie pisze, przeto to miejsce zdaje się być uczonym mylne, nareszcie w 396 roku o tychże Trybunach w pismach żadnej nie mamy wzmianki.

17. Triumwirowie do ustalenia Rzeczypospolitej.

Triumviri reipublicae constituendae. Urząd tych mężów jeżeli tylko może być urzędem nazwany, jak przeciw prawu był ustanowionym, tak nie był długo trwały. Pierwsi którzy ten urząd sprawowali, jak wiadomo po zabiciu Juliusza Cezara, był Cezar, Oktawian, Marc Antonius i M. Lepidus 27 Listopada r. 710. Podług ich ugody urząd ten miał być pięcioletni, co także i przez czas zachowano. Lecz gdy potym

potym między Oktawianem
i Lepidem, kłotnie
powstały, Oktawian
pobiwszy Pompejusza,
przeciw Lepidowi
także woinę rozpoczął,
którego zwyciężywszy
wyzuł z tego urzędu,
jako równie wkrótce
potem Antoniusza;
a zostawszy sam
tylko na tym urzędzie,
dobrowolnie go złożył.
Takii był koniec tego
urzędu czyli raczej władzy,
która w Rzymie tylko
przez lat 10 trwała.

§. 4.

O urzędnikach miejskich niższych zwyczajnych.

1. Kwestor (Quaestor).

Kwestorowie tak się
nazywali od słowa
(quaerere wybadywać)
gdyż do nich należało
dochodzić skarbu publi
cznego i dochodzić
zbrodni.
Kwestorowie dzielili się

na

a) na Kwestorów miejskich
lub skarbowych (Quaestores urbani vel aerarii)
b) Kwestorów do wybadywania spraw kryminalnych (Quaestores parricidii vel rerum capitalium
c) Kwestorów prowincyonalnych (Quaestores provinciales. Lecz tu tylko mowa będzie od Kwestorach miejskich, o innych zaś pomówiemy na swoim miejscu.
Urząd ten, był pierwszym z urzędów miejskich, o który ten się tylko mógł ubiegać, kto odbył 10 wypraw wojennych (decem annua stipendia) a zatym nie przed 27 rokiem wieku swego. W pierwszych czasach Kwestorowie tylko z Patrycyuszów i na zgromadzeniach publicznych przez Kuryi byli wybierani. Gdy zaś potem do dwóch tylko dotąd obieranych, jeszcze dwóch innych dodano, którzy
z Konsulami

z Konsulami do woyny
wyieżdzai musieli (a o
których na innym mieyscu)
przed Zgromadzeniem ludu
dwóch z pieniężnych sprawach
cyntów a dwóch z
pieniężnych ludu, na
zgromadzeniu publicznem
przez tribus obierano.
Obowiązki Kwestora
mieyskiego były a) Mieć
Staranie o Skarbie
w swiątyni Saturna
i o dochodach ludu
Rzymskiego, iako też
wydawanie pieniędzy
na publiczne i prywat
ne potrzeby, i to wszy
stko w regestrach
rozchodow i przychodow
Zapisywać b) W czasie
Spisu woyska i woyny
uczasiących Legii na
wyprawę woienną i wydawać
chorągwie z Skarbu
i oddać Konsulom,
wyznaczonym na naczel
ników. c) Przyjmować
posłów Zagranicznych
i opatrywać

opatrywać wszystkie
ich potrzeby ze skarbu
rzeczypospolitej, a nawet
w przypadku ich choroby
mieć o nich staranie,
w razie zaś śmierci
pogrzebać ich kosztem
skarbu publicznego
a) Wodzowie powracający
z wyprawy i tryumfu
żądający, obowiązani
byli przed Kwestorem
przysięgać, że rzetelnie
podali liczbę zabitych
nieprzyjaciół i straconych
obywateli Rzymskich,
gdyż inaczej tryumf
był im odmówiony. e)
Sprzedawali zdobycz
na nieprzyjaciołach
odniesioną, a pieniądze
w skarbie, którzy byli
obowiązani f. zachowywać
Prawa Senatu w Skarbie,
co przedtym było obowiąz
kiem Trybunów ludu
i Edylów.
Kwestorowie żadnej nie
mieli

nie mieli władzy prawnej,
to jest nie mogli, ani
wzywać przed siebie ani
kogo imać (nec vocationem
nec prehensionem) nie
mieli żadnych znaków
swojej godności i mogli
przez prywatnego człowieka
przed Pretora być pozy-
wani. Za czasów Cesarzów
oprócz tych Kwestorów
bywali i inni nazwami
Quaestores Candidati,
których obowiązkiem było,
przeczytać w Senacie
Listy i Mowy Panującego.

2. Trybunowie Ludu
(Tribuni plebis) okrutne
postępowanie lichwiarzy
z swemi dłużnikami dało
powód do ustanowienia
tego urzędu. Gdy bowiem
po wypędzeniu Królów,
z przyczyny nieustannych
wojen, podatków i innych
uciążliwości przymuszeni
byli Rzymianie zaciągać
długi (nomina facere)
za powodem zaś zwyżny
nie

nie byli w stanie z nich
się wyszczać, a zatym
od wierzycieli więzkami
i jako niewolnicy we
wiezieniu zostawać musieli;
przeto lud nie raz się
upominał, aby od tej
rzeczy mógł być uwolnio
ny, i nawet w przeciw
nym przypadku groził,
że nadal służby woj
skowej odbywać nie będzie.
Gdy zaś Senatorowie
na te groźby wcale nie
uważali, lud się zbun
tował tak dalece (r.
w. 259 gdy) wojna
z Wolskami i Ekwami
wszczęta się, lud
pod przewodnictwem
pewnego Siccinisza,
żołnierzów i miasta
na pobliską górę, święta
potym nazwaną, udał
się, z której nie mógł
być napowrót sprowadzo
nym, aż Senatorowie
przyrzekli, że ich od
długów uwolnią, i przez
lego urząd Trybunów
ludu

ludu ustanowią. Stosow-
nie do tego w r. 260 obrani
zostali 5 Trybunowie
ludu, potem zaś 10, i to
z samych Plebejuszów,
gdyż żaden Patrycyusz
o ten urząd nie mógł
się ubiegać, chyba że się
wyrzekł swego stanu
i został plebejuszem.
Ci Trybunowie nie byli więc
właściwemi urzędnikami,
ale raczej obrońcami ludu
przeciw przemocy i gwałtom
Konsulów i Patrycyuszów,
dla tego też nie do czyn-
ności ale do przeszka-
dzania byli obierani, aby
skoro spostrzegą, że
Senatorowie co z krzywdą
i szkodą ludu przedsię-
biorą, powagą to swoją
starali się odwrócić.
Trybunowie ludu nie
zasiadali w senacie,
tylko przededrzwiami, aby
wszystko co się działo
w senacie słyszeć i roz-
trząsać mogli. Każdy
Trybun ludu jednym słowem
Veto mógł zniweczyć
wszelkie uchwały Senatu,

ludu

ludu, ustawy innych
urzędow a nawet dzieląc
się swoich Kollegów,
które prawo nazywało
się jus intercedendi.
Trybun ludu był osobą
świętą, którego nikt
pod karą śmierci, ani
słowy, ani uczynkiem
gwałtownym skrzywdzić
nie mógł, dla czego także
nawet Konsula (któremu
ci tylko Trybunowie nie
byli podlegli) do więzienia
mógł wtrącić, i każdy
kto takiego Trybuna
skrzywdził, uważany
był jako przeklęty (
sacer) a dobra jego
zostały konfiskowane.
Lecz w końcu Rzeczypos
politej Trybunowie ci
nadużywali niekiedy
swojej władzy tak, że
byli przyczyną wielkich
przemieszania i nieszczęście
i zarazą Rzeczypospolitej
nazwani byli. Silla
będąc Dyktatorem zniósł
tę władzę, i którą potym
Pompejusz

Pompejusz znowu przywrócił.
Nikt przed 800m rokiem
wieku swego nie mogł
być Trybunem. Obowiązki
jego były a) Bronić
lud przeciw przemocy
i niesprawiedliwości
Patrycyuszów i innych
obywateli b) Dom w dzień
i w nocy mieć otwarty, aby
w każdej chwili do niego
był wolny i łatwy
przystęp. c) Trybun
nie mógł się na cały
dzień z miasta oddalać
ponieważ władza jego
kończyła się w murach
miasta. Z natury swojej
godności żadnych nie
miał.

3. Dozorcy Budowli (Aediles)
Dzielili się na Plebej-
skich Aediles plebei
Kurulskich (Curules)
i Cereryjskich (Cereales)

Aediles plebei.

Wyraz ten pochodzi z łacińskiego
słowa (Aedis) (dom
albo budowla) nazywali
się

się zaś Aediles, że obo-
wiązkiem ich było mieć
staranie i dozor około
publicznych gmachów
i budynków, tak pry-
watnych rządowych jako
i bogom poświęconych.
Aebei Edilami nazywali
się dla tego, że z pomię-
dzy ludu byli obierani.
Naypierwsi Edylowie
obrani byli w tym samym
roku w którym i Trybu-
nowie ludu. Było ich
zawsze dwóch:
Obowiązki ich były a) Być
pomocnikami Trybunów
ludu i za zezwoleniem
tychże niektóre mniejszej
wagi sprawy sądzić b)
Zapozywać przed sądy
tych, którzy więcej
jak prawem było zakre-
ślono roli posiadali;
w roku bowiem 377 Licy-
niusz Stolon Trybun
ludu wniósł prawo,
żeby nikt więcej nad 500
morgów gruntu 100 sztuk
rogatego bydła a 500 sztuk
trzody

trzody owce kozy itp. nie
posiadał. c) Doglądai
lichwiarzy i sądzi
sprawy tyczące się ich
nadużyciów. d) Miei
dozór nad garkuchniami
publicznemi i domami
nierządnemi. e) Starai
się, żeby wszystkie domy
tak publiczne jak prywatne
i inne tym podobne budowle
nie tylko w razie potrzeby
stawiane, lecz zarazem
wszystkie [illegible] w dobrym
stanie utrzymywane
były. f) Ażeby kanały
i wodociągi zawsze
swemu celowi odpowiadały.
g) Uważai nad miarą
i wagą, oraz fałszerzy
karai. h) Rozstrzygai
spory gier hazardownych
i) Opatrywai miasto
zbożem i olejem, tak aby
żeby ani braku ani drogości
tych przedmiotów nie podle
zała się, jakoteż obozom
dostarczai wszelkiej
żywności. k) Zachowywai
ustawy Senatu, i [illegible]
w świątyni Cerery.

Aediles

Aediles Curules.
nazywali się także wyż
szemi dla tego że mieli
pewne oznaki swojey
godności to jest: a)
togę bramowaną b. krzesło
Kurulskie (sellam
curulem) c) prawo
obrazów (jus imaginum)
było to prawo służące
każdemu Patrycyuszowi,
którego przodkowie
sprawowali najwyższe
urzędy w Rzeczypospoli
tey. Żadnemu wolno
było mieć w swoim domu
posągi lub obrazy
swoich przodków, które
nawet w czasie jego
pogrzebu za trumną
były noszone d) zasia
dali na pierwszym
mieysce w Senacie
i dawali naprzód
swoje zdanie.
Obierani bywali z pomiędzy
Patrycyuszów, lecz gdy
Trybunowie ludu o to
się uskarżali, nastą
piła ugoda między niemi
a Senatem

a senatem zgoda, iżby naprzemian tak z pomiędzy ludu jak patrycyuszow byli wybierani. Obierano ich zawsze dwóch a naypierwszych w r. 387. Obowiązki ich były też same jak Edylow plebejskich, ktore oni sobie sami przywłaszczyli, ale oprocz tego oni kupowali sztuki teatralne od autorow i starali się aby publicznie były wystawiane. Szczególniey zaś do nich należało sądzić sprawy tyczące się sprzedaży lub zamiany rzeczy zepsutych albo fałszowanych (causas redhibitionem) oraz przymusić oszustów, aby ową rzecz lub też samą rzecz zamienioną oddali i z tego powodu Edylowie d. 1. Styczni a gdy urząd swoj objęli wydawali publiczne obwieszczenie uwiadamiaja

ce

uwiadamiające lud, jakim trybem wszystkie sprawy do nich wniesione sądzą rozsądzai, podobne obwieszczenie nazywało się Edictum aedilitium.

Aediles Cereales.

Tak nazwani że przełożeni byli nad zbożem którego dawczynią była bogini Ceres. Juliusz Cezar przenoszy ten urząd w r. 709 ustanowił: wybierano ich dwóch, i to z Patrycyuszów.

4. Triumwirowie Kryminalni (triumviri capitales.) Nazywali się takoż Tresviri albo Treviri, bo ich zawsze razem trzech obierano. Obowiązki ich były a) Mieli dozór nad więzniami i wystawywaniem kamieni na budowle — b) Skazanych na śmierć exekwowai

exekwować co jednak
wypełniali przez osmiu
swoich liktorów, katów.
Sami nawet jak
Cycero zaświadcza, we
podobnych sprawach
(kryminalnych) wyrokowali,
równie jak w sprawach
tyczących się Złodziejów
i woy Stępnych / Strzegących.

5 Triumwirowie nocni
(Triumviri nocturni)

Niewiadomo kiedy zostali
obrani; jednak jest pewno,
że ten urząd w Rzymian
dawno był znany, wspo
mina o nim Liwius
l. 9. gdzie czytamy że
takim urzędnikiem był
C. Flavius Scriba.
Obowiązki ich były,
czuwać nad bezpieczeń
stwem od ognia, a w razie
wybuchnienia pożaru
dawać jak nayspieszniey
szą i nayskutecznieyszą pomoc
do ratowania, a ponieważ
sami w nocy straż
odbywali, dlatego nazy
wali się nocturni. Urząd
ten właściwy był tylko
jednej

jedney różnice które
mieszkała przy bramach
i miarach miasta. Skąd
Cezar August w mie-
ście się ustanowił
jednego tylko przełożo-
nego, któremu dodał
straż milicyi (praefectum
vigilum)

6\. Triumwirowie nazwani
monetales to jest:
przełożeni nad kruszcem
używanym do bicia pienię-
dzy, i nad samem biciem
dla czego także nazywali
się Triumviri A. A. A.
F. F. to jest Triumviri
Auro, Argento, Aere,
Flando Feriundo. Tymże
dodano innych Triumwirów
którzy mieli dozór nad
fałszowaniem pieniędzy
(Triumviri nummulari
vel pecuniae spectatores)
i jeszcze innych którzy
mieli dozór nad Bankie-
rami (mensarii vel cura-
tores rei nummariae publi-
cae) i nad Wekslarzami
(argentarii vel curatores
negotiationis privatae)
Ci

Ci Tryumwirowie obrani byli w r. 537 w czasie drugiey woyny Punickiey na miejsce Menneyusza Trybuna ludu.

7. Przełożony nad Skarbem Publicznym (Praefectus aerarii.) Urząd ten ustanowiony August. Gdy bowiem dla bezpieczeństwa miasta Rzymu, i dla obrony granic państwa, potrzeba było ciągle utrzymywać legiony woyska, a August nie mogł wystarczyć na żołd, przełożył radzie Senatu czyliby nie można ustanowić jakich podatkow stałych, ktoreby bez ucięźliwości ludu wystarczyły na zapłacenie żołdu, i nagrod za męstwo, tudzież aby żołnierz po odebraney dymisyi, dla ubostwa nie myślał o ruchach. Gdy zaś podobnego podatku wymyślić nie

nie można było, więc August sam osobny Skarb ustanowił, który się nazywał wojskowym (Aerarium militare) w którym składał nie tylko z własnego majątku co roku jaką część, ale także to wszystko, co mu płacili obcy Królowie i Narody. Lecz gdy i to nie było wystarczającem, postanowił aby dwudziesta część dziedzictwa, i zapisów do Skarbu tego wpływała. Nad tym Skarbem przełożył trzech mężów którzy niegdyś byli Pretorami, ci obierani bywali losem. Urząd ich trwał 3 lata, oprócz innych pomocników dodano im dwóch Ceklarzy (Ob. Sueton in Augusto C 49.)

8. Przełożony nad strażą Cesarską czyli Praefectus Praetorii. Ten urząd ustanowił

ustanowił Augusta Tybe
ryusz potwierdził.
Z początku ten przełożony
wybierany był z pomiędzy
rycerzów Rzymskich, lecz
potym dopuszczono Sena
torów i Konsulów. Naz
wisko jego pochodzi od
wyrazu Praetor w dawnym
bowiem języku tak się
nazywał każdy urzędnik,
pod którego rozkazem
było wojsko, a dla tego
jego namiot nazywano
się praetorium. Godność
jego i władza była
bardzo wielka jako
niegdyś przełożonego
nad Strażą Romulusa
(Tribunus Celerum) i
przełożonego nad jazdą
Rzymską (magister
equitum) z tą różnicą,
że przełożony nad ~~Strażą~~
cesarską, uważany
nawet był za pierwszą
osobę po cesarzu,
którego władza była
nie tylko wojskowa
lecz

lecz cywilna, tak dalece
że od jego wyroku nie
było appellacyi, od wy-
roków zaś innych
urzędników, każdy
mógł do niego appellować,
oprócz tego pod jego
władzą byli wszyscy
urzędnicy prowincyonalni
i dochody pod jego dozorem
zostawały. Który
tak przełożony był
obranym udarował go
Cesarz pasem i mieczem,
ztąd pamiętne słowa
Trajana, gdy przełożo-
nemu nad strażą
swoją miecz podał: i
Accipe hunc ensem
et siquidem recte atque
e republica imperavero,
pro me, sin secus, in
me utere. (Ob. Plini in
Panegyrico.)

§. 5

O urzędnikach miejskich
niższych nadzwyczajnych

1. Duumwirowie do
sądzenia



sądzenia naycięższych zbrodni. (Duumviri perduellionis.) nayprzód ustanowieni od Senatu za Tulliusza. Gdy bowiem Horacyusz Siostrę swoią zabił, a od kary nie mógł być sprawiedliwie uwolnionym ani słusznie od Króla potępionym, więc obrano dwóch mężów którzy zbrodnią jego (perduellionem) sądzili. Ten wyraz perduellio znaczy zbrodnią lub karę. Zbrodnia ta jest naycięższa to jest obraza maiestatu, kara zaś naysurowsza to jest kara śmierci. Obraza zaś maiestatu była obraza samey Rzeczypospolitey, urzędnika lub samego panującego. Którą Duumwirowie podobną zbrodnię osądzili, wolno zawsze było potępionemu

potępionemu odwołać się do ludu na zgromadzeniach publicznych przez Kurye. Kara zaś była ukrzyżowanie.—

2\. Kwestorowie do sądzenia zbrodni zabójstwa. (Quaestores parricidii) nazywali się także inkwizytorami spraw tyczących się zabójstwa (Quaestores rerum capitalium). Parricida nie tylko w tedy był ten, który ojca swego zabił, lecz każdy zabójca jakiegokolwiek człowieka, jak dowodzi prawo ustanowione od Numy. Si quis hominem liberum dolo sciens morti duit, parricida esto. Tym sposobem podobny urząd trwał aż do r. 604 od tąd zaś podług prawa ustanowionego od L. Pizona, o czym wspomina Cicero in Bruto, na ten urząd z początku 4 a potem 6. pretorów dożywotnich obrano.

3. Przełożony nad Żywnością (Praefectus Annonae) Obowiązkiem jego było starać się, aby ani braku żywności ani jey drogości nie było, aby chleb miał prawdziwą wagę, i był zdrowym, nawet w przypadkach wystrzeżenia przeciw temu sam mógł sądzić. Urząd ten sprawował Cn. Pompeius Magnus w tym samym roku gdy Cycero z wygnania napowrót przywołany został. (Ob. Mowę tegoż pro domo.)

4. Quinque viri mensarii obrani w r. 401. Przyczyną tego obrania była niegodziwość procentów i nadzwyczajne długi ludu Rzymskiego. Ci starali się aby długi były wypłacone, i ciężkie bez uciemiężenia dłużnika (Ob. Livius L. 7 c. 23.)

5. Duum viri navales Pierwsi obrani byli w r. 642 pod

pod Konsulami Juniuszem,
Babulkus i Emiliuszem
Balbulo w czasie wojny
z Samnitami, na wniosek
Decyusza Trybuna ludu.
Obowiązkiem ich było
zawiadywać budowaniem,
naprawianiem i uzbrajaniem
okrętów, równie aby
w czasie wyprawy
wojennej, każda flota
była osadzona stosowną
liczbą żołnierzy i żywności
miała dostatek.
Urząd ten trwał zawsze
lata.

6. <u>Triumwirowie do spisania młodzieży zdolnej</u>
nosić broni (Triumviri
conquirendis juvenibus
ad arma ferenda idoneis)
Ustanowieni byli w czasie
drugiej wojny Punickiej
r. 541. pod ~~Kon~~ Konsulami
Fulwiuszem Flaccus
i Apiuszem Klaudiuszem
Pulcher i to z powodu aby
sami Konsulowie nie
mieli zbytecznego
zatrudnienia

Zatrudnienia w spisom wojskowym. Z tych Triumwirów jeden w okręgu 50 mil od Rzymu, a drudzy dalej, musieli także po drogach jako publicznych miejscach tudzież w schadzkach dochodzić jacy i wiele młodych ludzi zdatnych do broni pokazuje się, dla zaciągnienia takowych do spisu wojskowego.

§. 6

O Urzędnikach prowincyonalnych.

1. Prokonsul czworacy byli Prokonsulowie a na ten urząd obrani byli tacy Konsulowie, którym czas ich Konsulostwa nad przepis był przedłużonym, a takim pierwszym Prokonsulem był Q. P. Philo. byli tacy Konsulowie którzy chociaż przed tym żadnego urzędu

urzędu wyższego
nie sprawowali, jednakże
na pewnieyszą dla prowa
dzenia woyny wystani
byli, takim był P. Cornelius
Scipio Africanus który
mając dopiero lat 24 jako
Prokonsul do Hiszpanii
wysłanym został. Ci
tacy Konsulowie, którzy
za czasów Cesarza
Augusta od Senatu
do takich prowincyi
wysłani byli, do których
lud Rzymski miał
prawo wysyłania
podobnych urzędników
a o których później
pomówimy.
Prawem C. Semproniusza
Grachusa ustanowionem
było i aż do czasów
Augusta zachowano,
aby oni nowi Konsulowie
i Pretorowie byli miano
wani, wprzód dwie pro
wincye Konsularne.
i trzy lub więcey
Pretorskich

Pretorskich, stosownie
do ich liczby, od Senatu
dla tychże przyszłych
Konsulów i Pretorów było
wyznaczonych, i iżby po
skończonym rocznym urzę
dowaniu, do podobnych
prowincyi mogli odjechać.
Gracy Sempronius nie od
ludu byli obrani, lecz Kon
Konsulowie na rok następ
ny byli nominowani, więc
jeden z tychże wnosił
do Senatu, któreby prowin
cye miały być Konsularne
a które Pretorskie. — Po
rozstrzygnieniu tego
przez Senat, prowincye
Konsularne przeznaczone
bywały dla Konsulów
nominowanych, aby po
upłynionym roku ich
Konsulostwa, do tej
prowincyi wyjechać mogli
która im losem lube
przez ugodę wyznaczona
była, przezem i to w czasie
swego Konsulostwa

od ludu

od ludu wyrabiali sobie
prawo prowadzenia
woyny.
Nastąpiła więc po tym
wszystkim uchwała
Senatu, mocą ktorey
wszystko do odiazdu
Prokonsula potrzebne
zostało przygotowaniem.
Do tego należało naz na
czenie obszerności
prowincyi, ilość woyska,
fund dla tegoż woyska,
wydatek na podróż
dla legatów gwardyi,
i innej swity, samej
z Prokonsulem jadącej.
Prokonsul otrzymał
złoty pierścień, sukniaz
naczynia, powozy, namioty
i muły; do swity iego
rachowano pomocników
pro-Konsula jako to:
legatow, Trybunow woj
skowych, setników
i woźnych, uczarzy,
pisarzow, mieszkow,
lekarzy, i młodzy szlachty

Dalej

Która dla uczenia się
sztuki woyskowey
i zarządzenia prowincyi
z nim przywiązana.
Nim Prokonsul wyiechał
do swoiey prowincyi,
musiał wprzód udać
się do Kapitolium,
tam uroczyste śluby
uczynić dla dobra
Rzeczypospolitej i ofiary
bogom złożyć, poczem
ubrany w płaszcz
wodzom właściwy
(paludamentum) poprze-
dzony od 12 Ceklarzy
prosto się udał do
bramy. Tam przyiecha-
wszy (od przyiaciół
został powitany, i w
dalszą podróż odprowa-
dzony. Jeżeli zaś Prokon-
sul miał ieszcze
iakie interessa w mieście
do ułatwienia przed swoim
odiazdem, mógł ieszcze
kilka dni lub miesięcy
zatrzymać się za miastem,
ponieważ

poniewaź nie było wolno
nikomu, który był obrany
dowodzca woyska, we
mieście zostawać. —
Będąc już w drodze
uwiadamiał o swoim
przybyciu tego Prokon-
sula, na którego
miyscie następował,
a przybywszy zaraz
żądał od tegoż opisu
stanu teraźniyszego
tej prowincyi, dzień zaś
iego przybycia, był
dniem rozpoczęcia iego
urzędu.
Władza Prokonsula
była dwojaka: a)
rozsądzanie spraw
(potestas) b) naczel-
nictwo nad woyskiem
oraz prawo prowadzenia
woyny (imperium). Co się
tyczy sądzenia spraw,
każdy Prokonsul, albo
w swoim pomieszkaniu
wszelkich zaskarżeń
słuchał, albo na
ratuszu razem z
pisarzami

z pisarzami, ciklarzami
i woźnemi zasiadać i
dla tego jedno lub więcej
miast tej prowincyi
obierać sobie za miejsce
sądów a przez edykt
oznaczać zawsze pewny
dzień do sądzenia spraw
co się nazywało (forum
agere,) jednak podług
upodobania jego mógł
objeżdżać całą prowincyą
i rozsądzać sprawy.
Oprócz tego miał i
inne obowiązki to jest:
starać się o żywność
dla prowincyi; Pilnować
aby podatki rzetelnie
były wypłacone, dochody
zbierać i drogi publiczne
w dobrym stanie
utrzymywać.
Skoro rok jego urzędo-
wania się kończył, a
który się rachował od
dnia jego przybycia,
był obowiązany czekać
na swego następcę,
a uwiadomiony o jego
przybyciu

przybyciu naprzeciwe
niego wyjechał, przyby
temu oddał prowincyą
i wojsko a w 30 dni do
Rzymu odjechał, jeżeli
zaś przed przybyciem
następcy wyjechał
do Rzymu był obowią
zany wprzód Kwestora
lub Legata z władzą
Prokonsularną na swojem
miejscu zostawić; i w
dwóch prowincyonalnych
miastach rachunki złożyć,
co Juliusz Cezar pod czas
swego Konsulostwa usta
nowił. Przybywszy
do Rzymu oddawał Wła
dzę, złożył płaszcz
(paludamentum), i jako
prywatny człowiek wchodził
do miasta, jeżeli zaś
w ciągu swego urzędowania
zasłużył na tryumf,
a za przybyciem swojem
chciał o przyznanie mu
tego honoru senatu prosić,
obowiązany był, pewien
czas za miastem
pozostać, a wtedy listownie
uwiadamiał Senat o swojem
żądaniu.

żądaniu, udał się w dzień
naznaczony z żołnierzami
swojemi przybranemi w
laury, jako wnieść ich
pełni do świątyni Bellony,
gdzie się już senat
zgromadził, tam czyny
swoje wyliczył i o tryumf
prosił. W podobnym razie
mówiono że proconsul
est ad urbem. Który
prokonsul albo jako
tryumfujący, albo jako
prywatny do Rzymu
wszedł, obowiązany był,
kilka dni potym rachun-
ki swoje w skarbie
złożyi, poczem wolno mu
było przedstawić żołnierzów
i innych zasłużonych
męstwo do nagrody.
Prokonsul który dobrze
swój urząd sprawował,
nie tylko w swojej
prowincyi i w Rzymie
w wielkiej był poważaniu,
stawiano ich posągi
na publicznem miejscach,
świątynie nawet często
na ich część były
przeznaczane, i przez
publiczne

przez publiczne igrzyska ku ich uwielbieniu usta nowione. Starano się ich uczynić śmiertelnemi; i Szeliżań złe sprawy ad sui rzad tedy publicznie oskarżony i ukarany został.

Trzy głownie były występkami Proconsula

a) Peculatus gdyby zdobycze i publiczne pieniądze ze skarbu na swój wszystek obracał.

b) Crimen majestatis gdyby wojsko lub prowincyą, przez zdradę oddał nieprzyjacielowi, albo też bez zezwolenia Senatu wojnę prowadził. c) Repetundarum, gdyby przez łakomstwo, dumę, i rozwiozłości, niesprawiedliwości i okrucieństwo, oddaną sobie prowincyą uciemiężał.

2. Propretor. Czworacy także byli Propretorowie. a) Propretorowie prowincyonalni, którym władza nad prawem przepisany czas

czas przydzielona była
c) Propretorowie którzy
będąc prywatnymi prostemi
obywatelami, dla prowa-
dzenia wojny, nie zaś
dla rządzenia do prowin-
cyi byli wysłani, a którzy
z tego powodu nie mogą
być uważani za aktual-
nych urzędników. c. Pro-
pretorowie którzy już
przed tem w Rzymie
pretorami byli a po
skończeniu urzędowania
do prowincyi wysłani
zostali. Ci także mieli
władzę jak Konsu-
lowie oprócz że tylko
mieli 6. ceklarzy. Z
resztą wszystko co
o Konsulach powiedzie-
liśmy, tyczy się także
i Propretorów. d) Propreto-
rowie którzy od Augusta
i jego następców do
tych prowincyi które
sobie Cesarze do
rządzenia zostawili
wysłani byli, i ci mieli
większą władzę niż
Prokonsulowie. —

3. Legatowie

3. X Legatowie Prokonsulów i Propretorów.

X [illegible]

X [illegible]

[illegible]

[illegible]

3. Legatowie Prokonsulów i Propretorów (legati Proconsulum et Propraetorum.) Legatowie (Pomocnicy) Prokonsulom i Propretorom, jako ich pomocnicy towarzyszyli do prowincyi, albo im od Senatu przydani byli, albo za zezwoleniem Senatu, od samych Prokonsulów i Propretorów byli wybierani. — Zwyczajnie było ich tyleż, ile, mając niekiedy wzgląd na samego Konsula i Pretora, na stan prowincyi, wojnę i na same osoby podobnych Prokonsulów i Propretorów często ich liczba, znikoma bywała. — Pomimo tego Każdy Prokonsul i Propretor mógł raczej sam sobie swego Legata obierać, któryby był do sprawiedliwej w sztuce wojskowej, albo jeszcze sam był kiedyś

Kiedyś rządca jakiej prowincyi, a tym sposobem Konsulom przydawano między Konsularnych, Pretorom byłych Pretorów, brata bratu, a syna ojcu.

Legatowie byli pomocnikami Prokonsulów we wszystkich pracach, dlatego mieli także ceklarzów swoich, nawet prywatne sprawy mogli sądzić. Ważniejsze zaś sprawy, obowiązani byli zostawić samym Prokonsulom [illegible]. Jeżeli przypadkiem Prokonsul oddalił się na jakiś czas z prowincyi, wtedy Legatowie wszystkiem zarządzali, równie gdy Prokonsulowie lub Propretorowie, przed przybyciem następcy, z prowincyi wyjechali, tedy Legatowie mieli najwyższą

najwyższą władzę, a nawet
sam tytuł Prokonsula
lub Propretora onymże
przyznawano. Oprócz
tego czytamy także
u niektórych autorów
o nadawanym urzędzie
Legata, drogą (naszej)
tajnej łaski, osobom
prywatnym, mając wzgląd
na ich czasowe interesa,
(de legatione libera).—
Był bowiem zwyczaj
że Senatorowie, albo
inni, znakomici mężowie,
~~[illegible]~~ usilnie starali
się o urzędowe Legatów,
aby swym wpływem
majątkowym, i dostojeń-
stwem, nie tylko
w stosunkach prywat-
nych ale i w interesach
rządowych, przeważne
zajmowali stanowisko.—

Były przez powyższych
i inne drobniejsze
urzędy (subalternae)
tamtym

tamtym zupełnie podległe,
i często od ich wyboru
zależące, a to dlatym
sei ściślejszego jest utrzyma-
nia porządku publicz-
nego pomiędzy obywa-
telami i starano sei
w wojsku, w różnych
jego podziałach, i jako
to jeszcze wyżej, wyszcze-
gólnieniem zostało. –
Znatym rzecz kończąc,
o życiu prywatnym Rzymian,
ten zajmujący rzeczy
z dziejami i piśmiennictwem
ludu Rzymskiego złączony
przedmiot, uzupełniamy.

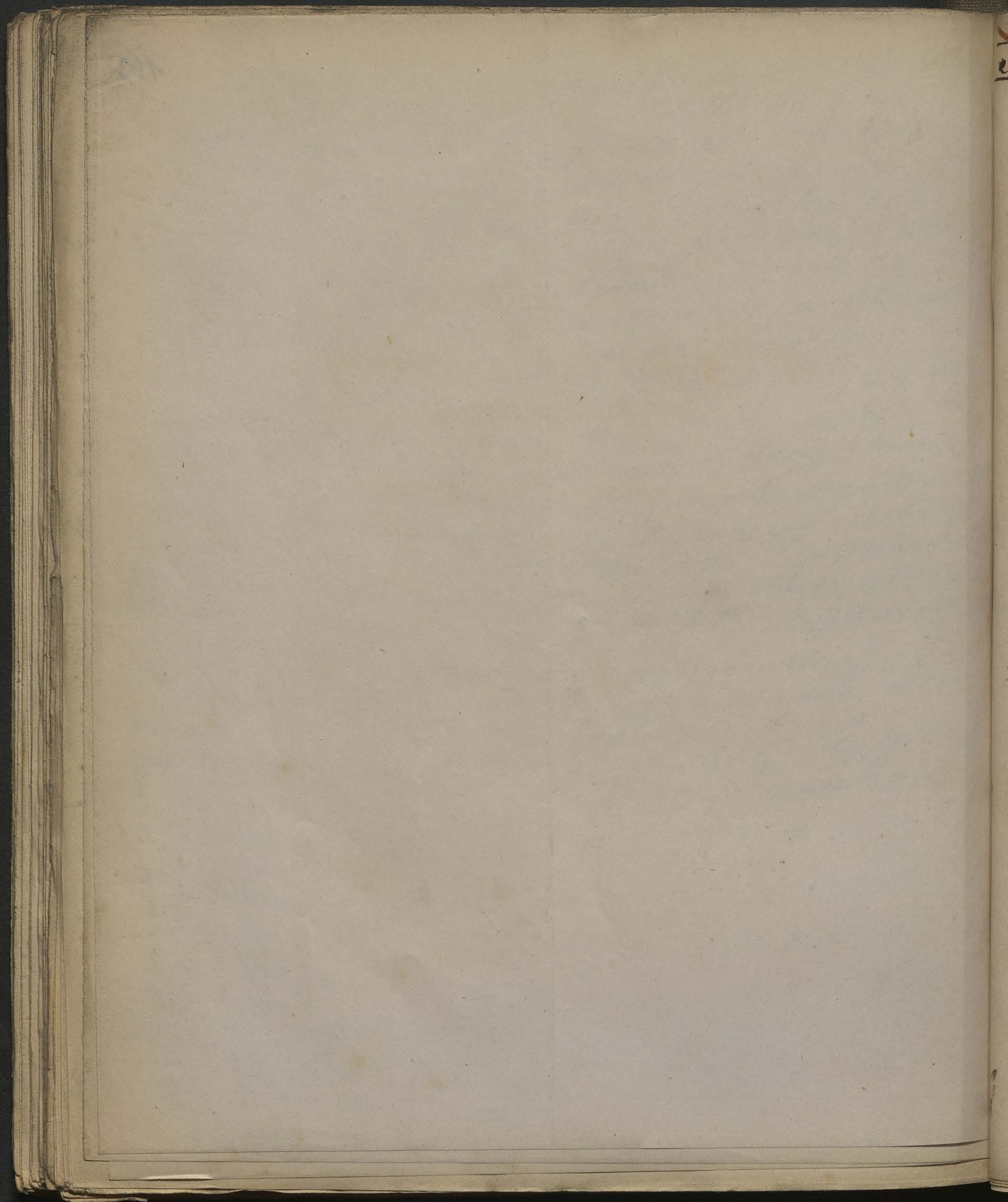
I. Wiadomości o Tele-
grafi u Ludów Staro-
żytnych
II. i krótkim Rysem
III. Historyi narodu
w Rzymie. –

Koniec.

33

Wiadomość.

O telegrafii u Ludów
starożytnych.
napisał
Zygmunt [illegible].



~~XX.~~ 1.

33 164

Wiadomość.

O Telegrafij u Ludów Starożytnych.

napisał
Ferdynand Chojsiewicz.

O Telegrafii u Ludów Starożytnych

Zastanawiając się nad dziejami czy to
każdego człowieka w szczególności czy
też w pospolitości całego rodzaju
ludzkiego pod względem umysłowego
ukształcenia; przyrównać go możemy
do długowiecznego drzewa, które z drobnego
powstawszy ziarnka, szczupłe zrazu
gałązki kolejno wzmaga, dopóki ich
na silne nie zamieni konary, a obok
tych w każdej niemal wieku swego
porze, w coraz nowe przystraja się
latorośle, które przypominając mu
jego pierwszy zawiązek, tęż samą
wzrostu kolej przechodzą. Takąż
wszakże drogą postępując cały ród
człowieka, kształci i doskonali przekazane
mu z czasów dawniejszych wyobrażenia,
które z tem dokładniejszem ukształceniem
pełnem do niego przechodzą, im bardziej
są oddalone od owego pierwotnego
początku. — Rodzącemi się coraz
nowemi potrzebami naglony, tworzy
sam w sobie coraz nowe pomysły,
których kształceniem się zaprzątać,
i doprowadzenie

i doprowadzenie ich do doskonałości,
następnym znowu pokoleniom
przekazuje. Tę myśl w ogóle
rzuconą zastosujmy teraz do szcze-
gółów o sztuce wojowania, bo ta jest
przedmiot niniejszego pisma, w nay-
ściśleyszym zostaje związku.
Pierwiastkowo zasadzała się
jedynie na pewnem starciu się
sił fizycznych, których przewaga
nadawała zwycięstwo. — Doświad-
czenie naprowadziło z czasem
na tę myśl, że siły moralne
to jest rozumu, przychodząc
mocy ciała i osobistej odwadze
w pomoc, wielkie jej mogą
zapewnić korzyści. — Ztąd różne
wynalazki, między innemi zajmuje
nie poślednie miejsce zowiem [?]
Telegrafia. Jeżeli
prowadzenie wojny przez wojska
rozdzielone na różne strony, wielkie
w tem ma korzyści, kiedy te wszystkie
oddziały, za wspólnem porozumieniem
się, podług jednego działają planu;
to sztuka

to sztuka, przez którą woyska w różnych oddalaiące od siebie odległych punktach, w mgnieniu niemal oka porozumiewać się z sobą są w stanie, za nader ważną i pożyteczną uważana być musi. Tey sztuki odkrycie i wydoskonalenie, jakkolwiek nasz wiek całkiem sobie usiłuie przypisać, nie zbywa przecież na dowodach, że pierwszy w niey pomysł odległey sięga starożytności; jakkolwiek w odmienney zupełnie, i pośledniejszey daleko postaci, niż dzisiay nam się okazuie, — Te ślady zebrać i w krótkim obrazie wystawić, jest osnową niniéyszego pisma.

Naydawnieyszy zapewne ślad telegrafiki jest, o którym wzmiankuie Pliniusz w swey encyklopedii (10. 24) tam gdzie wykłada ptaszności i użytek ptastwa. Powiada, że Cajnna rodem z Walatery miasta Etrurii, który utrzymywał Konie do igrzysk wozowych w cyrku, jadąc do Rzymu brał z sobą z rodzinnego miasteczka z gniazda od pisklęt jaskółki, i skoro tylko, jaka fakcya odniosła zwycięztwo, pomalowawszy jaskółkom iey kolorem skrzydła, takowe puszczał w powietrze, a jaskółki

Fabjusz Piktor.

a jaskołki w krótkiem przeciągu czasu do gniazda należące, barwą przydet donosiły, czyli Rzymie odniosły wygraną w cyrku. – Tenże Pliniusz czyni wzmiankę i o użytku jaskołek do podobnej posługi w wojnie. Wyczytał bowiem w Kronikach dawnego dziejopisa Rzymskiego, iż gdy raz jednemu na odsiecz Rzymianom wojsku nieprzyjaciel drogę przeciął, pozakradał się do dowódzcy posiłków wysłany z oblężonego miasta żołnierz i przyniósł nam starą jaskółkę. W tedy upatrzywszy sobie stosowną do natarcia ~~[illegible]~~ na nieprzyjaciela porę, i pragnąc spiesznie i tem zawiadomić załogę dla zrobienia wycieczki, przywiązał jaskółce do nogi sznurek z węzełkami, których ilość znaczała, o której attak miał godzinę być uczyniony, i posłał ją do miasta. Tym sposobem w chwili i dnej zamówionej doniosła jaskółka, czegoby żaden posłaniec wśród nieprzyjaciół uskutecznić nie zdołał. Wzmiankuje także Pliniusz, że dla tego używano niekiedy

niekiedy i innych ptaków, o gołębiach świadczy wyraźnie w swoich powieściach Aelianus pisarz grecki (9.2.).

(W Cyceronowych mowach przeciwko Werresowi (5. 35.) znaydujący wzmiankę, że w Sycylii z powodu strażnych rozbojników od dawna był zaprowadzony zwyczaj, iż skoro się gdzie w bliskości okazały rozbojników okręty, zapalono na wzgórkach ognie, które kolejno podawały tę wiadomość aż do miejsca, gdzie się admirał z flottą znaydował, aby na ich przyjście zawczasu mógł przygotowawki i obrony swoje naprzeciw nim wystać. O podobnych ogniach kilka razy wspomina i Cezar w swoich pamiętnikach o woynie gallickiey, tak iż można twierdzić, że to była zwyczayna Telegrafika Rzymian: a że i Greccy tego używali sposobu wykazał Schütz w Kommentarzu do Eschilowego (Agm. p. 233 edit. maj. 2.). Tod nim jest także wspomnienia jak przesyłano domie sieni oblężonym, o czym wspomina

wzmiankę czyni Cezar i autor woyny Alexandryiskiey. Cezar (B. 48) powiada, że dowiedziawszy się, iż oboz w którym Kwintus Cyzero załogą się znaydował, wielkim podlegał niebezpieczeństwom które do stamąd się w ręce Gallów że wszech stron dostać mieliwszych, kazał pod Greckie napisawszy, z donie-sieniem o swoim przybyciu, jednemu z Gallów wyłożyć do jego oblężonych oddać, aby mieszkańcy się pomagający oblegaiących oboz Gallów, co iako swoi między swemi Galus mógł uskutecznić, przywiązał go do rzemienia pocisku i wraz z nim przez rów i wał przerzucał dowarzonym. — Hirtius zaś w opisie woyny Alexandryiskiey, wspomina o kulach na których doniesienia pisano, i takowe z wielką siłą za pomocą stosownych machin rzucano do mieysc przeznaczonych. Ale naywaźnieyszą bezwątpienia jest

jest wiadomość, którą o Gallach podaje Cezar w Pamiętniku swoim (Ks. 7 rozd. 3.) że gdy w krajnie Karnutow mieście Genabem nad Loarą, które teraz zowią Orleans, zrobiono przeciw rzymianom spisek i obywateli rzymskich wymordowano, z taką wielką szybkością po wszystkich krajnach Gallii wieść się o tem rozeszła, iż u Arwernow (w dzisiejszej (Avergne) już z poczatkiem nocy wiedziano jeszcze o tem, co się w Genawum zrana stało, a zatym w przeciągu 12tu prawie godzin doniesienie to zaszło na miejsce, od pierwszego na 160.000. krokow odległe, których odległość podług bardzo ścisłego obrachowania wynosi 32 mil. geogr. Że torsowie tego rodzaju telegrafiki używali i mieli w całym kraju wytkniętą telegraficzną linię przez osadzanie na wzgorkach ludzi z głosem silnym i donośnem, mamy o tem wyrazne świadectwo w Diodorze Sycylijskim (19. 17) — Astronom Kleomedes który żył w piątowie

żył w połowie piątego wieku przed
Chrystusem, wspomina w swoim
dziele że Xerxes w wyprawie
greckiej tak zastawił straż
od Suzy do Aten, i w przeciągu
48 godzin odbierał doniesienia
w tej odległości. Wszakże Inkasy
w Peru, jak o tym mamy wiary
godne świadectwa, utrzymywali
podobnych donosicieli co pół
mili, którzy krzykiem z taką
szybkością podawali sobie
doniesienia, z jaką żaden
posłaniec na najdzielniejszym
hiszpańskim koniu, przenieść
nie był w stanie.

Oprócz miejsc tu przytoczonych
nie znalazłem nigdzie wzmianki
o jakich bądź usiłowaniach
telegraficznych narodów starożytnych.
Rzeczy te okazują wyraźnie, że
telegrafika nie była im zupełnie
obcą; a przytoczone z Lekarza
miejsce przekonywa, że kiedy
kraj

kraj teraźniejszej Francyi zamieszkujących, było niejako od przeznaczenia przekazane, aby i pierwsi przyszli na myśl zaprowadzenia telegraficznych kommunikacyi pomiędzy sobą, i w naszych czasach dogodniejszy wymyślili sposób tej sztuki nadając i doprowadzili go do zupełnego prawie do doskonałości stopnia.

W dodatku niech mi się wspomnieć godzi o nowym rodzaju telegrafiki wynalezionym nie dawno w Francyi. W 1828 roku zdawano sprawę w Instytucie Sztuk i Umiejętności Paryzkim z wynalazku pewnego członka Konserwatoryum Muzycznego, który tonom instrumentów muzycznych nadawał znaczenie wyrazów, tak iż odzywając się aż na klarynecie, na trąbie na flecie, można znajomemu sztuce na tej sztuce, z dokładnością objawić

objawić myśli swoje. Robiono
probę przed wyznaczoną do tego
Kommissyą, która dyktowała
wynalazcy, co ma przemawiać
tonami, a wypełniony przez
niego młodzieniec z zupełną
dokładnością i szybkością.
Tłomaczył znaczenie usłyszanego
wszystkie. Kommissya uznała
ten wynalazek za wielce
przydatny w wojskowości, gdy
np. brzmieniem mocnego puzonu
mogłyby od naczelnika wydawane
być rozkazy, wszystkiem
oddziałom wojska, któreby
znajdującym się przy każdem
oddziale, jeden z rozumiejących
te brzmienia, mógł szybko te
rozkazy dowódcy tłomaczyć. Czy
dotąd zrobiono jaki z tego użytek
niewiem, to jednakże jest bardzo
widoczno, iż wynalazek ten, stawia
w odmiennej mocy, i skutecznie przyp

posłku

skuteczniejszej postaci tę samą telegrafikę głosową, którąśmy u starożytnych Gallów widzieli wystawiamy w sposób prosty i godny tamtego wieku.

Krakow dnia 15 Czerwca 1844go roku.

Ferdynand Kojsiewicz.

X/X

40

II

174

Krótki Rys
Historyi Nauk w Rzymie
napisał
Ferdynand Kojsiewicz.

Krótki Rys Historyi Nauk w Rzymie.

Zastanawiając się nad początkiem Rzeczypospolitej Rzymskiej, nad jej kształtem, konstytucyą i charakterem ludzi w ten czas ją składających, nie dziwnego, że nayprzód spostrzegamy obyczaje srogie, barbarzyńskie, i zbyt dalekie od tego wykształcenia, i grzeczności, które później tak zaszczytnemi dla nich między innemi narodami stanowiły przymioty. — Zmiękła wprawdzie dzielność po niejakiem czasie, lecz zostały surowe obyczaje, które więcej kazały im liczyć na własne męstwo i cnoty siłą natury wskazane, niż ufać dzielności umysłu i nauką wyrobionej odwadze. — Przypatrywali się więc nauce jako dziecię pieszczonej miękkości, będąc tego przekonania, że stałość i ścisłe zachowanie praw na karności oparte, prędzej im nada panowanie świata, niż wszelkie inne wiadomości rozumu ludzkiego. Sam nawet Wirgiliusz świadek naoczny połączenia się nauki w Rzymie, wojnę i politykę wrodzonemi cnotami swej Oyczyzny nazywa, także w księdze szóstej Eneidy podług

tłumaczenia

tłomaczenia Dmuchowskiego mówi:
Drudzy niech czerstwiej natchną, wyborni
rzeźbiarze.
I marmurom potrafią dać żyjące twarze,
wyborniej mówić będą i pod cyrkla
władzą
Wschody gwiazd i niebieskie obroty
poddadzą.
Ty pomnij Rzymianinie w twój rząd
brać ludy
Takiż twój kunszt, te będą godne Ciebie
trudy!
Pokój świata mądremi prawami
utworzyć, Przebaczać ukorzonym, a zuchwałych
skorzyć.
Przyczyny słabego postępu w poezyi,
które Horacy w jednym z swoich
listów naznacza, iż późno bardzo
zaczęto czytać pisma Greków, można
zastosować i do innych gałęzi
literatury; niemniej upodobanie
Rzymian w zawikłaniu się myśli,
było oraz największą zawadą
do wykształcenia ich genjuszu, który
natura do najgłębszych wiadomości
przeznaczyła. Cycero jednak pier
wszych Rzymian uważa za znawców
chociaż słabych w filozofii Pitagorasa
sławnego naczelnika szkoły włoskiej.
Lecz i ci z całej jego nauki zatrzymali
tylko

176

tylko zwyczaj wielbienia na fleci czynow wielkich ludzi.
Blizsze zetknięcie Rzymian z Grecyą w ten czas się właśnie rozpoczęty, gdy ona w swej obronie przeciw Filipowi królowi Macedońskiemu, który ją ujarzmienie zamyślał w groźnej stanęła postaci. Rzymianie pobiegli z bronią w ręku uniszczyć zamiary Macedończyka, i przy ich to zdradliwej pomocy Grecya na zawsze wolność straciła, zmieniając więzy Macedońskie na rzymskie kajdany, lecz jako mówi Horacy ujarzmiona Grecya, nawzajem ujarzmiła barbarzyńskich swoich zwycięzców i w dzikiem dotąd stępie swoim zaszczepiła nauki. Powstała natychmiast wielka liczba znakomitych poetów, między którymi znaczniejsze miejsce trzymają: Liwjusz Andronik, Enniusz, Pakuwjusz, Akcjusz, Plaut, Terencyusz i Lucyljusz.
Wymowa i filozofia aż do przybycia Ateńczyków na niskim bardzo zostawały stopniu, powstawali oni przeciw tyranii rzymian i smutny karze wygnania z własnej ojczyzny
uledz

ucdzu musieli. Więcej niż tysiąc tych
nieszczęśliwych tułaczów, rozbiegło
się po Włoszech, a między nimi
Polibiusz z Megalopolis, którego
wielkie talenta zjednały mu miłości
Scypiona i Leliusza. — Przy
pomocy tych dwóch znakomitych
mężów, wybłagał on powrót u nich
swych ziomków do ojczystych
zagród. Wielu wygnańców Achejskich
przyjmował. Z sobą
światłe uwielbienie dla nauki,
dotąd w Włoszech nieznanych; i
oddani nowemu sposobowi życia,
który im zupełnie o sprawach
publicznych zapomnieć kazał,
wszystkie chwile swoje poświęcili
naukom, szukając w nich pociechy
w smutnem swem wygnaniu.
Zaledwo kilka lat upłynęło a ich
przykład, ich nauka, tak zmieniły
młodzież rzymską, że zaniepokojony
senat o zagubę starożytnych
obyczajów, i zmniejszenie wojen-
nego ducha, zamyślał o położeniu
tamy, tej nowej namiętności,
tak przeciwnej surowym
i wojowniczym przodków instytu-
cyom. Za konsulstwa
ucie

wie l. Fanniusza Strabona
i Marka Waleryusza Messali,
senatorowie rozpatrzywszy się
w rapporcie M. ~~Pomponiusza~~ Pomponiusza
Pretora względem filozofów i retorów
greckich, wydali postanowienie
obowiązujące tegoż Pretora, do
się tego rozpoznania tej sprawy
i usunięcia ich z Rzymu. Zapał
więc do nauk cokolwiek osłabiony
takim zakazem, w ciągu lat
później wzmógł się coraz mocniéj.
Plutarch i Aulusz Gellius "
tak ten wypadek opowiadają:
Ateńczykowie złupili Orope miasto
Beocyi. Mieszkańcy tegoż
nieszczęśliwego miasta, zamieśli (?)
swą skargę do Rzymu. Rzymianie
rozsądzenie tej sprawy Sycyończykom
powierzyli. Ci Ateńczyków
na zapłacenie 500 talentów skazały.
Zatrwożone Ateny wysłały posel
stwo do Senatu rzymskiego
z prośbą o zmniejszenie tak
ciężkiej kary. Wybór posłów
padł na Karneadesa akademika
Diogenesa

Diogenesa stojkoa, Krytolausa
perypatetykoa. Młodzież rzymska,
podziwiając talenta posłów
ateńskich, zaczęła do ich szkół
przechodzić. Wymowa każdego
z nich, inne nosiła piętno.
Karniadesa gwałtowna, i wyższa,
Krytolausa łagodna i prosta.
Dyogena mądra, i przekonywająca.
Karneades jednego dnia mówił
o sprawiedliwości na zajutrz
zbijał wszystkie dowody,
które tako silnie poprzednio
zdawał się utwierdzać, tym
sposobem przekonywając, jako
sama wymowa pożytki i
nadużycia sprawić może. —
Wkrótce rozbiegła się wieść
po Rzymie, że jeden grek całą
młodzież rzymską, za sobą
pociągał, Która [illegible]
opuszczając wszelkie zabawy
nauce filozofii całemi siłami
się poświęcała. Z uczuciem
pociechy spoglądali obywatele
na synów swoich literaturze
greckiej

greckiej oddanych, jeden tylko Cenzor Katon, gdy sława filozofów z każdym dniem wzrastała, lękając się, ażeby młodzież podobnie wychowana, nie przenosiła chwały dobrego mówienia, nad zaszczytne wojenne czyny, oskarżył ich wszystkich przed senatem o zbytek w sprawie, która posłów greckich w Rzymie zatrzymywała; wkrótce więc musieli porzucić miasto, lecz w sercach młodzieży zaszczepili takie ustanowienia popęd do filozofii, że od tego momentu zarówno podzielała prace swoje między naukę i sztukę wojenną.

Za konsulatu się Mummiusza roku 608 od Z. R. Grecya, lubo się dotąd cieniem wolności cieszyła, uległa nakoniec smutnemu losowi wszystkich innych od Rzymian podbitych narodów. —

W tymże czasie runęła Kartago pod silnemi ciosami zwycięzcy Scypiona

Scypiona Emiliana. Także zadziwiającą rozmaitość widziemy wyobrażeń o sztukach pięknych? w tych dwóch znakomitych wodzach: Mummiusz tak nie umiał cenić arcy-dzieł sztuki, iż po wzięciu Koryntu zabrawszy zgromadzone tam w wielkiej liczbie naypięknieysze nayslawnieyszych dziełmi stających obrazy i posągi, zagroził przewożącym one do Rzymu, iż gdyby w drodze które z nich stracili, inne w to mieysce oddać będą zmuszeni. Przeciwnie Scypio z odwagą i cnotą starożytnych bohaterów, połączył głęboką znajomość nauk i umysłowe zdolności. Wszyscy też owcześni znakomitsi uczeni zbliżyć się do niego pragnęli. Panecjusz Księciem stoików od Cycerona nazwany, i Polibjusz niedo[?] ślepnemi byli jego towarzyszami, z Terencjuszem zaś w tak ścisłych żył związkach, że nawet (jak niektórzy utrzymują)

był jego dzieł współpracownikiem.
Po śmierci Platona nauki i umiejętności
nie mając więcej tamujących przeszkód
nowym i świetniejszym zajaśniały
blaskiem. Krassus i Antoniusz
obadwaj sławni mówcy, stali na
czele wymowy sądowej, aż do
śmierci Sylli. — Sulpicjusz
Kotta, Hortensiusz, godnie
zastąpili ich miejsce, a także
z innemi Retorów szanowne imiona
Cycero w Brutusie wspomina.
Znakomitą okryli się chwałą.
Dwaj Scewolowie wieszczek i Kapłan,
wydoskonalili prawo cywilne. —
Lukrecjusz przeszedł wszystkich
uczniów greckich Epikura, w wykładzie
nauki i obronie tego głośnego filozofa,
który o tyle przewyższał w znajo
mościach fizycznych, wszystkich
współczesnych badaczy, o ile go
uczeni wieku naszego w tych
przedmiotach przewyższają. —
Temu i życie i poezya rzymska,
czystość

szystkość i wzniosłość są
winne. Od tey chwili filozofowie
w nayweręszym zostawali poważaniu.
Oni to nauczali młodzież patry
cyczności, oni oświecali nawet
mnoże rządu. Bochaterowie
nay staranniey opiekowali się
naukami, i mężny dały się poznać
w obozach.
Sylla napisał pamiętniki w 22ch
księgach, a przeniosła do
Rzymu ostatnią bibliotekę
Apellikona perypatetyka, w której
nie mało znaydowało się
pism Arystotelesa i Teofrasta,
wiele się do postępu nauk
przyczynił. Maryusz współ
czesnik Sylli, chociaż
naywyższymi zaszczycony
godnościami, zachował przecież
nieokrzesaną prostotę, i grube
pierwszym rzymian obyczaje;
nie chciał uczyć się języka
greckiego, i nie cierpiał ażeby
w ważney iakiey sprawie niem
mówiono,

wprawdzie pisma i czyny Cycerona
uwieczniły jego imie, ale szczęście
którego atticus w swoim życiu
doświadczył, więcej pewnie
w owym czasie miło osobnoście
znalazło.
Krassus, Antoniusz, Cezar,
Kato młodszy i Brutus
w jednym czasie napełniające
swą chwałą świat cały,
byli nayświatleyszemi
w swoim wieku mężami;
pierwszym wymowa wieńca
zasługi uwita, drudzy lubo
niżsi w retorycznym talencie,
z pożytkiem posuwali się
innym częściom literatury.
Filozofia, poezya upiększały
zabawy Cezara, i jego Komentarze
zarówno mogą być wzorem dla
historyi jako i nauką dla
wszystkich. —
Surowy stoik Kato obszerno rozszerzył
światła, równy tym wielkim mężom,
w działaniach swoich oddzielną
puścił się drogą. — Brutus
badał

badał i znał wszelkie sekty filozoficzne, mając udział w wojnie domowej za stroną Pompejusza, wszystkie wolne chwile w obozie, na czytaniu i pracach naukowych poświęcał. — W dniu nawet poprzedzającym Farsalską bitwę, mimo gwałtownej spiekoty i nadzwyczajnego zmęczenia, przez cały wieczór robił wyciągi z Polibiusza. Gdy tym czasem inni setnicy we śnie szukali odpoczynku, lub uspokojenia w trunkach trwogi, jakiej niepewny wypadek bitwy ich dusze przejmował.
Za Cesarza Augusta, państwo i nauki na najznakomitszym stanęły stopniu, to zaś godna podziwienia, dla czego samemu tylko Mecenasowi uwielbienie i szczodre zachęcenie geniuszów przyznano. — Był on tylko narzędziem woli i gustu władzcy swego, gdyż Piotr no się Monarchsie

śmiesznością nawet nazwał, trawi
czas na nauki, których przewod
nicy na niwie z niewolnikami
zostawali.

Lukullus wykształceniem umysło
wem znacznie Syllę przewyższał,
w młodzieńczym wieku także biegle
obiedwoma mówił językami, iż zamy
ślając pisać historyą, długo
się wahał, czy greckim czy
łacińskiem, czy wierszem lub prozą,
zamiar swój miał wykonać. —
Okryty nayświetnieyszą chwałą
w woynie z Mitrydatem, gdy
zabiegi Pompejusza (od konsulatu
go usunęły), spokojnie się
i szczęście ustronnego życia,
naukami uwieńczył, wystawił
gmach na bibliotekę, którą
wielką liczbą dzieł starannie
przepisanych napełniwszy,
publicznemu użytkowi poświęcił,
a wdzięczną szkołą uczyniwszy
jej i tak użyteczną na ówczas
mieysce to głośną schadzką
uczonych greków uczynił, gdzie dalecy
od wrzawy świata, na przyjemnej
rozmowie

szczęśliwie przepędzali godziny.
Lukullusz chętnie ich rozpraw słuchał
a nawet często swoich uwag wzglę
dem zarządu kraju udzielał
w którym chociaż zupełnie daleki
od steru rządu, z zadowoleniem
serca swego mówił. Znał on
dobrze przemajętych sekt
filozoficznych zasady, ale
najwięcej w starożytnej filozo
fii smakował.
Cycero do wzniosłości myśli
i gwałtowności uczucia, łączył
czystość stylu. Jeżeli go
porównamy z jego przyjacielem
Attykiem, znajdziemy w ich
pismach dwa główne cele
filozofii, wszystko publiczny
i słodycz życia prywatnego.
Pierwszy zdolnościami swemi
popchnięty w życie czynne,
zniweczył zamachy na wolność
Rzeczypospolitej przymiotami swemi
ukrowane, drogi do żadnego
nie mieszając się stronnictwa,
miłość wszystkich pozyskiwał.
Wprawdzie

jego torem, pewnie cesarstwo w
przeszłoby rzeczpospolitą. —
Lecz, gdy Tyberyusz ustanowił
nowe systema polityczne, a
okrucieństwa następnych
cesarzów sztuką panowania
zostało, razem ze zniszczonemi
obyczajami i zepodloną duszą
zgasł cały zapał do nauk.
Wprawdzie niektórzy, chociaż
największy z nich tyrani jakto:
Tyberyusz, Klaudiusz, Neron,
nazywali się miłośnikami
nauk, lecz mniej więcej się
lękali ich zbrodni, niżeli ufali
ich opiece. Znakomity literat
w większem był u nich poszanowaniu,
niż sławny wojownik, bo
Ktokolwiek ośmielił się darami
umysłu w tych dumnych
władzców przewyższać, ten
niebezpieczniejszym był uważany
od kandydata do tronu. Większy
talent

talent poetyczny Lukana, Petroniusza, za ney straszliwego zbrodniarza poczytał Nero; jednakże za panowania tego Tyrana Seneka swoje nieśmiertelne napisał dzieła.

Wespazyan, Tytus i Domicyan usiłowali naukom życie powrócić, lubo z nich ostatni podając rękę poezyi wypędził z Rzymu filozofów. — Pod szczęśliwemi następnemi panowaniami, literatura szczęśliwszych dla siebie doczekała czasów; — filozofia zasiadła na tronie cesarzów i nayszczęśliwszego doznała wsparcia, od sześciu naylepszych rządzców rzymu.

Wszystkie prace Tacyta, Swetoniusza i obudwóch Pliniuszów, więcey ozdobiły panowanie Trajana, niż jego podboje.

Monarchów u nas pospolicie z ton-
nowściami ich ulubieńców. Wielki
Agryppa niesprawiedliwszemu
uległ sądowi. – August ozdobił
swoje skronie, jego szczerdziemi
laurami, a przeciwnie całą
wspamiątownyślność Agow
cesarzoa, jego miłości do nauk,
poważami i szczodrobliwa
opieka dla znakomitych, lecz
prawie zawsze ubogich
talentów, padały na szalę
zasług Mecenasowi. – Akuryuszem
August był przymuszonym,
rozprawiał publicznie z każdym
mającą talentowościę, i znał
gruntownie literaturę grecką,
i prócz innych dzieł napisał
historyą życia swego we
trzech księgach – Ciekawi badacze
starożytnej literatury, przyznają
mu także napisanie księgi
Epigrammatów i drugiej niemałe
sześciomowe objaśniającej,
do

do których uczonych prac dołączają
tragedyą Ajax i Ulysses.
Pomimo tych wielkich zalet
Augustowi jako miłośnikowi
nauk i przyjacielowi uczonych
dotąd jeszcze z uwielbieniem
wspominanych, należy wyznać,
że za jego panowania wymowa
z tryumfalnego zstąpić musiała
wozu i świetna jej władzy
epoka, w wielkim grobie Rzeczy
pospolitej i Rzymskiej zaległa.
Ale Tytus Liwiusz, (Wirgi
liusz Horacy), zaszczycemi
względami cesarza, wydos
konalili historyą i poezyą.
Po śmierci Augusta chęć do nauk
i świetne ich postępy zmniejszać
się zaczęły. ~~[illegible]~~ Próżno
byłoby rzeczy szukać źródła
tak nieszczęśliwej zmiany
w różnej postaci rządów republi
kańskiej i Monarchicznej i raczej
przyznaćby można, że gdyby
następcy Augusta poszli
jego

podboje. Chociaż autorowie
mniey czystym i ozdobnym
pisali językiem, innemi jednak
przymiotami przeszli autorów
złotego wieku. Tacy: histo-
rycy dowiedli większey
znajomości polityki i dokład-
ności w opowiadaniu. — Mowcy
zaś więcey grontowności
w rozumowaniach i sposobie
myślenia. Dodaymy jeszcze
Plutarcha, który większą
połowę swoich dzieł w Rzymie
napisał a z łaski Trajana
Konsulem został. Dodaymy
i Kwintyliana w tymże samym
czasie żyjącego, a epokę
tę, słusznie nazwać możemy
zmierzchem nauki, które zorze
swoje za Augusta widziały.
Dzieła łacińskie aż do końca
panowania Trajana, greckie
zaś do końca panowania
Antonina

Antonina pisane, godne są
szacunku; lecz inne późniejsze
prózna tylko ciekawość
obudzić mogą.
Wszakże za panowania
Tyberyusza i od Waleryusza
Paterkulla, napływ cudzoziem
ców zalewających państwo
rzymskie, po stracie własnej
ojczyzny, znacznie czystość
języka nadwerężył.
Gallowie i Germanowie, zalud
nili Rzym, z rodzinnych
wypędzeni siedlisk przez
Juliusza Cezara, Augusta
i Tyberyusza — w Rzymie
przybyli jeszcze Iberowie
i Syryjczykowie. Zwycięstwa
zaś na wschodzie Trajana,
przyłączeniem do państwa
rzymskiego Armenij, i Syryi,
i Mezopotamij, większe jeszcze
tłumy cudzoziemców
nagromadziły,

nagromadził, gdy zaś Adryan
zdobycze te dobrowolnie
opuścił, tedy za tryumfalnem
wozem Trajana przybyłe
jako niewolnicze w rzymie
żyć musiały.
Następcy Adryana, ciągłej
obronie walącego się cesarstwa
oddani, mało naukami zajmować
się mogły. A lubo w tymże
czasie Klaudiusz poeta
do zdziwionego świata zawołał,
„Odradzają się nauki, otwarte
„są szranki przybywającym
„zewsząd talentom, a Muzy
„wznoszą zwinięte czoła —"
Jednakże było to tylko proste
pochlebstwo, którem poeta
dumę Stilikona przyjaciela
swego okadzał, przyznając
mu niezasłużenie zaszczyt
Wskrzesiciela nauki. —
Panowanie bowiem Honoryusza
którego Stylikon był ministrem,
już

już stanowiło epokę, ostatnich wysileń cesarstwa, gdy pod ciosami Allaryka, swój byt traciło.

Gotowie, i Wandalowie z największą zaciekłością wytępili zniszczone nauki i sztuki, a z Rzymu, onym dumnym zdobywcom świata, barbarzyństwo zato przysieli kapitolie i pierwiastkowej ciemnoty wrócili. —

Co za smutne wspomnienie czasów, gdzie obok zwaliska potęgi państwa, widzieć można było gruzy pięknych nauk, które potędze jego tyle świetności nadały!!! jaki okropna niedola dla naszych przyszłych pokoleń zostawiona, że dziś pozny potomek języka ojców swoich już obcego dla siebie uczyć się musi. W takiem smutnem

smutnem dumaniu (w którym i ja rzecz moją kończę) jeden z uczonych wzorowca okiem filozoficznym przeglądając rzym, niegdyś pysznej potęgi i nauki siedlisko, z uczuciem niewymownego żalu zawołał iż w śrzódu Rzymu, Rzymu nie znalazł: Et Romae in Roma nil reperi medio.

Pisałem w Krakowie dnia 16. Października roku 1849 roku. —

Ferdynand Kojsiewicz.





